

Witold Pokruszyński

**KRYTERIA BEZPIECZEŃSTWA
MIĘDZYNARODOWEGO**

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi
w Józefowie

Józefów 2008

Komitet Redakcyjny WSGE
Magdalena Sitek

Recenzja wydawnicza książki
prof. dr inż. Tadeusz Jemioło

ISBN – 83-921936-7-9

Copyright by
Wydawnictwo WSGE Józefów 2008

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi
05-410 Józefów
ul. Sienkiewicza 2
tel./fax +48 022 789 19 03

www.wsge.edu.pl
e-mail: sekretariat@wsge.edu.pl

Druk
ACAD

*„Bezpieczeństwo jest najwyższą
Wartością w życiu człowieka
Każdej społeczności”
Autor*

WSTĘP

Aby przejść do rozważań teoretycznych istotnego problemu, jakim jest kryterium bezpieczeństwa międzynarodowego, należy na wstępie wyjaśnić samo pojęcie i dopiero dokonać klasyfikacji w globalnym systemie bezpieczeństwa.

Tu samo pojęcie „**kryterium**” pochodzi od słowa greckiego /kriterion/jako miernik służący za podstawę oceny. W słowniku języka polskiego /PWN 1994/są podane trzy znaczenia terminu „kryterium” a mianowicie:

- 1) w znaczeniu leksykalnym – miernik służący za podstawę oceny, sprawdzian sądu, probierz;
- 2) w znaczeniu filozoficznym – kryterium prawdy, to cecha zdania lub myśli, po której poznaje się prawdziwość tego zdania lub myśli;
- 3) w znaczeniu logicznym – kryterium podziału /klasyfikacji/tj. cecha, ze względu, na którą dokonujemy podziału.

Wyznaczenia kryteriów bezpieczeństwa międzynarodowego można dokonać metodą **negatywną** – będzie tu brak zagrożeń lub **pozytywną** – będzie umiejętność zwalczania zagrożeń. Wyznaczenie kryteriów bezpieczeństwa bez uprzedniego ustalenia katalogu zagrożeń, z którymi borykają się państwa jest trudne lub wręcz niemożliwe albo można też wyznaczyć je błędnie.

Bezpieczeństwo międzynarodowe może być rozpatrywane aż w trzech wymiarach a mianowicie: **podmiotowym, przedmiotowym i przyszlnościowym**.

W wymiarze **podmiotowym** można wyróżnić bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe, które są ze sobą ściśle powiązane. Zasadniczym celem wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych jest w tym przypadku uzyskanie pewności istnienia i przetrwania a także dążenie do przewyciężenia wszelkich zagrożeń.

Natomiast zapewnienie bezpieczeństwa w wymiarze **przedmiotowym** oznacza tworzenie warunków do zachowania własnej tożsamości i aktywności oraz autonomii w środowisku międzynarodowym.

Na przestrzeni ostatnich lat pojawiło się cały szereg konfliktów o charakterze regionalnym, a nawet lokalnym, które wcale nie były pozbawione poważniejszych implikacji w skali międzynarodowej. Podłożem tych konfliktów były i są występujące napięcia i kryzysy wewnątrz państwowe, które niekiedy zostają umiędzynarodowione, o destabilizacji państw ościennych i całego regionu. Najczęściej źródłami napięć, konfliktów i kryzysów są: zadawnione spory terytorialne, rozpad i powstawanie nowych państw /KOSOWO - 2008 r./, napięcia etniczne i religijne, terroryzm, nielegalna migracja, przestępczość zorganizowana w wymiarze międzynarodowym.

Po tym krótkim wstępie i wybiegając myślą nieco dalej w XXI wiek, można sformułować cztery podstawowe, moim zdaniem tezy, które przybliżą czytelnika do problemów poruszonych w niniejszym opracowaniu.

Po pierwsze – po upadku bipolarnego układu sił zasadniczo obniżyło się prawdopodobieństwo wybuchu wojny w skali światowej przy jednoczesnym obniżeniu się globalnej stabilności. Likwidacja systemu zimno wojennego spowodowała rozprzestrzenianie się dotychczas skrywanych lub ograniczanych sporów natury wewnętrznej, głównie przez ówczesne mocarstwa. Ostateczne wyjście z epoki zimnowojennej jeszcze nie pozwala twierdzić, że mamy do czynienia z nowym łaodem międzynarodowym. Żyjemy w okresie cechującym się wysoką nieprzewidywalnością zjawisk, co jest charakterystyczne dla XXI wieku.

Po drugie - szerzej niż do tej pory, tj. do końca XX wieku, postrzegamy **bezpieczeństwo jako zjawisko**, które zależy nie tylko od siły militarnej ale od wielu innych czynników w wymiarze globalnym i regionalnym.

Po trzecie - nastąpił dynamiczny rozwój metod i sposobów prowadzenia polityki bezpieczeństwa międzynarodowego. Wyzwania, przed jakimi stanęła społeczność międzynarodowa, wymuszają konieczność działania na wielu płaszczyznach, według określonych kryteriów.

Po czwarte - mamy do czynienia ze zdecydowaną zmianą hierarchii źródeł zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza wywołanych przez **człowieka**. Ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku jednoznacznie udowodniły, zjawiska związane z **wojną asymetryczną** będą się nasilać i staną się czymś powszechnym w XXI wieku. Nie należy też lekceważyć w dalszym ciągu **żądzy władzy**, która jest często przyczyną konfliktów. Wspólną cechą większości z nich jest to, że są przeważnie natury wewnętrznej i stanowią poważne źródło destabilizacji w środowisku międzynarodowym. Dlatego też wysiłki państw w polityce bezpieczeństwa międzynarodowego przesuwają się wyraźnie w kierunku wczesnego reagowania na sytuacje kryzysowe i przeciwdziałania możliwym konfliktom nawet siłą militarną za pozwoleniem ONZ.

Celem niniejszego opracowania jest wyznaczenie kryteriów, chociaż tych głównych, dokonanie ich charakterystyki w aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego przy jednoczesnym uwzględnieniu opracowań naukowych i popularnonaukowych.

Całość opracowania zawiera osiem rozdziałów, zgodnie z nazwą poszczególnych kryteriów w układzie hierarchicznym, podanych w spisie treści.

Autor

1. SIŁA

Podczas rozważań prowadzonych na temat kryteriów bezpieczeństwa, nie zależnie od skali zagrożeń, należy uwzględnić fakt, że zakres podmiotowy samego pojęcia bezpieczeństwa znacznie się poszerzył. Cały szereg negatywnych impulsów obecnie jest wywoływana nie ze sfery militarnej, ale głównie ze sfery ekonomicznej, proliferacji broni masowego rażenia, terroryzmu, ekologicznej, religijnej i innej. A to oznacza, iż podczas wyznaczania cech kryteriów należy uwzględniać kilka czynników /elementów/dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego. Jakże często autorzy w swoich różnych opracowaniach, nawet naukowych lub artykułach popularno - naukowych traktują bezpieczeństwo narodowe jako bezpieczeństwo międzynarodowe albo jego część. Przykładem tego twierdzenia może być zespołowe opracowanie wydane przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych pt. Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa pod redakcją Sławomira Dębskiego i Beaty Górka-Winter, wydane w Warszawie 2003 roku.

Dlatego, do określenia kryteriów bezpieczeństwa międzynarodowego należy podchodzić systemowo, tzn. traktować bezpieczeństwo w makro skali /światowej/, a nie kontynentalnym lub regionalnym. Bezpieczeństwo **międzynarodowe** to coś więcej aniżeli stosunki międzynarodowe, jak niektórzy usiłują utożsamiać. Owszem, stosunki międzynarodowe wpływają znacząco na bezpieczeństwo międzynarodowe, ale nie rozwiązują całościowo jego problemów.

1.1 Pojęcie i treść

Nic nowego, **siła** występowała i występuje we współczesnym bezpieczeństwie międzynarodowym z następującymi czynnikami: geograficznym, ekonomicznym, polityczno - militarnym, moralnym, jakością przywództwa, efektywność rządów, wiarygodność. Problem pojawia się wtedy, kiedy zaczynamy ją rozpatrywać dokładnie, zatrzymywać, zagrażać nią w różnych celach, a nawet używać w sytuacjach kryzysowych. Dlatego **siła** jest podstawowym kryterium bezpieczeństwa międzynarodowego.

Już Hans Morgenthau wymieniał czynniki wymierne i niewymierne, takie jak charakter i morale narodu, efektywność rządu. Natomiast Kenneth Waltz twierdził, że o sile decyduje kombinacja czynników, takich jak wielkości populacji, zasoby naturalne, potęga gospodarcza, potencjał militarny, stabilność polityczna i kompetencje. Z kolei John J. Mearscheimer akcentuje przede wszystkim wielkość populacji i bogactwo narodowe.¹

¹ Dębski S. i Górka-Winter B. Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa. Wydawnictwo PISM, Warszawa 2003, s.14.

Jak każde działanie ma swoje strony pozytywne i negatywne, tak i w przypadku podjętych działań na rzecz bezpieczeństwa jednego państwa, poprzez wzrost siły, może spowodować poczucie braku bezpieczeństwa w państwach sąsiednich i nie tylko. W tym sensie mechanizm bezpieczeństwa zaczyna się napędzać samoistnie, prowadząc samoczynnie do braku bezpieczeństwa. Tu dochodzimy do istoty zjawiska, a mianowicie do braku możliwości racjonalnego **pomiaru siły** i jej porównania. Dlatego występują bardzo często różnice zdań co do jej rozkładu i może być jedną z głównych przyczyn **wojny**.

Siła z jej uwarunkowaniami powinna być tak skomponowana aby mogła utrzymywać bezpieczeństwo międzynarodowe i elastycznie reagować na przejawy jego naruszenia. Ta zasada powinna dotyczyć zarówno każdego z państw, jak i organizacji międzynarodowych. Patrząc na otaczającą nas twardą rzeczywistość (...), widzimy, że nie tylko NATO, ale i społeczność międzynarodowa stoi w obliczu nowego rodzaju czy też wroga bez określonego charakteru lub tożsamości, w wypadku którego trudno ustalić jego prawdziwą naturę, dokładne położenie i zamiary. Zjawiskiem powszednim stał się fakt utraty przez państwa monopolu na użycie siły.² W dobie obecnej, taki czynnik jak położenie geograficzne nie stanowi przeszkody w zadawaniu ciosów wybranemu państwu, czy przyjętym wartościom, dobitnie potwierdza to 11 września 2001 roku. Jak piszą autorzy w książce „NATO, Europa, Polska”² - „(...) *Niewątpliwym argumentem powodzenia w osiągnięciu kompromisów jest posiadanie odpowiedniej siły, przede wszystkim społecznej, politycznej, ekonomicznej i militarnej, przy uwzględnieniu jakościowego ich rozwoju, która by odstraszała od rozpoczynania wszelkich agresywnych działań, zarówno na małą, jak i na dużą skalę i była w stanie, jako **ultima ratio**, przeciwdziałać wszelkim konfliktom, i to niekoniecznie zbrojnie*”.

Analizując głębiej i szerzej problemy bezpieczeństwa międzynarodowego bardzo często zapominamy o innych elementach siły. Tak jak w XX wieku siłę postrzegano i wiązano głównie z czynnikiem militarnym, to już w początkach XXI w. siłę traktuje się znacznie szerzej. W moim przekonaniu takie podejście jest wszechstronnie zasadne ale jeszcze nie w pełni. Postrzegam, w ostatnich latach XXI w., wielkie zmiany w sytuacji międzynarodowej co do roli **siły**. Uważam, że o sile zaczynają decydować także, a niekiedy przede wszystkim źródła energii, czyli **ropa i gaz**.

Wyobraźmy, że na jakiś, nawet względnie krótki czas, zabraknie takiego nośnika energii... Stają duże i małe zakłady produkcji /pęka logistyczny łańcuch produkcji/, samoczynnie wyłącza się energia elektryczna, a więc przestają funkcjonować komputerowe podsystemy wspomagania /nie funkcjonują banki i urzędy/, zatrzymuje się transport lądowy, morski i powietrzny. W tym miejscu możemy odnotować istnienie energii atomowej, słonecznej, wodnej i innej, które uzupełniają podstawowe systemy energetyczne, ale to tylko uzupełnianie, a nie zamiana.

² Kaczmarek J., Skowroński A. NATO, Europa, Polska. Wydawnictwo Atla 2, Wrocław, s.101.

Stąd powstaje pytanie nie małej wagi, czy energetyka, rozumiana w kategoriach bezpieczeństwa międzynarodowego, jest ważnym elementem **siły**?

W tym przypadku odpowiedź może być tylko jedna - **tak**. Na uzasadnienie takiego stwierdzenia mogą posłużyć chociażby wszystkie w ostatnich latach spory i konflikty na arenie międzynarodowej.

Ponadto, powinniśmy do rozważań nt. siły wprowadzić pojęcie **zapobiegać**. To pojęcie w latach poprzednich było używane głównie w przypadkach chorób lub klęsk żywiołowych. Uważam, że w dobie dynamicznych zmian, zapobieganie powinno być stosowane w sytuacjach, kiedy konflikt zbrojny jest wielce prawdopodobny. Chęć udzielenia zapobiegawczego wsparcia nie powinna być jedynie pustą deklaracją, podejmowaną na debatach, konferencjach lub spotkaniach na szczycie, ponieważ upływający czas wydłuża jedynie cierpienia narodów (...).

Wracając jeszcze do energetyki muszę nadmienić, że już w latach siedemdziesiątych XX wieku coraz więcej miejsca w nauce o bezpieczeństwie poświęcano roli ekonomii a w tym energetyce. Natomiast obecnie, mając na uwadze uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego i globalizację procesów gospodarczych, możemy dokonać próby wydzielenia, na razie może umownie, bez precyzyjnego definiowania. Na takie postawienie tej kwestii przemawiają takie argumenty jak: konieczność ciągłości dostaw bez względu na zaistniałe sytuacje regionalne czy globalne; istnienie ścisłego związku pomiędzy energetyką a siłami militarnymi i całym systemem bezpieczeństwa; istnienie możliwości przerwania dostaw surowców energetycznych przez państwa, które je posiadają a politycznie i militarnie są niestabilne.

Mając na uwadze fakt, że zasoby surowców energetycznych znajdują się w innych regionach aniżeli istnieje największe zapotrzebowanie na nie oraz zwiększające się współzależności gospodarcze na świecie powstaje konieczność rozpatrywania energetyki w aspekcie międzynarodowym.

1.2 Odstraszanie

Okazuje się, że odstraszanie nie jest niczym nowoczesnym, było to już znane w starożytności. To pojęcie i jego treść możemy spotkać w działaniu starożytnych Greków, opisanych przez Tukidydesa a także w rzymskiej sentencji: **Si vis pacem, parabellum**. Cały sens polegał na przekonaniu przeciwnika, że wojna w danych okolicznościach jest nieopłacalna.

Bardzo długo się zastanawiałem, czy termin **odstraszanie** wprowadzić do kryterium siły bezpieczeństwa międzynarodowego. Rozważania moje prowadziły do różnych wniosków. Początkowo uważałem, iż odstraszanie ma miejsce przede wszystkim w sztuce wojennej i tylko podczas wojen prowadzonych na wielką skalę. Mniej lub w ogóle w wojnach lokalnych. Coraz większego przekonania o słuszności moich rozważań o odstraszaniu we współczesnym świecie nabrałem po ponownym przestudiowaniu dzieł klasyków sztuki wojennej i teorii wojen.

Jednym z nich, Carl von Clausewitz napisał tak: „Dusze miłosierne mogłyby może łatwo mniemać, że możliwe jest sztuczne rozbrojenie lub powalenie przeciwnika bez zadawania zbyt wielu ran i że do tego zmierzać powinna sztuka wojenna. Choć brzmi to bardzo pięknie, jednak błąd ten sprostować należy, w rzeczach bowiem tak niebezpiecznych jak wojna, najgorsze są właśnie błędy, wypływające z dobroduszości. Ponieważ użycie przemocy fizycznej w całej pełni nie wyklucza bynajmniej współdziałanie rozumu, przeto ten, kto użyje tej przemocy, bezwzględnie nie szcędząc krwi, osiągnie przewagę nad nie postępującym podobnie przeciwnikiem. W ten sposób narzuca on przeciwnikowi metodę działania i tak obaj posuwają się aż do ostateczności bez ograniczeń, poza przeciwwagę wzajemną”. Ktoś, analizując ten fragment dzieła, może zapytać - a gdzie tu czynnik odstraszenia? Tu ma miejsce głównie czynnik przewagi nad przeciwnikiem pod różnymi postaciami, prowadząc bezwzględną, krwawą wojnę. Tak faktycznie Carl von Clausewitz nic nie pisze o odstraszeniu w czystej formie, bezpośrednio, jakie występuje obecnie. Ale kiedy Autor dotyka kwestii przemocy, tu wyraźnie dostrzegam odstraszenie.

Również ciekawe spostrzeżenie napisał brytyjski marszałek sił powietrznych sir Hugh Trenchard: *„Co jest bezprawne jako sprzeczne z nakazami ludzkiego postępowania, to nieograniczone bombardowanie miasta jedynie w celu terroryzowania ludności cywilnej. Czymś zupełnie innym jest terroryzowanie strachem przed atakiem powietrznym na fabrykę lub nabrzeże, robotników produkujących broń w celu spowodowania ich absencji w pracy albo robotników portowych w celu porzucenia przez nich pracy przy ładowaniu statków bronią. Niepodobna uniknąć moralnych skutków bombardowania w takich okolicznościach, lecz jest to nieunikniony rezultat legalnej operacji wojennej – bombardowania celu militarnego.”*³

Tu marszałek Trenchard mówi wprost o terroryzmie ludności cywilnej za pomocą zmasowanych nalotów, wywołując strach i panikę. A czy to nie miało charakteru odstraszenia jako elementu siły powietrznej floty brytyjskiej? Przecież takim bezspornym przykładem było również bombardowanie w 1945 roku Drezna przez lotnictwo Sił Powietrznych USA, w wyniku czego, w ciągu tylko jednej nocy, „umarło miasto”, a rzeka Łaba płynęła czerwona od krwi. Ta wielka aglomeracja miejska była obiektem cywilnym, nie stanowiła twierdzy o charakterze wojskowym. Ten akt, wyjątkowy w aspekcie sztuki wojennej, stanowi podstawę do stwierdzenia, iż Drezno, jak i inne miasta na terenie III Rzeszy, stało się zakładnikiem warunkującym powodzenie Frontu Zachodniego. W tym momencie odstraszenie stało się podstawowym elementem siły koalicji antyhitlerowskiej w czasie ostatnich miesięcy II wojny światowej.

Francuski generał A. Beaufre m.in. stwierdził „w strategii nie należy brać za punkt wyjścia tego, co jest możliwe, ale szukać tego, co jest konieczne i starać się to osiągnąć”. Tym osiągnięciem może być konieczność pokazanie siły poprzez odstraszenie. To odstraszenie może być w różnej skali i na różnych etapach pokoju

³ Ch. Webster. The Strategic Air Offensive Agency, Germany 1961, t. IV, s.73.

i wojny, a także w różnych okresach prowadzonych operacji. Już wiele poglądów opublikowano na świecie w sprawie użycia broni atomowej na Hiroszimę i Nagasaki, **w aspekcie moralno – prawnym, podczas II wojny światowej. To była na pewno trudna decyzja** i nie tylko z punktu widzenia polityczno – militarnego, ale konieczna. Chodziło głównie o pokazanie światu niszczącej siły nowej broni Stanów Zjednoczonych i zakończenie wojny.

Papież Pius XII, w orędziu na Boże Narodzenie w 1954 roku określił koncepcję odstraszenia jako produkt „zimnej wojny”, zapewniający stan względnego spokoju. Odstraszanie miało przeciwdziałać agresji którejś ze stron, a równocześnie wyrażało strach przed przewagą wojskową i gospodarczą z drugiej strony, przed niszczycielskimi skutkami najnowszej broni.⁴

Pokazując związki odstraszenia z interesami gospodarczymi i politycznymi, Papież VI mówił: *„w koncepcji odstraszenia odradza się niebezpieczna antropologia militarystyczna, która określa człowieka jako istotę niezdolną do życia w pokoju.”⁵*

Jan Paweł II, w swojej koncepcji wojny i pokoju także odniósł się do odstraszenia militarnego w orędziu przesłanym uczestnikom Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w 1982 roku. W orędziu tym oznajmił: *„w obecnych warunkach odstraszanie oparte na równowadze, traktowane nie jako cel sam w sobie, lecz jako etap na drodze do stopniowego rozbrojenia, może być jeszcze uznane za moralnie dopuszczalne. Jednakże dla zapewnienia pokoju absolutnie nie można zadowolić się tym minimum, obciążonym zawsze realnym niebezpieczeństwem eksplozji.”⁶* Papież, Jan Paweł II wcale nie potępił odstraszenia lecz dopuszcza je pod warunkiem, że będzie ono służyło utrwalaniu pokoju.

Już z tych przytoczonych wypowiedzi, znanych nam autorytetów, możemy wnioskować, że odstraszanie na każdym etapie sytuacji międzynarodowej może przybierać różny charakter, służyć różnym celom, ale w tym wszystkim jest coś, co ma powstrzymać przeciwnika przed zamiarem agresji. A jeśli dochodzi do etapu równowagi sił, to też pozostaje element odstraszenia bez względu na jego pokojowe intencje. Tu należy podkreślić, iż odstraszanie może być również pozorne, tzn. wtedy, kiedy nie jesteśmy w stanie tego zrobić lub zrobić nie zamierzamy.

Powstaje pytanie: kiedy nie możemy tego zrobić? Otóż przyczyn może być kilka w różnych sytuacjach o charakterze strategicznym. Na pewno ten element odstraszenia wystąpi gdy mamy do czynienia z silniejszym przeciwnikiem a działania pozorowane mogą chociaż na pewien okres odwlec agresję. Może także pozorowanie mieć miejsce podczas stanów nadzwyczajnych lub w czasie wojny.

⁴ R.Olszewski. Lotnictwo w odstraszeniu militarnym. Bellona, Warszawa, 1998, s. 88.

⁵ J. Kondziela. Pokój w nauce Kościoła. Pius XII - Jan Paweł II, Lublin 1999, s.84.

⁶ Cyt. za J.Kondziela, op. cyt., s.85.

Prawdopodobnie działania pozorowane często wystąpią w działaniach **asymetrycznych**.

U czytelnika może rodzić się pytanie: od jakiego czasu koncepcja odstraszenia, jako element strategii nabrała szczególnego znaczenia? Odpowiedzi może być co najmniej kilka. Uważam, iż ta koncepcja nabrała wyraźnego i skutecznego, a zarazem praktycznego znaczenia od 1945 roku, po wypróbowaniu nowej broni – atomowej na żywym organizmie ludzkim – Japończykach. To oznacza, że w rozwiązywaniu problemów spornych na arenie międzynarodowej, broń jądrowa stała się narzędziem koncepcji odstraszenia. Dopiero wiek XXI przyniósł inne możliwości, równie skuteczne. Tymi możliwościami, może na pozór humanitarnymi, okazała się **energetyka, tj. ropa i gaz**. A jednocześnie broń jądrowa ma już inną rolę chociażby dlatego, że państw dysponujących tą bronią jest coraz więcej /ponad 20/. Pomimo zakazu rozprzestrzeniania broni masowego rażenia, ta liczba państw nie maleje a rośnie. Zatem odstraszenie, jako element siły w przyszłości stanie się normą w rozwiązywaniu sporów pomiędzy państwami, chociażby na etapie powstawania sytuacji kryzysowych.

Oprócz odstraszenia, tzw. jądrowego istnieje ponadto pojęcie strategii **odstraszenia konwencjonalnego**. Ta strategia polega na odstraszeniu bez użycia broni masowego rażenia, w tym również broni jądrowej. W tej strategii główną rolę może odegrać lotnictwo o czym twierdzi w swojej książce generał Ryszard Olszewski pt. Lotnictwo w odstraszeniu militarnym. W swoich obszernych rozważaniach Autor stawia tezę, iż dobrze przygotowany plan użycia lotnictwa w odstraszeniu konwencjonalnym może zapewnić skuteczność odstraszącej groźby i umożliwić osiągnięcie celów odstraszenia przez nieopłacalność agresji. *„Ofensywne działania odwetowe lotnictwa zapewniają dewaluację oczekiwanych przez przeciwnika korzyści z agresji przez obietnicę kary.”*⁷

A jeżeli tak, to idąc tym samym rozumowaniem, możemy do strategii odstraszenia konwencjonalnego z powodzeniem użyć rakiet dalekiego zasięgu /balistycznych/z głowicami konwencjonalnymi. Te rakiety w strategii odstraszenia mogą uzupełniać lotnictwo lub przy racjonalnym zastosowaniu samej koncepcji wypełniać zadania samodzielnie. Każdorazowo będzie zależało od przeciwnika i od celów stawianych koncepcji odstraszenia.

I tu dochodzimy do kolejnego, nie mało znaczącego pytania: a czy tylko rakiety o charakterze ofensywnym mogą uczestniczyć w strategii odstraszenia? A co z raketami o przeznaczeniu defensywnym tworzącymi **tarce antyrakietowe**? Czy ich efektywność, już sprawdzona w praktycznym działaniu, nie może w pewnych sytuacjach odgrywać znaczącą rolę w odstraszeniu strategicznym? W moim przekonaniu, zarówno w odstraszeniu jądrowym, jak i konwencjonalnym, rakiety o przeznaczeniu obronnym z powodzeniem mogą uczestniczyć w odstraszeniu,

⁷ R. Olszewski. Lotnictwo w odstraszeniu militarnym. Bellona, Warszawa, 1998, s. 181.

pokazując potencjalną siłę militarną, głównie w skali globalnej. A to oznacza, że w strategii odstraszenia istotną rolę spełniają również siły odwetowe, tj. lotnictwo i rakiety.

Dobre przygotowanie do wykonania zadania w strategii odstraszenia konwencjonalnego obydwu tych środków i demonstrowanie siły oraz zamiarów, może być dostatecznym argumentem zniechęcającym przeciwnika do agresji. A to oznacza, że odstraszenie wymaga nie tylko potencjału zarówno militarnego, jak i nie militarnego, ale i woli jego użycia a także świadomości tego po stronie przeciwnika – agresora. *Naturalnie, odstraszenie jest skuteczne jedynie wtedy, kiedy obie strony tej relacji działają racjonalnie. Odstraszenie staje się pod znakiem zapytania, czy jest wręcz zawodne, w przypadku awarii technicznej, choroby psychicznej decydentów, niewłaściwej interpretacji otrzymanych informacji i innych sygnałów pochodzących z „drugiej strony”, czyli mis percepcji, wreszcie wskutek utraty przez władze kontroli nad bronią nuklearną /jej częścią/ w rezultacie jej przejścia rebeliantów, spiskowców, wroga zewnętrznego.*⁸

Osobiście uważam, że obecnie broń jądrowa i jej potencjalne możliwości mają inną rolę. Jej podstawowym zadaniem jest utrzymanie pokoju i zapobieganie naciskowi zewnętrznemu i wojnie każdego rodzaju. Będzie ona nadal utrzymywać każdego ewentualnego agresora w niepewności co do odpowiedzi odwetowej na agresję zbrojną. Zatem, jeszcze raz z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż odstraszenie jest elementem siły we współczesnym bezpieczeństwie międzynarodowym w różnych jej aspektach. Siła, podobnie jak w przeszłości, jest nadal ważnym instrumentem polityki bezpieczeństwa i kształtowania struktury ładu międzynarodowego.

Sam fakt zakończenia zimnej wojny, wcale nie oznaczał końca istotnej roli siły w bezpieczeństwie międzynarodowym. Dziś ma ona inne znaczenie i przybiera inną postać w zależności od sytuacji. Motywem sięgania po siłę może być ideologia, religia, czynnik etniczny, dążenie do hegemonii lub wpływu, chęć zaprowadzeni sprawiedliwości lub domagania się sprawiedliwości społecznej. Jest w tym chyba powszechnie uznana zasada – *mocniejsi osiągają swoje cele, natomiast słabsi ustępują.*

⁸ R. Kuźniar. Polityka i siła. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005, s. 153.

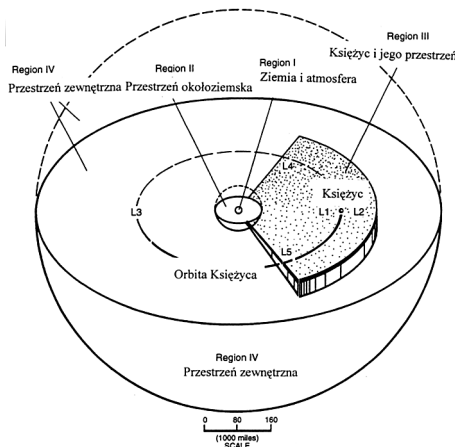
2. WIELKOŚĆ PRZESTRZENI

Najpierw należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle przestrzeń może być zaliczona do kryteriów bezpieczeństwa międzynarodowego. A jeśli tak, to czym ona jest z punktu widzenia bezpieczeństwa w różnym wymiarze, tj. politycznym, ekonomicznym, militarnym, geograficznym a może i kosmicznym? Czy to oznacza, że im większa przestrzeń, w pojęciu geograficznym, tym większe bezpieczeństwo? W dalszej części niniejszego rozdziału będę usiłował dawać, choć może nie zupełnie wyczerpujące odpowiedzi.

2.1 Pojęcie przestrzeni w aspekcie bezpieczeństwa

Na początek należałoby przybliżyć ogólną wiedzę o przestrzeni, a następnie próbować, ze wszech miar umieścić ją w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego.

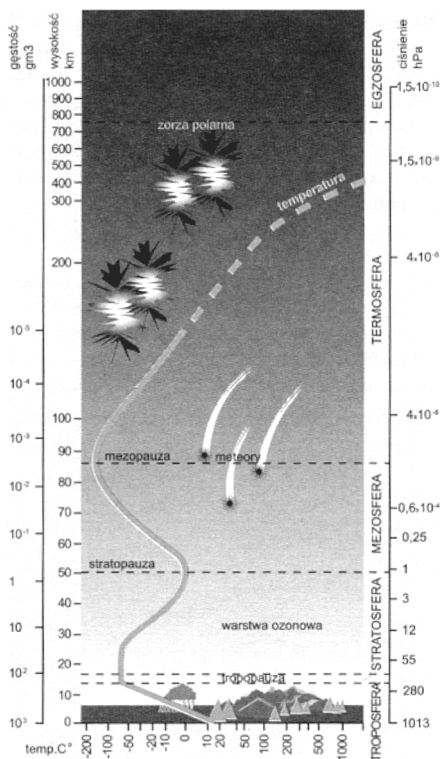
Otóż, sam termin **przestrzeń**, według Małego słownika języka polskiego z 1993 r., **jest to nieskończony obszar trójwymiarowy**.⁹ Jeśli przyjąć tę definicję za miarodajną do dalszych rozważań, to możemy przestrzeń, jako coś nieograniczonego, podzielić na przestrzeń **okołoziemską, księżycową i kosmiczną**. Przestrzeń **okołoziemską**, a w tym sama Ziemia stanowi centrum systemu odniesienia, ma określone kierunki świata: północ – południe, wschód – zachód. Natomiast przestrzeń kosmiczna nie ma ani północy, ani południa, czy wschodu i zachodu do określania położenia lub kierunków. Sama odległość w przestrzeni kosmicznej jest **funkcją czasu**. Zatem inaczej należy postrzegać przestrzeń okołoziemską a inaczej kosmiczną. Ogólny podział przestrzeni obrazuje rys. 1.



Rys. 1. Ogólny podział przestrzeni

⁹ Opracowanie: John M. Collins. Military Geography, NDUP, Washington, DC 1998, s. 138.

Analizując przestrzeń okołoziemską należałoby krótko scharakteryzować na początek **atmosferę**. Atmosferą nazywamy powłokę gazową otaczającą Ziemię ze wszystkich stron. Składa się ona z mieszaniny gazów nazywanej powszechnie **powietrzem**. Oddziaływanie siły grawitacji powoduje, że większość powietrza znajduje się w dolnej, przy powierzchniowej warstwie atmosfery. Warunki fizyczne zmieniają się wraz ze wzrostem wysokości.¹⁰ Połowa ziemskiej atmosfery leży powyżej poziomu morza /4,6 km/, czyli w środkowej części **troposfery**, rys. 2. Największy wpływ na funkcjonowanie geosystemu kuli ziemskiej mają zjawiska zachodzące w troposferze.



Rys. 2 Budowa atmosfery. Opracowanie: J. Balon i M. Wójtowicz. Geografia Wyd. Park Sp. z o. o. Bielsko Biała 2005, s. 17.

¹⁰ J. Balon, M. Wójtowicz. Geografia. Wydawnictwo Park Sp. z o. o. Bielsko Biała 2005, s. 17.

Jak już wspomniałem warunki fizyczne zmieniają się wraz z wysokością. Zmiennosc ta stała się podstawą do wyróżnienia w obrębie atmosfery kilka warstw zwanych sferami oddzielonych od siebie **pauzami**. Licząc kolejno od powierzchni Ziemi występują: troposfera – tropopauza, stratosfera – stratopauza, mezosfera – mezopauza i egzosfera.

2.2 Przestrzeń lądowa

Rozważając problem przestrzeni lądowej nie sposób pominąć, iż na ogólną powierzchnię kuli ziemskiej, wynoszącą 510 066 tys. km², lądy stanowią 29,2 %, czyli tylko 148 999 tys. km². To oznacza, że 75 % powierzchni kuli ziemskiej to jeziora, morza i oceany. Ponadto, co nie jest bez znaczenia, rozmieszczenie lądów wśród akwenów wodnych nie jest równomierne. Na przykład, na półkuli północnej lądy zajmują 39 %, a na południowej tylko 19 %. Może dlatego podczas podziału powierzchni lądowej na Ziemi, większe fragmenty otrzymały nazwę kontynentów, mniejsze – wysp. Łącznie wyspy zajmują ok. 9,9 mln km², co stanowi 6,7 % wszystkich lądów na kuli ziemskiej.

Na kontynentach i wyspach znajduje się coraz więcej suwerennych państw o różnych ustrojach polityczno – społecznych, o różnym potencjale ekonomicznym /w tym energetycznym/a także militarnym. Obecnie państwa dzielą się na: **małe, średnie, duże, mocarstwa i supermocarstwa**. Kryteria ich podziału są różne lecz jednoznaczne. Przy czym liczba państw nie maleje a rośnie. Szczególny wzrost tej liczby można zauważyć po zakończeniu II wojny światowej /1945/. Liczba państw suwerennych wzrosła z 50 na początku XX wieku do 192 w 1994 roku. Proces politycznej dezintegracji, będący następstwem rozpadu wielonarodowych państw i dekolonizacji, trwa nadal. Przykładem takiego procesu może być **Kosowo** /2008/. Równocześnie daje się zauważyć rosnącą tendencję do międzynarodowej integracji politycznej, gospodarczej i militarnej opartej na rewolucji naukowej niemal we wszystkich dziedzinach życia. Jak nigdy dotąd pojawiają się nowe, inteligentne systemy broni a także nowe technologie produkcji.

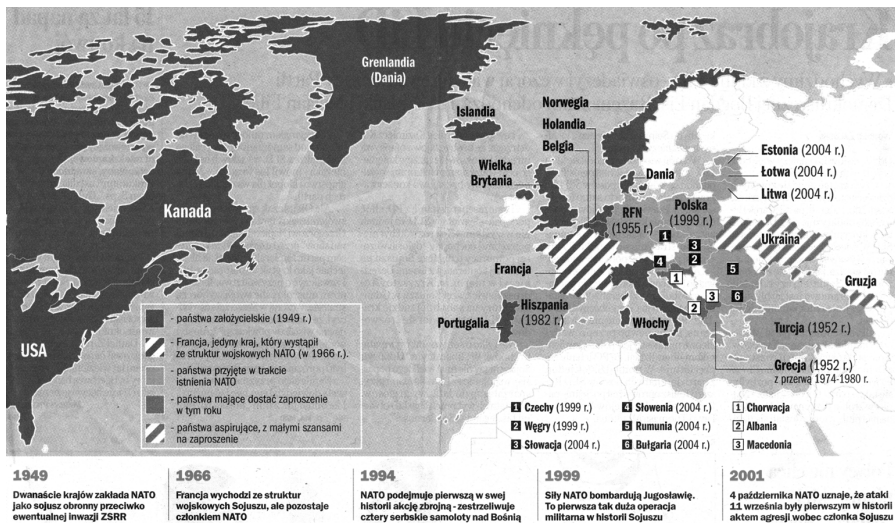
W stosunkach międzynarodowych, a tym samym w bezpieczeństwie, bardzo ważne znaczenie miały dwie historyczne daty, a mianowicie: 1989 r. wyzwolenie się spod radzieckiej dominacji krajów środkowej i wschodniej Europy oraz zjednoczenie Niemiec. Następnym krokiem tego procesu był rozpad całego systemu socjalistycznego, a w 1991 roku przestał istnieć ZSSR..

W tej, bardzo złożonej sytuacji przestrzeń lądowa i nie tylko, o czym będzie poniżej, zaczyna nabierać coraz większego znaczenia w kształtowaniu polityki i strategii bezpieczeństwa międzynarodowego. Od tej pory zaczyna się zmieniać mapa polityczna świata. Na kształt mapy politycznej świata po II w. ś. miał znaczący wpływ fakt utworzenia kilka organizacji międzynarodowych o charakterze politycznym, gospodarczym, militarnym i społecznym. Tworzenie tych organizacji o zasięgu ogólnosiwiatowym i regionalnym miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa i rozwoju. Procesy globalnego bezpieczeństwa wchodzą w nową dynamiczną fazę XXI wieku, w fazę nowych zagrożeń o charakterze światowym.

Integracja państw stała się priorytetem w stosunkach międzynarodowych. Już obecnie ONZ skupia 184 państwa, Unia Europejska 27 państw, a sojusz NATO – 26 i to jeszcze nie koniec.

Integracja trwa, jest procesem o charakterze ciągłym z pewnymi tylko przerwami, jakie są niezbędne do przygotowania się państw przed wstąpieniem do NATO według określonych standardów.

Takim charakterystycznym, bardzo ważnym sojuszem państw demokratycznych jest NATO, który w szybkim tempie powiększa swoją przestrzeń bezpieczeństwa polityczną i militarną w skali globalnej, co obrazuje rys. 3.



Rys. 3 Aktualna mapa militarna NATO. Źródło: GW, www.gazetawyborcza.pl z 2. 04. 2008.

Jak łatwo zauważyć znaczne powiększenie przestrzeni wpływów w zakresie bezpieczeństwa. Jeśli w 1949 r. 12 krajów tworzą Pakt Północnoatlantycki, to w roku 2004 członków NATO jest 26. Na szczycie szefów państw NATO, w dniach 4–5 kwietnia 2008 r. w Bukareszcie, zaproszono następne trzy kraje, tj. Chorwację, Albanię i Macedonię. W następnej kolejności aspirują dwa ważne kraje, z punktu widzenia położenia geopolitycznego i potencjału militarno-gospodarczego, Ukraina i Gruzja.

Pozostaje nadal problem do rozwiązania w sojuszu NATO, a mianowicie jednakowego traktowania zagrożeń Stanów Zjednoczonych i Europy obecnie i w najbliższej przyszłości przez wszystkich jego członków. Najlepszym przykładem może być różnica zdań co do interwencji w Iraku i Afganistanie oraz celowości budowy obrony przeciwrakietowej (BMD). Mając jednak na uwadze zagrożenia XXI wieku, istnieje konieczność ścisłej współpracy pomiędzy NATO a Unią Europejską, pomiędzy Ameryką a Europą.

2.3 Przestrzeń wodna

Już wcześniej wspomniałem, iż ogólną powierzchnię kuli ziemskiej wynoszącą 510 066 tys. km², lądy stanowią tylko 29,2 %, to znaczy, że przestrzeń wodna zajmuje aż 361 067 tys. km². Jest to przestrzeń o niebagatelny znaczeniu politycznym, ekonomicznym, militarnym i ekologicznym.

Podziału ogólnego przestrzeni dokonano już wcześniej, w różnych materiałach źródłowych możemy spotkać różne podziały, w różnych aspektach i w każdym przypadku można uznać za poprawny. Jednak pomimo jego poprawności, uważam za swój obowiązek dokonania nieco innego podziału przestrzeni z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego, a mianowicie: na **lądową, wodną, powietrzną i kosmiczną**. Uważam, że taki podział przestrzeni będzie adekwatny do współczesnego bezpieczeństwa globalnego a także środowisk zagrożenia, tj. z lądu, wody, powietrza i kosmosu. Z tym, że przestrzeń wodną należy rozumieć łącznie, tj. jeziora, morza i oceany, w tym również duże rzeki oraz to wszystko co znajduje się pod wodą.

Po dokonaniu podziału przestrzeni i wyszczególnieniu przestrzeni wodnej, pozostaje konieczność określenia roli przestrzeni wodnej w kształtowaniu i utrzymywaniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Czy rzeczywiście przestrzeń wodna spełnia podobną rolę jak przestrzeń lądowa, a może podobną lub większą? Czy bogactwa naturalne, wydobywane z dna mórz i oceanów mają znaczenie dla bezpieczeństwa? Na te i inne kwestie, będę się starał odpowiedzieć w dalszej części opracowania, w takim stopniu, w jakim potrafię.

Po tym krótkim wprowadzeniu do problemu, przejdę do merytorycznego uzasadnienia roli przestrzeni wodnej w tworzeniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Aby to uczynić, muszę posłużyć się pewnymi danymi statystycznymi. One pomogą mi poprzeć tezę, która sprowadza się do stwierdzenia, iż przestrzeń wodna jest jednym z głównych kryteriów kształtujących od dawna bezpieczeństwo, a w wieku XXI nabiera szczególnego znaczenia w różnych dziedzinach. W tym kontekście należałoby prowadzić rozważania w aspekcie bezpieczeństwa militarnego, ekonomicznego i ekologicznego. Poprawne naświetlenie tych elementów bezpieczeństwa pomoże odpowiedzieć na kilka postawionych wcześniej pytań.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa militarnego, przestrzeń wodna staje się nieocenionym atutem w tworzeniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Przestrzeń wodna /morza i oceany/ w systemie bezpieczeństwa globalnego ma różne znaczenie, również dlatego, że jest źródłem bogactw surowcowych. Jeśli prawie $\frac{3}{4}$ globu zajmuje przestrzeń wodna, to tym samym proporcjonalnie znajdują się tam znaczne zasoby bogactw naturalnych. Jak na razie człowiek wydobywa tylko część wszystkich istniejących bogactw na dnie mórz i oceanów. Aktualnie wydobywanie ropy z odwiertów off-shore stanowi 20% produkcji światowej. Na dnie mórz znajduje się 50% rudy cynku, 60% rudy miedzi, 30% rudy toru. Rudy manganu, żelaza, miedzi, kobaltu, cynku, niklu w postaci grudek pokrywają dna

oceanów. Morza i oceany stały się więc przedmiotem badań geostrategicznych nie tylko z punktu widzenia znajdujących się tam zasobów, ale także jako drogi transportu i obszar konfliktów.¹¹

Prowadząc dalsze, bardziej dokładne rozważania można zauważyć, że droga wodna pozostanie nadal najważniejszym szlakiem transportowym. Obecnie transportuje się 70% masy towarowej w skali światowej, w tym aż 2/3 światowego wydobycia ropy. W odniesieniu do mocarstw regionalnych, np. Wielkiej Brytanii, Korei Południowej czy Japonii, wymiana towarowa z zagranicą realizowana drogą morską wynosi blisko 90%, a USA prawie 95%.¹²

Należy przypuszczać, że te wskaźniki dotyczące transportu wodnego w najbliższej przyszłości nie ulegną zmianom. Natomiast naruszenie stabilności transportu morskiego nawet w najmniejszym stopniu, automatycznie wpływa na kondycję gospodarek poszczególnych państw lub nawet całych regionów. Zatem zapewnienie bezpieczeństwa transportu wodnego staje się kluczowym wyzwaniem XXI wieku.

Morza i oceany, jako źródło bogactw naturalnych i najtańszy transport stają się obszarem konfliktów o różnym nasileniu. Według regulacji zawartych w konwencji o prawie morza z 1982 roku, obszary morskie obecnie są dzielone na:

- a. wchodzące w skład terytorium państwowego
- b. podlegające w ograniczonym stopniu jurysdykcji suwerennego państwa
- c. znajdujące się poza granicami jurysdykcji państwowej.

Na tej podstawie zostały wydzielone następujące strefy od lądu w kierunku morza pełnego: **morskie wody wewnętrzne, wody archipelagowe, morze terytorialne, morska strefa przyległa, wyłączna strefa ekonomiczna, strefa wyłącznego rybołówstwa, szelf kontynentalny, morze pełne.**

Pas wód morskich położonych pomiędzy wybrzeżem a morzem otwartym nazywa się morzem terytorialnym i wchodzi w skład terytorium danego państwa. Niezawisłość państw ogranicza się do przyległego pasa morza terytorialnego, który nie może przekraczać 12 mil morskich. Państwo nadbrzeżne sprawuje na morzu terytorialnym władzę suwerenną, inne natomiast państwa mogą korzystać w tej strefie z prawa nieszkodliwego przepływu. A to oznacza, że statki obcego państwa mogą przepływać przez morze terytorialne, lecz nie mogą zagrażać pokojowi, porządkowi lub bezpieczeństwu państwa nadbrzeżnego.

Kolejną ważną strefą jest strefa ekonomiczna, w której państwo przybrzeżne kontroluje wszystkie zasoby, rozciąga się ona do 200 mil morskich od wybrzeża i jest przedłużeniem przez szelf kontynentalny na odległość do 500 mil od linii brzegowej i głębokości 200 m. To oznacza, według konwencji prawa morskiego ONZ, że każdy z krajów nadbrzeżnych ma prawo do strefy ekonomicznej o szerokości 200 mil wzdłuż własnego wybrzeża i do każdego obszaru, który jest

¹¹ Lach Z., Skrzyp J. Geopolityka i geostrategia. AON Warszawa 2007, s.88.

¹² Rokicki K. Bezpieczeństwo obszarów morskich na początku XXI wieku. AON Warszawa 2008, s. 43.

połączony z jego szelfem. To jest obszar poza morzem terytorialnym, na którym państwo nadbrzeżne ma suwerenne prawo do poszukiwania, eksploatacji, ochrony i gospodarowania zasobami naturalnymi wód morskich, jak również dna morskiego i jego podziemia. Strefa ekonomiczna nie stanowi części terytorium państwa, lecz obszar szczególnego rodzaju. Państwo nadbrzeżne ma w stosunku do takiej strefy przede wszystkim uprawnienia gospodarcze. Właśnie ta strefa jest głównym obszarem aktywnego połowu ryb i wydobycia ropy naftowej oraz gazu ziemnego. W przypadku zasobów mineralnych, państwo nadbrzeżne ma takie same prawa, jak do zasobów szelfu kontynentalnego.¹³

Morza pełne /wody otwarte/są to obszary, które nie podlegają władzy żadnego z państw i w których mogą korzystać wszyscy na zasadzie pełnej równości. Są to wody morskie i oceaniczne znajdujące się poza granicami mórz terytorialnych. W prawie międzynarodowym ukształtowała się zasada wolności mórz i oceanów, która przejawia się w wolności żeglugi, wolności przelotu, wolności układania kabli i rurociągów na dnie mórz, wolności budowania wysp i różnych instalacji, wolności rybołówstwa i prowadzenia badań naukowych. Morza i oceany mają kolosalne znaczenie w zakresie transportu ropy i gazu ziemnego z rejonów ich wydobycia do krajów, które są największymi konsumentami. Aktualnie największymi odbiorcami surowców są państwa najbardziej rozwinięte, takie jak Stany Zjednoczone, Japonia, cała Europa Zachodnia, a także kraje o wielkiej dynamice rozwoju /Chiny, Indie, Azja Południowo-Wschodnia/. Zachodzi potrzeba skutecznej osłony wszystkich szlaków na morzach i oceanach, po których płyną surowce. Szczególne znaczenia, pod względem bezpieczeństwa, nabierają rejony tranzytu.

Bezpieczeństwo obszarów morskich i oceanicznych leży w gestii państw i podmiotów prawa międzynarodowego /sojusze militarne, związki państw i organizacji/.

2.4 Przestrzeń powietrzna

Już na początku niniejszego rozdziału posłużyłem się słownikiem języka polskiego i określiłem pojęcie przestrzeni jako czegoś nieograniczonego. Jednak analizując dokładniej przestrzeń powietrzną, możemy najogólniej przyjąć, **że jest to przestrzeń trójwymiarowa, rozciągająca się nad przestrzenią lądową i wodną /morską i oceaniczną/.**

Inni autorzy, np. Z. Lach i J. Skrzyp, przestrzeń powietrzną określają jako obszar powietrzny rozciągający się nad terytorium lądowym i morskim państwa, bądź nad morzem otwartym lub terytoriami niepodlegającymi żadnemu państwu. Przestrzeń powietrzna przynależna danemu państwu, tzn. rozciągająca się nad terytorium tego państwa, podlega jego całkowitej suwerenności.¹⁴ Należy też

¹³ Lach Z., Skrzyp J. Geopolityka i geostrategia. AON, Warszawa 2007, s.93.

¹⁴ Lach Z., Skrzyp J. Geostrategia i geopolityka. AON Warszawa 2007, s. 96. 16 Otok S. Geografia polityczna. Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 2004, s. 95.

wspomnieć o tym, że w 1919 r. w Paryżu podpisano międzynarodową zasadę obowiązującą wszystkie kraje, mówiącą, że **każde państwo ma pełną i wyłączną suwerenność nad przestrzenią powietrzną nad swoim terytorium**. Analogiczne stwierdzenie znalazło się także w konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym w 1944 roku.¹⁵

Te umowy międzynarodowe mają kolosalne znaczenie w stosunkach międzynarodowych, albowiem żadne statki powietrzne /cywilne i wojskowe/ nie mają prawa naruszać obszaru powietrznego danego państwa bez jego zgody. Przyjęte zasady w tym zakresie regulują: konwencja chicagowska z 1944 r., układ o transzycie międzynarodowych służb powietrznych a także o międzynarodowym transporcie lotniczym. Międzynarodowa żegluga powietrzna wymaga korzystania z obcej /innego państwa/ przestrzeni powietrznej. To uprawnienie może wynikać z umowy międzynarodowej dwustronnej lub wielostronnej albo z aktu wewnętrznego państwa, które sprawuje zwierzchnictwo nad daną przestrzenią powietrzną. Zatem możemy z całą pewnością stwierdzić, iż przestrzeń powietrzna jest pod stałą kontrolą państw i każdy przelot musi być zgłoszony i odbyty tylko po otrzymaniu zezwolenia od tego państwa, przez obszar którego wyznaczona jest trasa przelotu. Każdy przelot bez zezwolenia jest traktowany jako naruszenie granicy przestrzeni powietrznej danego państwa i jest fizycznie zmuszany do lądowania pod eskortą myśliwców.

W drugiej połowie XX wieku pojawiły się prace dotyczące strategii lądowej i morskiej, które połączyły je ze sobą w strategię globalną. Od tej pory pojawiło się pojęcie działań połączonych /operacji połączonych/, w których uczestniczą zarówno siły lądowe, jak i siły morskie oraz siły powietrzne. Głównym elementem geostrategii jest samolot, ponieważ bez sił powietrznych nie mogłaby powstać geostrategia globalna. Głównie dlatego, w przypadku konfliktu zbrojnego, w pierwszej kolejności są niszczone bazy lotnicze przeciwnika.

2.5 Przestrzeń kosmiczna

Na początek należałoby przestrzeń kosmiczną potraktować z punktu widzenia geostrategicznego, zaś w drugiej kolejności w aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego. Kosmos w drugiej połowie XX wieku, w okresie wyścigu zbrojeń, stał się przestrzenią szczególnych zainteresowań wielkich wówczas mocarstw USA i ZSRR.

Wyścig opanowania przestrzeni kosmicznej trwa do dziś, z tym, że jego dynamika z każdym rokiem przybiera na sile bez względu na przeznaczane środki. Co dzień przestrzeń kosmiczną pokonują statki różnego przeznaczenia, a statki kosmiczne z człowiekiem na pokładzie stają się czymś tak powszechnym i normalnym, podobnie jak loty załogowych samolotów w przestrzeni powietrznej.

¹⁵ Otok S. Geografia polityczna. Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 2004, s. 95.

Już dziś można stwierdzić, iż przestrzeń kosmiczna odgrywa istotną rolę geopolityczną, ekonomiczną, naukową, militarną, telekomunikacyjną, ekologiczną. W końcu XX wieku panował pogląd, kto panuje w powietrzu, ten panuje na Ziemi. Stąd w strategii wojskowej istniała zasada polegająca na zdobyciu panowania w powietrzu, w pierwszej fazie operacji o zasięgu strategicznym, niszcząc siły powietrzne przeciwnika na ziemi i w powietrzu za pomocą lotnictwa i rakiet o różnym zasięgu. Obecnie możemy w różnych pracach naukowych i popularnonaukowych spotkać stwierdzenie, a moje przekonanie jest podobne, **kto panuje w kosmosie, ten panuje na ziemi**. A to oznacza, że przestrzeń kosmiczna stopniowo przejmuje niektóre, dotychczasowe funkcje przestrzeni powietrznej. Obecnie już nikogo nie dziwi stawiana hipoteza mówiąca o tym, że państwo, które będzie miało możliwość nieograniczonego użycia środków satelitarnych, osiągnie przewagę nad każdym, które takiej możliwości mieć nie będzie. Stąd dysponowanie odpowiednią ilością środków militarnych w przestrzeni kosmicznej może świadczyć o ważnym atucie strategii wojskowej w XXI wieku.

W wielu publikacjach jawnych możemy znaleźć informacje, że w przestrzeni kosmicznej znajdują się środki jedynie do wspierania działań bojowych, tj. w zakresie łączności, rozpoznania, meteorologii i nawigacji. Należy jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że osiągnięty poziom techniki kosmicznej umożliwia już teraz, nie tylko oddziaływanie z kosmosu na działania militarne na Ziemi, lecz tworzy warunki do prowadzenia działań zbrojnych w bliskiej przestrzeni kosmicznej, czyli inaczej - w **kosmosie okołoziemskim**. W tym miejscu muszę wspomnieć, że wyróżnia się dwa możliwe teatry działań wojennych, a mianowicie: Bliski Teatr Działań Wojennych /BTDW/ - sięgający do ok. 40 tys. km od środka Ziemi i Dalszy Teatr Działań Wojennych /DTDW/ - w granicach od ok. 40 tys. km do ok. 450 tys. km.

Ze względu na wyraźne różnice właściwości fizycznych przestrzeni, wynikające z odległości od Ziemi, celowym staje się dodatkowy podział tej przestrzeni kosmicznej na dwie części, rozgraniczone na wysokości 500 km. Wokółziemski Teatr Działań Wojennych /WTDW/ ma kilka istotnych zalet, a mianowicie:

- duża operatywność w zakresie obserwacji obszarów Ziemi
- bardzo dobre wykrywanie, przechwytywanie i zwalczanie środków przenoszenia i ich ładunków
- skuteczne rażenie z kosmosu celów na Ziemi
- mała niezbędna moc promieniowania radiowego do prowadzenia działań informacyjnych

Militaryzacja przestrzeni kosmicznej wynikała z kilku przyczyn, a mianowicie: a/z naturalnego zainteresowania człowieka wszechświatem, b/z odpowiedniego poziomu techniki raketowej, c/z możliwości opanowania przestrzeni kosmicznej, d/z polityczno – militarnej sytuacji na świecie, e/ze sposobów osiągnięcia dominacji militarnej, f/z możliwości umieszczania broni satelitarnej w przestrzeni kosmicznej

Zmiany właściwości fizycznych przestrzeni kosmicznej, w miarę oddalania się od Ziemi i możliwości eksploatacyjne kosmosu sprawiają, że możemy wyróżnić

Bliski Kosmiczny Teatr Wojny /BKTW/w granicach strefy aktywności Ziemi, tzn. do ok. 925 tys. km od jej środka oraz dwóch tworzących teatrów działań wojennych, tj. Wokołoziemskiego Teatru Działań Wojennych /WTDW/ - do wysokości ok. 40 tys. km i Księżycowego Teatru Działań Wojennych /KTDW/- powyżej 40 tys. km.

Tak się dzieje, że aktualnie żadne państwo oficjalnie nie ma środków rażenia w przestrzeni kosmicznej. Niemniej wiele państw prowadzi intensywne badania naukowe w tym obszarze, a niektóre z nich dysponują naziemnymi systemami bojowymi przeznaczonymi do zwalczania środków w przestrzeni pozaatmosferycznej. Ponadto dokonano klasyfikacji tych środków rażenia według środowiska, a mianowicie:

środki klasy ziemia – kosmos

środki klasy kosmos – kosmos

środki klasy kosmos – ziemia

Rakiety balistyczne, które nie są przeznaczone do rażenia obiektów kosmicznych i nie bazują w kosmosie, ale część ich toru lotu przebiega w przestrzeni kosmicznej, zalicza się do klasy **ziemia - kosmos - ziemia**.

Po tym ogólnym rozważaniu o przestrzeni kosmicznej i jej roli w XXI wieku, postaram się przejść do kwestii bezpieczeństwa, a w nim roli kosmosu. Na pewno ważne znaczenie mają takie działania jak: rozpoznanie, wykrywanie, nawigowanie, meteorologia, ale najważniejszą sprawą jest militaryzacja kosmosu.

W rozwoju militarnych środków kosmicznych wyróżniają dwa okresy. W pierwszym - umieszczano w przestrzeni kosmicznej wyłącznie **satelity pasywne**, wspomagające operacje militarne na Ziemi. Dziś natomiast da się łatwo zauważyć drugi okres rozwoju. Polega on na budowie i umieszczaniu w kosmosie **satelitów aktywnych**, mających możliwość oddziaływania na środki walki potencjalnego przeciwnika, w tym również na środki satelitarne o przeznaczeniu wojskowym. Zatem polityka bezpieczeństwa wielu państw jest zależna od posiadanych i wykorzystywanych środków kosmicznych, pozwalających na zapewnienie odpowiedniego poziomu informacyjnego niezbędnego do efektywnego kierowania potencjałem obronnym.

Od samego początku, tj. z chwilą wystrzelenia pierwszego satelity w kosmos, zaczęto prowadzić badania nad kosmicznymi środkami rażenia. W wyniku uzgodnień pomiędzy mocarstwami, tj. USA i ZSRR w roku 1972 zawarto tzw. Układ ABM, zgodnie z którym umieszczanie w kosmosie środków rażenia było przez wiele lat zakazane. Kiedy na przełomie lat 2001/2002 USA te porozumienia wypowiedziały, powstały tym samym warunki do stosowania środków rażenia w kosmosie.¹⁶

Należy przewidywać, iż w przestrzeni kosmicznej mogą być zastosowane takie środki rażenia obiektów kosmicznych i ракет balistycznych dalekiego zasięgu jak: **broń laserowa, kinetyczna, cząsteczkowa, radiacyjna i bezpośrednia**.

¹⁶ Krzeszowski W. Militaryzacja kosmosu a bezpieczeństwo Polski. AON, Warszawa 2002, s.135.

Niemal równocześnie z wprowadzeniem na orbitę okołozemską pierwszych obiektów kosmicznych i rozpoczęciem prac nad ich wykorzystaniem do celów militarnych, podjęto prace mające na celu skodyfikowanie działalności człowieka w kosmosie. Opracowano i wdrożono szereg dokumentów o znaczeniu międzynarodowym dotyczących kosmosu, Księżyca i Ziemi. Po dokładnej analizie dotychczasowych ustaleń, na dzień dzisiejszy można stwierdzić:

Po pierwsze - w całej przestrzeni kosmicznej, tj. na wszelkich ciałach niebieskich, na orbitach wokół nich oraz w pozaorbitalnej części przestrzeni kosmicznej obowiązuje zakaz umieszczania jakichkolwiek rodzajów broni masowego rażenia. Na Księżycu i powierzchni innych ciał niebieskich nie mogą być rozmieszczane również inne rodzaje broni. Mogą być one rozmieszczone natomiast na orbitach wokół ciał niebieskich innych niż Ziemia i Księżyc oraz w pozaorbitalnej części kosmosu.

Po drugie - Księżyc i inne ciała niebieskie są zamknięte dla jakiegokolwiek działalności wojskowej, ale nie wyklucza się funkcjonowania na nich personelu wojskowego.

Po trzecie - zabrania się dokonywania jakichkolwiek zmian w składzie i strukturze Ziemi i przestrzeni kosmicznej oraz sztucznego wywoływania wszelkich zmian zachodzących w ich procesach dynamicznych.

Ograniczenia te współcześnie nie są wystarczające, ponieważ nie ma skutecznych metod i sposobów kontroli ich respektowania przez państwa wykorzystujące technikę kosmiczną. Nie uniemożliwiają one również stosowania środków rażenia, wykorzystujących najnowsze technologie, dla przykładu broń laserową lub wiązkową.

Pomimo intensywnych działań różnych instytucji prawa międzynarodowego, stan prawny kosmosu nie został uregulowany. Opracowane i przyjęte dokumenty międzynarodowego prawa kosmicznego zawierają wiele luk i nieścisłości, wymagających dodatkowych regulacji. Nadal podstawowym problemem jest brak jednoznacznej, precyzyjnej definicji przestrzeni kosmicznej i związanej z nią kwestii określenia jej dolnej granicy. Opracowane i przyjęte przez wiele państw akty prawne dotyczące zasad wykorzystania przestrzeni kosmicznej, jak również kształtujące się relacje międzynarodowe pozwoliły wyróżnić międzynarodowe prawo kosmiczne, jako nową dziedzinę prawa międzynarodowego.

Na zakończenie tego bardzo ważnego rozdziału stwierdzam, iż wszystkie cztery przestrzenie, tj. lądowy, wodny, powietrzny i kosmiczny mają ważne znaczenie w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego, ale najważniejszą rolę odgrywa i odgrywać będzie **przestrzeń kosmiczna**. Pozostaje tylko pytanie jak długo?

3. WIARYGODNOŚĆ

Nie można przejść do głębszej analizy problemu wiarygodności międzynarodowej bez określenia samego terminu. Rozumienie wiarygodności od samego początku może nasuwać wiele wątpliwości u czytelnika, bowiem niemal w każdym opracowaniu książkowym lub naukowym możemy odkryć różne określenie. Najczęściej możemy spotkać to samo pojęcie ale odnoszące się do wiarygodności jednego państwa, najwyżej kilku państw ale nie bezpieczeństwa globalnego. W opracowaniach autorzy, w analizie problemu wiarygodności bezpieczeństwa międzynarodowego, przeważnie stosują teorię stosunków międzynarodowych a nawet założenia teoretyczne polityki zagranicznej. Nawet jeśli posługują się koncepcją systemu światowego, to i tak da się zauważyć eksponowanie roli państwa jako instytucjonalnej odpowiedzi na system światowy. Czy rzeczywiście tak jest ? Uważam, że ten problem jest bardziej złożony.

3.1 Pojęcie i istota wiarygodności międzynarodowej

W dobie globalizacji i integracji coraz większego znaczenia nabiera **wiarygodność międzynarodowa**. Jako kryterium bezpieczeństwa międzynarodowego szczególnie miejsce zajmuje ona przy zawieraniu traktatów w skali międzynarodowej na zasadach suwerenności i uniwersalności, uwzględniając zasadę przestrzegania prawa międzynarodowego. Autorzy, którzy zajmują się bezpieczeństwem międzynarodowym, w swoich opracowaniach **wiarygodność** traktują jako ważne kryterium ale niekiedy jakże złudne. Na przykład weźmy Polskę i jej wiarygodność dla Stanów Zjednoczonych albo Francji lub Wielkiej Brytanii. W tym rozumieniu dla jednych Polska może być wiarygodna dla drugih nie. Ponadto, stopień wiarygodności może w różnych sytuacjach być inny. O tym może zdecydować czynnik polityczny, ekonomiczny, militarny albo społeczny. Kształtowanie stosunków międzynarodowych poprzez różne układy i traktaty powoduje, że wiarygodność przybiera na dynamice. To co było wczoraj może nie być adekwatne do sytuacji aktualnej z różnych powodów. A to oznacza, że kraj wiarygodny może w określonych sytuacjach, w stosunku do innego, stać się niewiarygodnym. W warunkach globalizacji i integracji, ważnym czynnikiem w utrzymaniu wiarygodności na odpowiednim poziomie, w aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego, jest jakość elit politycznych i dyplomacji, które swoją działalnością na arenie międzynarodowej mogą jej sprzyjać.

A teraz należałoby zdefiniować to pojęcie aby odkryć jego istotę. Wydaje się, że najbardziej trafną definicję podaje Słownik języka polskiego /PWN 1994 /. **Termin wiarygodność inaczej wiarogodność oznacza godny wiary, zasługujący na zaufanie, pewny, rzetelny, a jeszcze inaczej – dotrzymujący zobowiązań, uczciwy, solidny, sumienny.**

Ta niemal uniwersalna definicja może obejmować różne obszary działalności ludzkiej, a już na pewno bezpieczeństwo międzynarodowe. Dziś ważnego

znaczenia nabierają, w stosunkach międzynarodowych, takie cechy jak: rzetelność, uczciwość, sumienność, solidność. W obszarze technicznym np. w informatyce wiarygodność danego systemu jest atrybutem, na bazie którego mamy prawo zaufać usługom oferowanym przez ten system. Jest to atrybut wysokiego poziomu, który zawiera cechy szczególne, takie jak: niezawodność, dyspozycyjność, bezpieczeństwo w eksploatacji.

W bezpieczeństwie międzynarodowym i nie tylko, wiarygodność w stosunku do partnerów, sojuszników, sąsiadów, zawieranych traktatów, koalicjantów, odgrywa rolę decydującą. Zwiększająca się współzależność w stosunkach międzynarodowych oraz pogłębiająca się tendencja prymatu prawa międzynarodowego nad prawem narodowym powoduje, że znaczenie wiarygodności systematycznie rośnie bez względu na zmieniające się uwarunkowania. Państwo, w dzisiejszej rzeczywistości, które nie ma silnej, kompetentnej władzy, silnej gospodarki, silnej, profesjonalnej armii i mocnego pieniądza staje się **niewiarygodnym**.

3.2 Wiarygodność jako wartość międzynarodowa

Jak się okazuje wartość ma kilka cech od strony znaczeniowej, a tym bardziej w aspekcie wiarygodności. Różni aktorzy bezpieczeństwa międzynarodowego traktują wartość jako coś istotnego. Uważam, że wartość ma ścisły związek z wiarygodnością i dlatego tylko w tym kontekście będzie traktowana w dalszej części opracowania. W tym miejscu należałoby odpowiedzieć na pytanie, jaką wartość ma wiarygodność dla współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, należy poddać analizie pod kątem wartości **egzystencjalnej, koegzystencjalnej i uniwersalnej**.

Jednym z najbardziej intrygujących problemów w stosunkach międzynarodowych jest ich związek z wartościami politycznymi. Wartość, z jednej strony stanowi układ motywacyjny w polityce zagranicznej, z drugiej zaś określony system standardów cywilizacyjnych, do których dążą jego uczestnicy. Do tych standardów najchętniej odwołują się przywódcy państw w swoich deklaracjach.

Systemy i hierarchie stanowią podstawę do zawierania kontaktów **bilateralnych i multilateralnych**. W tym przypadku wartości polityczne pełnią rolę ułatwiającą porozumienie lub odnajdywanie płaszczyzn, na których buduje się porozumienie. Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się znaczenie wartości w układach transnarodowych w XX wieku. Kiedy to w konsekwencji doprowadziło do obiegu wartości politycznej i naukowo – technologicznej, a także w obszarze globalizacji.

Za punkt wyjścia należy przyjąć, że istnieje o szczególnej doniosłości wartość egzystencjalna. Jest ona bardzo ważna dla każdego uczestnika w tworzeniu bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza w XXI wieku, kiedy zakres globalizacji i integracji przybiera na sile.

Okazuje się, że podstawową wartością egzystencjalną jest **istnienie**. Istnienie oznacza uczestniczenie w bezpieczeństwie międzynarodowym niezależnie od realnej sytuacji. Stanowi ono także warunek konieczny do wartości międzynarodowych, w tym również egzystencjalnych. **Wartość ta może stanowić kryterium wartościowania innych wartości międzynarodowych.**¹⁷

Istnienie jest także ściśle powiązane z wartościami koegzystencjalnymi. Związek ten polega z jednej strony na tym, że warunkiem koegzystencji jest współwystępowanie co najmniej dwóch uczestników i dokonują się relacje między nimi. Z drugiej zaś strony, koegzystencja może być funkcjonalna dla istnienia rzeczywistości międzynarodowego bezpieczeństwa.

Rozpatrywana wartość oznacza podkreślanie swej odrębności i samodzielności w rzeczywistości międzynarodowej. Jej zasadniczą treścią jest realizacja interesów egoistycznych, często mianem racji stanu. Takie rozumienie ma charakter zarówno poznawczy, jak i ogólnoteoretyczny, a przede wszystkim wyjaśniający motywy działania państw. Prawdą jest, iż racja stanu odnosi się do polityki wewnętrznej państwa, niemniej jej związek z polityką zagraniczną nie jest podważany. Interesem egoistycznym jest podejmowanie działań skierowanych na utrwalenie istnienia jako wartości. Jednocześnie racja stanu, w odniesieniu do bezpieczeństwa międzynarodowego stanowi czynnik instrumentalizacji i utylityzacji interesów głównie politycznych. Uczestnictwo w stosunkach międzynarodowych jest bardzo często warunkiem wstępnym dla uznawania hierarchii innych wartości międzynarodowych. Może to być, w odniesieniu do państwa, akcentowanie istotności istnienia, jak również postulowanie samodzielnej podmiotowości międzynarodowej. Bardzo często można spotkać twierdzenie, że nadrzędną wartością międzynarodową jest **bezpieczeństwo**. Wartość ta w XXI wieku nabrała szczególnego znaczenia w sensie regionalnym, systemowym i globalnym.

Na drugim miejscu, w stosunkach międzynarodowych, należałoby postawić wartości koegzystencjalne. Ich istota sprowadza się do akcentowania konieczności występowania różnych uczestników stosunków międzynarodowych. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że istnieje ścisły związek pomiędzy wartościami egzystencjalnymi a koegzystencjalnymi. Ta współzależność generalnie sprowadza się do dwóch podstawowych obszarów, a mianowicie: po pierwsze – bez wartości egzystencjalnych wzmacniających istnienie uczestników, tj. bez istnienia tych uczestników nie mogą być realizowane wartości koegzystencjalne, oznaczają one jakby przyzwolenie i usankcjonowanie równoległego istnienia przynajmniej dwóch uczestników stosunków międzynarodowych; po drugie – wartości egzystencjalne nie mogłyby być w pełni urzeczywistniane bez realizacji wartości koegzystencjalnych, tj. istnienia uczestnika we współczesnej rzeczywistości międzynarodowej może być osiągnięte i urzeczywistnione jedynie przy przyzwoleniu na istnienie innym uczestnikom. Egzystencja tych uczestników jest zależna od stopnia ich adaptacji do rzeczywistości międzynarodowej.¹⁸

¹⁷ Cz. Maj. Wartości polityczne w stosunkach międzynarodowych. Lublin 1992, s.65.

¹⁸ Cz. Maj. Wartości polityczne w stosunkach międzynarodowych. Lublin 1992, s.86.

Wartość koegzystencjalna może również zawierać **współistnienie**, jako wartość międzynarodowa, podobnie jak **istnienie**. Dokładniej oznacza to, że równoległe mogą występować co najmniej dwóch uczestników – państw, grupy państw a nawet systemów państw. Współistnienie dokonuje się zarówno pomiędzy partnerami **hetero**, jak i **homogennymi**.¹⁹

Jest jeszcze trzeci typ wartości międzynarodowych, to wartości **uniwersalne**. Ich znaczenie i doniosłość w przeszłości nie były kwestionowane. Ich wielkość polega głównie na ich istotności dla wszystkich uczestników bezpieczeństwa międzynarodowego. Tworzą odpowiednie normy sprzyjające realizacji egzystencjalnych i koegzystencjalnych wartości.

Do uznawanych wartości **uniwersalnych**, na obecnym etapie rozwoju cywilizacji, należy **pokój**. Pokój jest powszechnie uznawaną i deklarowaną wartością międzynarodową. Wartość znajduje swoje należne miejsce zarówno w polityce, w porozumieniach międzynarodowych, w statutach organizacji międzynarodowych i szeroko rozumianym bezpieczeństwie międzynarodowym.

Fakt istnienia pokoju stanowi warunek wstępny dla egzystencji i przetrwania oraz rozwoju uczestników bezpieczeństwa międzynarodowego. Aktualnie należałoby pokój traktować jako system normalnych stosunków pomiędzy narodami, w którym nie ma wrogości, przemocy i wojny oraz niepewności. Tu należy wspomnieć włoskiego politologa Aleksandro Marazzi, który w swoich opracowaniach mocno akcentuje kwestię nieobecności przemocy. Wskazuje przy tym, iż pokój w skali międzynarodowej oznacza oparcie stosunków międzynarodowych na zasadzie równości prawnej.

Uważam, że dokonana analiza trzech typów wartości, w aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego, daje podstawę do wnioskowania, iż odpowiedź na postawione pytanie na początku niniejszego podrozdziału, jest w miarę wyczerpująca. A na ile, oceni Czytelnik.

¹⁹ Por. Tamże, s.87

4. DOSTĘP DO NAJNOWSZEJ TECHNOLOGII

Aby rzetelnie rozpatrzyć kryterium dostępu do najnowszej technologii w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, należy w moim przekonaniu na samym początku określić, co zaliczamy do technologii najnowszej i jak należy rozumieć sam dostęp. Kolejną kwestią pozostaje kto powinien mieć do niej dostęp. Czy wszystkie państwa? Czy tylko te, które decydują o bezpieczeństwie międzynarodowym? Na te, a może i inne pytania postaram się odpowiedzieć w dalszej części tego rozdziału.

Ponadto pragnę zaznaczyć, że w rozdziale tym nie będę się zajmował wskazywaniem, które państwa opracują nowe technologie w latach najbliższych lub jaki rodzaj polityki technologicznej mają stosować rządy państw, ponieważ te kwestie są opracowane i na bieżąco rozpatrywane w literaturze fachowej. Uważam, że nie jest istotne gdzie opracowano technologię, lecz gdzie i kiedy oraz przez kogo została skutecznie zastosowana i w jakim celu (z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego).

Aktualnie, wszystkie kraje uprzemysłowione mają dostęp do tej samej lub bardzo zbliżonej technologii w różnych sektorach, tj. w przemyśle, w usługach, w medycynie oraz w przemyśle zbrojeniowym.

Państwa, które opracowały nową technologię i uzyskały honoraria za prawo autorskie w krótkim czasie tracą przewagę **komparatywną**. Natomiast, szybkość zastosowania nowej technologii w praktyce, w różnych sektorach, zależy od wielu czynników, m.in. od potrzeb na danym etapie rozwoju /one są matką wynalazków /, zainteresowania konsumentów i woli społeczeństw do zastosowania nowej technologii celem kształtowania postaw i zachowań.

4.1 Potęga technologiczna a bezpieczeństwo

Olbrzymi postęp technologiczny, jaki nastąpił w świecie od połowy XX wieku i dynamiczne procesy globalizacyjne upowszechniły wiele zaawansowanych rozwiązań technicznych, poprzednio zarezerwowanych przede wszystkim dla sił zbrojnych, służb specjalnych i policji oraz jednostek antyterrorystycznych.

Chyba nie popełnię większego błędu jeśli stwierdzę, iż sukcesem w ciągu następujących trzydziestu lat będzie nie tylko znaczące zmniejszenie liczby wojen lokalnych, czy też konfliktów zbrojnych w szerszej skali, ale także postęp gospodarczy, w tym nowe technologie w różnych sektorach.

Aby dokonać wszechstronnej oceny i następnie wskazać, które państwa odniosą sukces w przyszłości, należałoby najpierw ocenić, w jakim stanie znajdują się one obecnie i jakie zaistniały okoliczności, wskutek czego niektóre z nich w szybkim tempie znalazły się w czołówce, nie tylko pod względem poziomu życia, lecz przede wszystkim ich znaczenia w świecie i wpływu na bezpieczeństwo międzynarodowe. Oprócz tych czynników, ocena powinna obejmować efektywność społeczeństw w całości, a głównie w aspekcie ich organizacji, które

mają miejsce np. w Stanach Zjednoczonych, Europie i Azji Północno-Wschodniej oraz Południowo-Wschodniej. Na obecnym etapie rozwoju, miernikiem głównym zorganizowania społeczeństw w wymienionych regionach może być PKB znajdujący się w dyspozycji państw. Jest faktem, że w Ameryce Północnej i Azji Wschodniej udział wydatków publicznych w PKB jest o wiele niższy niż w Europie. Natomiast państwa Azji Wschodniej są najbardziej oszczędnyymi w świecie, podczas gdy USA – odznaczają się najniższym poziomem oszczędności. Następnym miernikiem zorganizowania społeczeństw może być liczba uczącej się młodzieży. Tu należy przyznać, że Ameryka Północna i państwa Azji Wschodniej kładą większy nacisk na zapewnienie warunków do zdobycia wykształcenia wyższego jak największej liczbie młodzieży. Nieco odmiennie sytuacja przedstawia się w Europie, w której nadal dominuje interwencjonizm państwa. W Europie państwo ma bardziej znaczący udział w podejmowaniu decyzji niż w krajach Ameryki Północnej i Azji Wschodniej.

W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę, że mimo procesów globalizacyjnych i integracyjnych, nie wszystkie kraje muszą być do siebie podobne. Owszem, kraje uczą się od siebie i innych. Obecnie informacje o działaniach gospodarczych i innych są powszechnie znane. Można bardzo łatwo zauważyć, jak kraje uprzemysłowione zbliżają się do siebie, a jak biedniejsze oddalają się od tych zamożnych. Tylko niektórym państwom udało się kosztem wielkim wyrzeczeń, pokonać tę przepaść (głównie krajom Azji Południowo-Wschodniej).

Przewidując przyszłość należałoby ocenić zdolności przystosowawcze świata uprzemysłowionego. Wyrażając pogląd Hamish Mc Rae w książce pt. Świat w roku 2020 muszę przyznać, że **jednym z podstawowych problemów pierwszego ćwierćwiecza XXI wieku będzie rozstrzygnięcie, czy kraje będą musiały uczyć się wzajemnie nie tylko jak uczynić, aby własne ich gospodarki były bardziej wydajnymi, lecz jak uczynić społeczeństwa bardziej sprawnymi.**²⁰

Czynniki powodujące rozwój z wpływem czasu ulegają ewolucji pod wpływem rozwoju technologicznego. To może następować w rolnictwie, przemyśle, w medycynie, w sektorze usług, a także w przemyśle zbrojeniowym. Wraz z postępowaniem technologicznym zmienia się nieuchronnie struktura ekonomiczna. Nowe technologie radykalnie wpływają na wzrost wydajności pracy. Choć nie tylko zmiany technologiczne, bowiem na wzrost gospodarczy nie mały wpływ mają czynniki jakościowe, takie jak systemy organizacji, motywacje i samodyscyplina pracowników. Ostatnio można postrzegać, na przykładzie Stanów Zjednoczonych, także inne czynniki mające wpływ na rozwój, czyli kulturę i potencjał umysłowy. Często podziwiamy osiągnięcia tego wielkiego kraju, bo przecież postęp w zakresie nowych technologii jest realizowany przez utalentowanych i dobrze wykształconych ludzi. Tu muszę wspomnieć o jednej z amerykańskich doskonałości technologicznych, w której było możliwe zdyskontowanie siły

²⁰ Hamish Mc Rae, Świat w roku 2020. Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, s. 20.

intelektualnej innych państw: to technika wojskowa. Stany Zjednoczone są największym eksporterem broni i około 60% środków w sektorze obronnym kieruje na badania i nowe technologie. To z upływem czasu może się zmienić, ponieważ kraje biedniejsze nie będą mogły, ze względów ekonomicznych, kupować ultranowoczesnego sprzętu, oferowanego przez USA i zwrócą się do tańszych producentów, np. Rosji, Chin a nawet Polski. Osiągnięcia w postępie technologicznym Stanów Zjednoczonych przeniosły się głównie do Japonii. Mimo to, z punktu widzenia poziomu wydajności gospodarki amerykańskiej, nadal przodkuje w skali światowej. Podstawą tych zmian stanowią przemiany technologiczne, które w XXI wieku mają wyjątkowe znaczenie w rozwoju ludzkości. Powracam do powszechnie znanego powiedzenia, **potrzeby są matką postępu**, a to oznacza, że człowiek pragnie żyć lepiej, wygodniej i przemieszczać się szybciej, jak nigdy dotąd. Zatem technologii nie da się powstrzymać tak, jak nie da się oprzeć potrzebom człowieka. Tu tkwi istota bezpieczeństwa międzynarodowego polegająca przede wszystkim na pokojowym wykorzystaniu nowych technologii, przestrzeganiu prawa międzynarodowego i nie udostępnianiu nowych rozwiązań państwom niedemokratycznym lub terrorystycznym /islamskim/.

4.2 Zmiany technologiczne a bezpieczeństwo

Co do zmian w technologii i ich wpływie na bezpieczeństwo narodowe czy też międzynarodowe, wielu aktorów wyraziło pogląd w sprawie bliższej i dalszej perspektywy w obszarze globalnym i regionalnym. Każdy z nich uzasadniał, w miarę swoich możliwości i wiedzy, swoje racje. Trudno dziś jednoznacznie określić, które poglądy mogą stanowić podstawę do dalszych rozważań. Uważam, że najbardziej użytecznymi do dalszej analizy tej kwestii mogą być twierdzenia szwedzkich analityków J. Ridderstralea i K. Nordstroma, które mieszczą się w przemianach **technologicznych, instytucjonalnych i w systemie wartości**. W głównej mierze one będą tworzyć warunki rozwoju świata w XXI wieku. Wykazują trwałe tendencje rozwojowe, silnie oddziałują na społeczność międzynarodową, organizacje i jednostki.²¹

Dlatego, opierając się na stanowisku tych dwóch analityków, postaram się prowadzić rozważania tak, aby chociaż w ogólnych zarysach nakreślić prawdopodobny obraz zmian w dalszej perspektywie, w aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Tempo przemian technologicznych jest dzisiaj bardzo duże i wykazuje tendencje do jeszcze większego przyspieszenia. To sprawia między innymi, a może przede wszystkim, że świat zaczyna się „kurczyć”. Zjawisku temu sprzyja głównie nowa technologia w transporcie, informatyce, robotyzacji, miniaturyzacji i

²¹ J. Ridderstrale, K. Nordstrom. Fakty, biznes. Warszawa 2001, s. 22.

biotechnologii. Tak gwałtowny rozwój jest świadectwem tego, że już obecnie coraz aktywniej korzystamy ze wszystkich sfer życia i wymiaru świata /przestrzeni ziemskiej i kosmicznej/. Ponadto coraz bardziej integrujemy się ze sobą, bez względu na rasę i kolor skóry, łączymy kosmos z geotechnologią. To dzieje się bardzo szybko i z większą precyzją. Proces ten jest zjawiskiem nieodwracalnym, a informacja i swobodny do niej dostęp staje się podstawą wszelkiej działalności ludzkiej. Już teraz w Internecie dostępne są szczegółowe plany, schematy i zdjęcia miast, ważnych instytucji i obiektów, jak budynki rządowe, elektrownie konwencjonalne i jądrowe, porty lotnicze i morskie, systemy zaopatrywania w wodę, gaz i energię oraz szlaki komunikacyjne. Niemalą rolę już obecnie odgrywa w systemie bezpieczeństwa, telefonia komórkowa i łączność satelitarna.

Intensywny rozwój systemów informatycznych i telekomunikacyjnych w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku spowodował, że technika teleinformatyczna stała się ważnym czynnikiem wspomagającym funkcjonowanie państw wysoko rozwiniętych.²² Jednocześnie coraz szersze wykorzystanie systemów komputerowych i informatycznych powoduje rosnące uzależnienie, zwłaszcza państw wysoko rozwiniętych, od ich poprawnego i niezakłóconego działania. Ta umacniająca się tendencja jest słabą stroną wspomnianych państw i stanowi nowe, realne zagrożenie dla ich bezpieczeństwa.

Potencjalny przeciwnik, wykorzystując systemy informatyczne, może zakłócić, a nawet obezwładnić istotne elementy infrastruktury cywilnej i wojskowej, bez użycia tradycyjnych metod walki fizycznej i narażania sił i środków własnych. Stało się to możliwe dzięki postępowi naukowo – technicznemu i nowej technologii w dziedzinie elektroniki i informatyki, które umożliwiły zmianę charakteru walki informacyjnej poprzez przeniesienie fizycznych przedsięwzięć z nią związanych do strefy cybernetycznej. Głównymi środkami rażenia w nowoczesnej walce informacyjnej są narzędzia informatyczne i urządzenia, za których pomocą można oddziaływać na wojskowe i cywilne systemy komputerowe i informatyczne przeciwnika w celu zakłócenia lub uniemożliwienia ich użytkowania. Obiektami walki informacyjnej są systemy informatyczne, tj. elementy sieci informatycznej, środki przekazywania danych, komputery i inne rodzaje nośników informatycznych.

Postrzegając skutki rewolucji informacyjnej, globalizację procesów ekonomiczno – społecznych a także zmiany w systemie wartości, możemy z dużym prawdopodobieństwem uznać, że w przyszłości możemy żyć w nieco innym świecie. W tej kwestii niektórzy autorzy stawiają sprawę bardzo odważnie. W czasach nieprzewidywalności następstw, zachowań oraz rosnącej asymetrii i towarzyszącym jej silnym emocjom, możemy spodziewać się także chaosu wywołanego nagłymi i nieoczekiwanymi zmianami technologicznymi, mającymi

²² W okresie od marca 1993 roku do marca 2007 roku, liczba użytkowników Internetu na świecie wzrosła z ok. 70 tys. do około 1,13 mld.

wielowymiarowy charakter, trudny do sklasyfikowania a w zasadniczy sposób zagrażający bezpieczeństwu.

Sam proces globalizacji i integracji prócz zauważalnych pozytywów rozwoju cywilizacyjnego, wzrostu dobrobytu, dostarcza społeczności międzynarodowej także skutków negatywnych, m. in. pod postacią asymetrii gospodarczej, technologicznej, społecznej i kulturowej. Asymetrię tę należy widzieć w obszarze całych organizacji i ich otoczeniu, sojuszy i ładu międzynarodowego. Globalny wymiar asymetrii przekłada się również na bezpieczeństwo międzynarodowe, w sensie fizycznym i socjologicznym oraz psychologicznym, w kontekście działania podmiotów, wykorzystywanych technologii, systemu wartości czy też ostrzeżenia perspektywy.

Nietrudno zauważyć postęp technologiczny w różnych dziedzinach, które się zmieniają w zależności od potrzeb człowieka. Niektóre innowacje polegają na nowoczesnej jakości i doskonałości, inne zaś pojawiają się zupełnie dotąd nie znane, na przykład **nanotechnologia** - przyszłość XXI wieku. Nanotechnologia zajmuje się wytwarzaniem struktur lub elementów posiadających, przynajmniej w jednym wymiarze, rozmiary w granicach od 1 do 100 nanometrów. Nanometr to jedna miliardowa metra - odpowiada to dziesięciu atomom wodoru ułożonym jeden za drugim lub jednej milionowej łebka od szpilki, zatem nanotechnologia obejmuje obszar wymiarów **od atomów do bakterii**.

Redukując rozmiary układów do rozmiarów nanometrowych napotykaemy na zupełnie nowe jakościowo zjawiska, które nie są rządzone znanymi nam prawami fizyki, lecz regułami mechaniki kwantowej. Ciekawostką może być to, że ponad pół wieku temu, w 1957 roku wybitny amerykański fizyk Richard Feynman poruszył problem manipulowania i kontroli nad bardzo małymi obiektami i stwierdził, że możliwa jest zmiana struktury materii atom po atomie, która pozwoli na uzyskanie w drodze syntezy zupełnie nowych obiektów o całkowicie nowych właściwościach. Osiągnięcia ostatnich lat dobitnie pokazują urzeczywistnienie idei Richarda Feynmana. Coraz szybsze i mniejsze procesory w komputerach, laserowe diody w czytnikach CD i płaskie ekrany komputerowe, urządzenia pozwalające przesyłać w mgnieniu oka dane za pośrednictwem Internetu na drugi koniec świata, a także zastosowanie pojedynczych molekuł DNA podczas terapii nowotworów, identyfikowanie specyficznych oddziaływań białek na powierzchni komórek, pozwalające na projektowanie nowych skuteczniejszych leków. Wszystkie te osiągnięcia są owocem rozwoju interdyscyplinarnej dziedziny nauki łączącej najnowsze osiągnięcia fizyki, chemii i biologii - **nanotechnologii**.

Nanotechnologia zajmuje się materiałami i układami, których struktury i elementy wykazują osobliwe i unikalne własności fizyczne, chemiczne i biologiczne, a zjawiska i zachodzące w tych materiałach procesy spowodowane są ich rozmiarami. Celem nanotechnologii jest wykorzystanie tych właściwości poprzez osiągnięcie kontroli na poziomie atomowym i molekularnym cząsteczek oraz opracowanie skutecznego sposobu ich wytwarzania i wykorzystania. Małe urządzenia powstające w wyniku tych badań wymagają zupełnie nowego podejścia technologicznego, na przykład wypracowania metod łączenia elementów

elektronicznych złożonych z pojedynczych cząsteczek chemicznych lub łączenia ze sobą w sposób trwały molekuł organicznych, atomów metali i substancji biologicznych. W 2008 roku zespołowi japońskich naukowców udało się zsyntetyzować sztuczne DNA (kwas dezoksyrybonukleinowy, nośnik informacji genetycznej) ze składników pochodzenia nieorganicznego. Osiągnięcie to może stanowić przełom w dziedzinie projektowania komputera biologicznego i przyspieszyć rozwój takich maszyn o całe dekady. Szacuje się, że 0,5 kg DNA może przechować więcej danych niż wszystkie dyski twarde będące wspólnie w użyciu.

W podsumowaniu pragnę podkreślić wielką rolę nowej technologii w kształtowaniu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego w XXI wieku. To nowa technologia powoduje wzrost gospodarczy, bezpieczeństwo publiczne i ekologiczne a także polityczne i militarne.

A teraz przejdźmy do wydarzeń zachodzących na naszych oczach, jakimi są narodziny potęgi Chin. To, jak oceniają ekonomiści, jest największym wydarzeniem naszych czasów. Rodzi się pytanie, czy w tym odegrały tylko nowe technologie? Z pewnością nie. Wielką rolę odegrały w tym i inne czynniki, a przede wszystkim zmiany strukturalne w porządku światowym. Chiny jawią się państwem, bez którego nie sposób rozwiązywać problemów w skali międzynarodowej. Na przykład, kiedy mówimy o zmianach klimatycznych, większość uznaje, że bez współpracy z Chinami nie znajdziemy racjonalnego rozwiązania. A kiedy zaczyna się dyskusja w Europie na temat powstrzymania Iranu przed produkcją broni jądrowej, Chiny stanowią zasadniczą część problemu. Nie poprawimy również sytuacji ani w Birmie, ani w Darfurze bez udziału Chin.

Jeszcze nie tak dawno skupialiśmy uwagę na problemach głównie ekonomicznych Chin, dziś koncentrujemy się już na kwestiach politycznych, a niebawem mogą nastąpić zmiany w sferze ideologicznej.

Już w niedługim czasie Chiny mogą się stać największą gospodarką świata, jeśli nie powstaną nadzwyczajne okoliczności na arenie międzynarodowej. Chiny już teraz bardzo szybko opanowują nową technologię, która jest dźwignią rozwoju gospodarczego w XXI wieku. Tu muszę wspomnieć, że Chiny zajmują pierwsze miejsce w świecie pod względem produkcji komputerów, zużywają 40% światowego cementu, 40% węgla, 30% stali i 12% energii. Przytoczone wielkości procentowe świadczą o tym, jak daleko zachodzą zmiany w gospodarce chińskiej w skali światowej. Ponadto, podwyższają cenę ropy i jednocześnie obniżają ceny elektroniki, zatapiając europejski przemysł tekstylny przy jednoczesnym pompowaniu pieniędzy w gospodarkę amerykańską. Można z trudem wyobrazić, że w okresie tylko 30 lat Chiny wprowadziły w nowoczesność 300 milionów osób z absolutnego, wiejskiego zacofania; Europa potrzebowała na to aż 200 lat. W tym na pewno odegrały wielką rolę nowe technologie.

Chiny mają całkiem inny od Stanów Zjednoczonych pomysł na bezpieczeństwo międzynarodowe. Po raz pierwszy od zakończenia zimnej wojny potęga nie zachodnia będzie miała wpływ na definiowanie i rozwiązywanie problemów międzynarodowych.

Na przestrzeni 20 lat XX wieku, Chiny były naśladowcami modelu amerykańskiego. Filozofia wolnego rynku stała się wówczas jedynym wyznacznikiem reformy ekonomicznej. Polityka zagraniczna w tym czasie była sprecyzowana przez USA, a Chińczycy byli gotowi akceptować, byle uniknąć gniewu hegemonu. Ten zwrot ku Zachodowi oznaczał także, że liberalna demokracja była standardem dla reform politycznych. Dzisiaj Chińczycy myślą inaczej. O zmianie stosunku do liberalnej demokracji zdecydowały nie poprzednie klęski, na przykład w rewolucji kulturalnej, a z powodu tego, że Chińczycy postanowili podążać przez siebie obraną drogą i doskonale w tym sobie radzą. Wybierając rządy prawa bez demokracji – podobnie jak to zrobił Singapur – poczynią dalszy wzrost gospodarczy, przyciągną kolejne zagraniczne inwestycje, wykorzenią korupcję i zbudują mocną tożsamość narodową.

Należy podkreślić również fakt, że Chiny nie są państwem prawa, nigdy nim nie były i prawdopodobnie jeszcze długo nie będą. Jest to jedyny kraj na naszym globie - monopartyjny, który pozwala na pozywanie państwa przez obywateli; to pozytywne zjawisko ma tendencje wznoszące. Z roku na rok tych pozwów jest coraz więcej.

Czy zatem Chińczycy są za demokracją? Większość społeczeństwa chińskiego, zwłaszcza klasa średnia jest jej przeciwna. Chińczycy pragną zapewnienia sobie spokojnego otoczenia zewnętrznego i kontynuacji realizowanych reform ekonomicznych. Dlatego zapewniają, że w przeciwieństwie do USA, nie będą tworzyć hegemonicznej potęgi, nastawionej na budowanie sojuszy przeciwko komukolwiek. Chińczycy przekonują, że ich rozwój wytworzy sytuację, w której będą jedynie wygrani, że ostatecznym rezultatem będzie zwycięstwo pokoju. Taka radykalna zmiana ma swój początek za Danga. To on zanegował w gospodarce planowanie centralne, a w polityce zagranicznej zaniechał sponsorowanie komunistycznych piątych kolumn w Południowo - Wschodniej Azji. Zakończył spory graniczne z Indiami, przestał traktować instytucje międzynarodowe jako wcielenie zła. Chiny, według Danga, miały być neutralne we wszelkich konfliktach i wojnach. Natomiast chińska polityka zagraniczna, zgodnie z zaleceniem, miała stać się niewidzialna według zasady „**Nie wystawiaj głowy na zewnątrz**”.

Dziś trudności stosowania tej zasady są oczywiste. Przecież im bardziej chińska potęga gospodarcza wzrasta, tym cała ich droga staje się trudniejsza w realizacji. Trudno być ustepliwym w sytuacji, gdy rosnąc w siłę, wchodzi się w konflikt interesów z innymi państwami. Inne kraje też zaczynają domagać się coraz więcej – chociażby zaangażowania w rozwiązywanie konfliktów światowych. A to z kolei bardzo często staje się nie wygodne z punktu widzenia gospodarczego. Tam gdzie Amerykanie są symbolem terapii szokowej i neoliberalizmu, Chińczycy zalecają zmiany stopniowe, systemowe. Ponadto, kiedy ludzie stają się mocniejsi, stają się bardziej asertywni. To główna przyczyna, dla której chińska polityka zagraniczna przeżywa dziś zasadnicze zmiany. Chiny nadal chcą utrzymywać spokojne otoczenie zagraniczne, choć nieustannie toczy się dyskusja - jak poradzić sobie z resztą świata. Chińczycy marzą, w dalszej perspektywie, zbudować porządek światowy na wzór i podobieństwo Chin. Chcą świata, w którym rządy narodowe są

panami własnego przeznaczenia i są całkowicie niezależne od kaprysów światowego kapitału, czy też polityki zagranicznej prowadzonej przez Stany Zjednoczone. Chcą inwestycji, nowych technologii i dostępu do światowych rynków, lecz nie chcą być zarażeni przez zachodnie wartości. Nie chcą, aby Chiny zostały spłaszczone przez globalizację. Chcą tak zmienić reguły światowego współzawodnictwa, aby stały się one odzwierciedleniem chińskiej siły.

Wzrost chińskiej potęgi dla wielu rządów - w Afryce, Azji Centralnej, Ameryce Łacińskiej czy na Bliskim Wschodzie - oznacza, że wybór nie ogranicza się tak jak dawniej do dwóch możliwości, tj. asymilacja z Zachodem albo izolacja. Chiny na razie nie utworzyły nowego porządku światowego, ale stanowią alternatywny biegun potęgi i dostarczają alternatywnej filozofii rządzenia. Budują dziś bardzo bliskie relacje z Afryką, która dostarcza im surowców - to one stały się obecnie głównym gwarantem gospodarczego rozwoju tego kontynentu.

W podsumowaniu niniejszego rozdziału należałoby podkreślić, iż nowe technologie niosą nowe możliwości rozwoju państw, regionów, kontynentów, świata, co niewątpliwie przekłada się na bezpieczeństwo międzynarodowe. Ale w tym wszystkim istnieje konkurencja jawna i ukryta, która ma swoje znamiona pozytywne i katastrofalne, w zależności od wielu czynników i okoliczności. W scenariuszu pozytywnym, poprawa jakości rządzenia w poszczególnych krajach świata powinna spowodować lepsze jego funkcjonowanie jako całości, co może się okazać gwarantem bezpieczeństwa.

5 PORZĄDEK MIĘDZYNARODOWY

Porządek międzynarodowy na przestrzeni wieków był i nadal jest przedmiotem bardzo złożonym. Porządek, ze względu na swój charakter, nie poddaje się prostym, klarownym i ostatecznym interpretacjom. Same relacje w stosunkach międzynarodowych są rozpatrywane przez wielu politologów a także współczesnych aktorów porządku światowego u progu trzeciego tysiąclecia w różnych aspektach. Natomiast mało kto z nich uznaje **porządek międzynarodowy** za kryterium bezpieczeństwa międzynarodowego. A przecież, w dobie globalizacji i integracji, kryterium porządku międzynarodowego ma swoje niewątpliwe znaczenie w polityce bezpieczeństwa międzynarodowego, nie tylko zresztą w aspekcie politycznym, ekonomicznym czy militarnym. Kryterium porządku międzynarodowego nie jest jednorodnym faktem czy stanem rzeczy, ani też nie jest jednoznaczniowym celem lub zadaniem wspólnot ludzkich. Jest natomiast zjawiskiem społecznym, politycznym, prawnym, militarnym, kulturowym, ekologicznym i jeszcze innym.

Odpowiednio do wielorodzajowości i złożoności bezpieczeństwa międzynarodowego jako określonego faktu czy stanu rzeczywistości społecznej i podmiotowej ujawnia się również różnorodność i złożoność bezpieczeństwa jako swoistej wartości, wyjątkowo niejednolitej i wieloznacznej. Z jednej strony jest to określona wartość społeczna, cywilizacyjna, polityczna, ekonomiczna, kulturowa i inna – z drugiej zaś strony – jest to trudna do przecenienia wartość egzystencjonalna.

Odnoszę takie wrażenie, że kryterium porządku międzynarodowego staje się zjawiskiem obiektywnym w ocenie bezpieczeństwa globalnego i regionalnego a jego merytoryczna treść znajdzie sobie należne miejsce w literaturze przedmiotu o bezpieczeństwie międzynarodowym i nie tylko.

5.1 Porządek - element stabilności bezpieczeństwa

Porządek, niektórzy używają terminu „ład” jest elementem stabilności w stosunkach międzynarodowych, mimo oczywistych różnic, jakie występują i będą występować pomiędzy narodami. Z tego punktu widzenia system bezpieczeństwa międzynarodowego to rodzaj kompromisu w ramach oddziaływania na siebie różnych, przeciwstawnych interesów. Stabilność kompromisu jest zależna od możliwości systemu i realizacji w nim interesów państwa głównego - mocarstwa.

Porządek - według Słownika Języka Polskiego, ma wiele znaczeń, m.in. regularny układ, zestawienia, należyty ład, porządek natury, porządek prawny, porządek publiczny, porządek społeczny, przywołać kogoś do porządku, zrobić z czymś porządek itp. Uważam, iż użycie tego terminu w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego jest zasadne.

Tu należałoby podkreślić, że taki system bezpieczeństwa zbiorowego nie stoi w miejscu, możliwa jest jego ewolucja z ograniczonym zasięgiem. Radykalne zmiany w istniejącym systemie mogą powodować powstawanie nowego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Ewolucja systemu wiąże się w pewnym stopniu z ewolucją doktryn dotyczących bezpieczeństwa. Natomiast zmiany doktrynalne, w ramach systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, zachodzą dosyć często, a niekiedy gwałtownie.

Różne są modele bezpieczeństwa, lecz miejsce szczególne wśród innych zajmuje system bezpieczeństwa zbiorowego, w którym zasadniczą rolę odgrywa **porządek**. Jak do tej pory sama idea bezpieczeństwa zbiorowego nie została w pełni zrealizowana głównie przez polityków, strategów i mężów stanu oraz politologów. Wszystkie dotychczasowe starania na rzecz bezpieczeństwa zbiorowego, uwzględniane głównie w powołaniu do życia po I wojnie światowej Ligi Narodów, a po II wojnie światowej – Organizacji Narodów Zjednoczonych /ONZ/, stanowią jedynie doświadczenia mówiące o konieczności tworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego i o trudnościach jego urzeczywistnienia.

Ten bardzo ważny problem pojawia się w Europie i nabiera wyraźnego przyspieszenia. Wiąże się on z postępującymi zmianami w układzie sił na arenie międzynarodowej. Można z pewnym prawdopodobieństwem zakładać, że odbędzie się poważna debata na rzecz utworzenia nowego modelu systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Wracając do ewolucji systemów bezpieczeństwa, należałoby przytoczyć trafną wypowiedź Adama Daniela Rotfelda: „**poszczególne elementy podlegają stałym zmianom, dotyczy to zarówno potencjałów militarnych i wpływów politycznych, jak i siły gospodarczej, stałego rozwoju technologii, zmian demograficznych oraz innych czynników składających się na siłę państw**”. W takich warunkach każde zachwianie równowagi, naruszające porządek w systemie staje się przyczyną napięć i konfliktów. Jak dotąd nie udało się zastąpić równowagi sił bardziej skuteczną metodą, zatem pozostaje ona nadal klasycznie wyodrębnioną, stanowiącą alternatywą zarówno dla dezaktualizującego się modelu supremacji mocarstw, jak i niedoścignętego modelu bezpieczeństwa zbiorowego, w którym porządek spełnia swoją rolę.²³

Rodzi się pytanie. W czym tkwią główne założenia porządku bezpieczeństwa międzynarodowego na progu XXI wieku? Odpowiedzi może być wiele, w zależności od aspektów ich rozpatrywania. Zawarte one są: w prawie międzynarodowym, w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, w OBWE, w Sojuszu Północnoatlantyckim /NATO/, w OECD, w UE i w dokumentach programowych oraz nieregularnych spotkaniach przedstawicieli państw /szefów rządów, ministrów/. Można do nich zaliczyć Grupę 77, APEC – Stowarzyszenie Krajów Azji i Pacyfiku oraz ugrupowania subregionalne, takie jak Grupę Wyszehradzką i

²³ J. Stańczyk. Wojsko i wychowanie, 1997 nr 8, s. 33.

Inicjatywę Środkowoeuropejską. To są typowe formy stosunków międzynarodowych.

Życie międzynarodowe jest bardziej złożone niż możliwości systematyzowania jego przejawów i poczynań, zwłaszcza w sytuacjach nieprzewidywalności. Stałej ewolucji podlega **porządek** międzynarodowy. Wraz z uwarunkowaniami i czynnikami wpływającymi na rozwój społeczeństw i całej ludzkości, kształtuje się struktura porządku bezpieczeństwa międzynarodowego.

Od idei bezpieczeństwa zbiorowego należałoby odróżnić zasadę równego bezpieczeństwa oraz koncepcję wspólnego bezpieczeństwa wszystkich stron, ograniczania lub redukcji zbrojeń w celu osiągnięcia niezdolności do agresji, tzn. zakładając istnienie sprzeczności interesów. Obie te koncepcje należy traktować w kategoriach tymczasowości na jednym z etapów budowania bezpieczeństwa zbiorowego. Istotą systemu bezpieczeństwa zbiorowego, według J. Stańczyka w Europie musi być, poza zaciągnięciem formalnoprawnych zobowiązań, również pogłębienie współzależności państw danego regionu i to nie tylko w kwestiach militarnych. Potrzebne są tu wspólne interesy i wartości oparte na mocnych podstawach demokracji, które powinny objąć wszystkie kraje europejskie – nie tylko członków Unii Europejskiej.

Dla utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego koniecznym staje się uczestniczenie w nim nowych form organizacji państwowych narodów byłego Związku Radzieckiego, bez których bezpieczeństwo zbiorowe nie ma sensu. Elementy regionalizmu takiego systemu muszą być sprzężone z uniwersalizmem bezpieczeństwa światowego /ONZ/ z uwagi na współzależność państw, której efektem stał się fakt niepodzielności bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego. Model bezpieczeństwa zbiorowego pozostaje zarówno wyznacznikiem, jak i problemem budzącym liczne kontrowersje. Proces wypracowania porozumienia w tym przedmiocie może być długotrwały, a urzeczywistnienie, jeśli to będzie w ogóle możliwe, jeszcze dłuższe. W tym czasie nie zastąpi już sprawdzonych metod tworzenia porządku bezpieczeństwa międzynarodowego.

5.2 Perspektywiczne modele bezpieczeństwa

Budując przyszłościowe modele bezpieczeństwa międzynarodowego i porządku w stosunkach międzynarodowych należałoby uwzględnić dwa podstawowe czynniki. Do pierwszego z nich należy okres niezbędny do urzeczywistnienia samej idei, a po drugie - jakie cele główne będą realizowane w ramach tych modeli i na ile będą się różnić od dotychczas funkcjonujących. Na obecnym etapie rozwoju i porządku bezpieczeństwa międzynarodowego można wyróżnić kilka najistotniejszych celów, a mianowicie: zapewnienie uczestnikom systemu bezpieczeństwa /cel podstawowy/, obrona praw człowieka; utworzenie mechanizmów rozwiązywania problemów globalnych o różnym charakterze; skodyfikowanie praw mniejszości etnicznych i innych; utworzenie mechanizmów

rozstrzygnięcia konfliktów; utworzenie systemu sankcji łamiących zasady prawa międzynarodowego; utworzenie systemu kontroli produkcji i dystrybucji broni wszelkiego rodzaju; zapewnienie możliwości korzystania z bogactw przestrzeni kosmicznej.

Obecnie, w niektórych opracowaniach naukowych i popularno-naukowych można spotkać aż sześć możliwych modeli systemów bezpieczeństwa. Są to rozważania teoretyczne, alternatywne mające pierwiastki modeli prawdopodobnych.

Zobaczymy zatem do czego ich założenia się sprowadzają, mając ciągle na uwadze hipotetyczność tych modeli i ich uwarunkowania w świecie globalnym i Regionalnym.

Pierwszy – **zerobiegunowy**, inaczej długotrwały, w którym panuje stan trwałej destrukcji w stosunkach międzynarodowych i braku porządku oraz dezintegracji. Nie byłoby możliwości wypracowania spójnej, nowej struktury bezpieczeństwa z różnych powodów, a przede wszystkim z braku lidera – przodującego mocarstwa, wyboru przez mocarstwo polityki izolacji, kierując swój wysiłek na bezpieczeństwo wewnętrzne oraz braku porozumienia pomiędzy głównymi uczestnikami tworzenia porządku w stosunkach międzynarodowych. W tym okresie byłoby przesunięcia w układzie sił na rzecz nowych ośrodków decyzyjnych. System taki byłby oznaką daleko posuniętej demokratyzacji w stosunkach międzynarodowych oraz zahamowanie tendencji do ujednoczenia cywilizacyjnego. Porządek międzynarodowy byłby mniej stabilny we wszystkich obszarach albowiem zabrakłoby stabilizatora. Taki model byłby nieskuteczny i bezsilny w takich kwestiach, jak rozwiązywanie dylematów cywilizacyjnych i regulacja konfliktów regionalnych.

Drugi – **unipolarny**, charakteryzuje się obecnością jednego kreatora w systemie bezpieczeństwa, w krótszej perspektywie miały to być Pax Americana, zaś w dłuższej Pax Nipponica.²⁵ Byłby to system hegemoniczny, tzn. zdominowany przez jedno mocarstwo spełniające rolę stabilizatora penetrującego inne systemy, głównie w aspekcie gospodarczym i militarnym. Tu bowiem następowałaby na nie spotykaną dotychczas skalę akumulacja bogactwa. W tym przypadku hegemon narzucałby metody, za których pomocą należałoby rozwiązywać problemy globalne. Czynnikiem wzmacniającym międzynarodową legitymizację takiego systemu mogłoby być przekonanie, że jedyną dla niego alternatywą jest chaos. Jedyny kreator takiego systemu dysponowałby siłą militarną o zasięgu globalnym, globalnym oddziaływaniem gospodarczym, globalną atrakcyjnością kulturową i ideologiczną, globalną siłą nacisku politycznego. Taki model systemu nie miałby wroga zewnętrznego, ale jednocześnie w sferze kulturowej operowano by w nim wzorcem świata ujednoczonego.

Trzeci – **bipolarny**, w którym partnerem dla USA mogłyby być takie kraje, jak Rosja, Chiny albo Japonia. Politolodzy są zgodni co do jednego, że do tej dwójki będą należały Stany Zjednoczone. Nominacja drugiego partnera jest zależna od czynników, które decydują o mocarstwowości na arenie międzynarodowej. Gdyby

uwzględnić tylko czynnik militarny, to rolę drugiego kreatora odgrywać będzie Rosja. Natomiast, jeśli weźmiemy pod uwagę czynnik ekonomiczny, wskazania padną na Japonię. Potencjał ludnościowy i dynamika gospodarcza przemawiałyby za Chinami.

W tym modelu nastąpiłaby likwidacja grupy państw uznawanych za moderatorów systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, na rzecz poszerzenia liczby odbiorców przy jednoczesnej polaryzacji wokół obu biegunów.

Czwarty – **tripolarny**, ten model miałby w sobie trzy bieguny, tj. północnoamerykański, wschodnioazjatycki i europejski. Jego głównym atutem byłaby polaryzacja gospodarcza, zaś na drugim miejscu znajdowałyby się inne obszary. Aby powstał taki model bezpieczeństwa, koniecznym staje się spełnienie dwóch warunków. Do nich można zaliczyć, po pierwsze – wykształcenie się konfliktu pomiędzy tymi trzema biegunami, czyli wyodrębnienie wrogów i sojuszników, po drugie gromadzenie się wokół trzech biegunów grupy państw klientów.

Piąty – **multipolarny**, inaczej wielobiegunowy. Taki model byłby oparty na kilku kreatorach o podobnych potencjałach i możliwościach kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego. Stałby się trzecim ucieleśnieniem systemu kolektywno – paternalistycznego.

Szósty – **pentagonalna triada**, która jest autorską koncepcją Ziemowita J. Pietrasia.²⁴ Z powodu braku możliwości szybkiej realizacji jednej z pięciu wspomnianych koncepcji, dla Z. J. Pietrasia najbardziej prawdopodobnym wydaje się powstanie sterowanego modelu pentagonalnego, w którym Stany Zjednoczone przyjmą na siebie rolę organizatora systemu i jego funkcjonowanie, a jednocześnie nie przyjmując roli światowego hegemonu.²⁵ Polegałby on na tworzeniu przez Waszyngton trzech systemów stosunków trójstronnych na trzech płaszczyznach, tj. militarnej, ekonomicznej i ideologiczno – kulturowej; stąd idea triad. Będą one połączone poprzez obecność w każdej nich Stanów Zjednoczonych, aspirujących do roli wyjątkowego mocarstwa zwanego **zwornikiem**, ale nie jedyne kreatora systemu ze względu na ograniczoną jego potencjału. Będzie on jednak na tyle istotny, że umożliwi Waszyngtonowi spełnianie funkcji podmiotu dynamizującego stosunki międzynarodowe a tym samym bezpieczeństwo międzynarodowe.

Opierając się min. na analizie doświadczeń historycznych, należałoby uważać, że globalny system bezpieczeństwa na progu XXI wieku może przyjąć charakter dwóch krystalizacji, tj. jednobiegunowej, określonej przez nas jako alternatywa **monocentryczna** lub wielobiegunowej zwanej alternatywą **kolektywno – paternalistyczną**.²⁶ A teraz postaramy się o charakterystykę każdego z tych dwóch możliwych systemów.

Możliwość powstania świata jednobiegunowego wynika z trzech czynników, tj. upadku Związku Radzieckiego i Jesieni Narodów w Europie Środkowej i

²⁴ Z. J. Pietras. Nowy ład międzynarodowy, s. 17 – 18.

²⁵ Ibid., s.17.

²⁶ Ibid., s.18.

uzyskanie przez Stany Zjednoczone statusu jedyne go supermocarstwa, przekonanie, że jedyną alternatywą dla amerykańskiego przywództwa jest anarchia,²⁷ świadomość o zbiorowej odpowiedzialności za stan Ziemi.

Model monocentryczny byłby oparty na istnieniu jedyne go kreatora, sprawującego funkcje przywódcze na arenie międzynarodowej. W takiej strukturze państwo – mocarstwo może narzucać innym reguły życia w różnych obszarach: politycznym, militarnym, ekonomicznym, społecznym, kulturowym. Hegemonia nie pozbawia możliwości powstania mocnej grupy mocarstw regionalnych o randze moderatorów co do niektórych terytoriów i problemów bezpieczeństwa. Nie ma pewności, że udałoby się utworzyć jednolity i powszechnie uznawany sojusz. Bardziej prawdopodobna może być struktura luźna, która uwzględniałaby funkcjonowanie ONZ, sojuszy wojskowych, struktur regionalnych i innych instytucjonalnych form współpracy uczestników tworzenia porządku bezpieczeństwa międzynarodowego. W takiej strukturze, Waszyngton musiałby spełniać kilka funkcji, tj. strażnika porządku międzynarodowego, arbitra i kontrolera powstających konfliktów szczególnie w regionach ważnych z punktu widzenia strategicznego, stabilizatora w sektorze gospodarczym, łącznika wszelkich struktur międzynarodowych. W takim postrzeganiu modelu jednobiegunowego należy mieć na uwadze i to, że świat nie byłby spenetrowany przez jeden ośrodek polityczny lecz ograniczony co do celu, zasięgu i stosowanych środków.

Do pozytywnych stron monocentrycznego modelu systemu bezpieczeństwa międzynarodowego można z pewnością zaliczyć: jego zgodność z zapotrzebowaniem na przywództwo amerykańskie niektórych regionów; wyrazistość systemu wartości; obecność scentralizowanych mechanizmów uniemożliwiających anarchizację porządku międzynarodowego; istnienie oparcia w podstawowych obszarach Stanów Zjednoczonych; możliwość usuwania przeszkód w rozwiązywaniu problemów w skali globalnej. Powstaje kolejne pytanie natury merytorycznej. Czy w sytuacji zachodzących zmian w ekonomice i globalizacji ten model systemu ma rację bytu? Według Andrzeja Lubbe: „Obecnie znajdujemy się w okresie dezintegracji systemu *Pax Americana*”. Gospodarka światowa wyraźnie wraca do stanu braku lidera w skali globalnej.²⁸ Rysuje się wielosegmentowy układ współzależności w gospodarce światowej oparty głównie na rysujących się trzech ośrodków, tj. amerykańskiego /NAFTA/, europejskiego /UE/ i grupy Pacyfiku /Japonia, Chiny, państwa nazwane jako NIC/. Natomiast główny ośrodek oddziaływania może się znajdować poza granicami cywilizacji atlantyckiej.

Do stron ujemnych mogą nałożyć się czynniki o charakterze drugorzędny m, takie jak: brak przyzwolenia na wykonywanie zadań wynikających z faktu bycia kreatorem modelu; brak oparcia ze strony mocarstw regionalnych /Rosja, Chiny /;

²⁷ Z. Brzeziński. Beżład. Polityka światowa na progu XXI wieku. Warszawa, s. 129.

²⁸ A. Lubbe. Dominacja i współzależność. Ekonomiczne podstawy Pax Britanica i Pax Americana. Warszawa 1994, s. 182.

brak zgody na realizację systemu wartości według wzorca atlantyckiego; zbyt wiele struktur i instytucji towarzyszących hegemonowi w realizacji jego misji; obecność rywalizacji międzykorporacyjnych, konfliktów cywilizacyjnych, sporów religijno-kulturowych. A więc należy, w małym skrócie, widzieć pozytywne i negatywne strony tego systemu.

Model kolektywno – paternalistyczny ma także cechy dodatnie i negatywne. Jeśli będziemy prowadzili rozważania w aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego to łatwo dostrzeżemy różnego rodzaju kwestie o charakterze globalnym. Tu należy przypomnieć, że termin pojawił się w roku 1900 w pracy Maxa Lenza, pt. Wielkie mocarstwa, wtedy do tego klubu zostały zaliczone: Francja, Niemcy, Rosja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Ale pojawiły się pewne zastrzeżenia co do podmiotów wchodzących w jego skład. Bo po pierwsze Unia Europejska nie ma nawet cech państwowości, nie jest jasny jej dalszy zasięg i charakter wewnętrzny, brak konstytucji. Dlatego dla Europy są rozważane różne scenariusze w zależności od rozwoju sytuacji, na przykład w obliczu faktu, że w roku 2008 Irlandia w referendum odrzuciła Traktat Lizboński, ważny dokument Unii Europejskiej. Po drugie nie ma równomiernego rozłożenia bogactwa i zasobów tworzenia sił zbrojnych. Po trzecie, istnieją bardzo duże rozbieżności w sprawie zobowiązań strategicznych pomiędzy partnerami. Najwięcej tych zobowiązań wzięły na siebie Stany Zjednoczone oraz Rosja, aspirująca do miana sukcesora po Związku Radzieckim. Po czwarte, są obiektywne podstawy i oczekiwania, że Stany Zjednoczone mogłyby spełniać rolę hegemonu w systemie monocentrycznym.

Gdyby przedstawiony powyżej układ mocarstw miałby funkcjonować, to musiałyby dojść do ukształtowania modelu równości między mocarstwami, a także platformy umożliwiającej działania na rzecz pacyfikacji konfliktów, uzgadniania wspólnych interesów oraz stymulowania zmian dla porządku międzynarodowego. W tym przedmiocie, rolę uzupełniającą mogłaby spełniać ONZ, będąca urzeczywistnieniem idei bezpieczeństwa zbiorowego.

W takim modelu należałoby widzieć dwie opcje. W jednej z nich istniałyby obszary, na których za wydarzenia odpowiadałyby takie mocarstwa, jak np. Rosja wobec państw WPN, Stany Zjednoczone wobec Ameryki Środkowej i Południowej, Chiny i Japonia wobec niektórych obszarów azjatyckich, natomiast UE w stosunku do całego kontynentu europejskiego. W drugiej – byłyby obszary np. Afryka i Bliski Wschód, których stan normowałyby wszystkie kooperujące ze sobą państwa.

Tak zarysowany model systemu ma kilka pozytywów, a mianowicie: łatwość regulowania problemów regionalnych i globalnych; ma takie cechy stosunków międzynarodowych, jak pluralizm i policentryzm; możliwość likwidowania totalnych kryzysów dzięki utrzymaniu właściwych proporcji pomiędzy bogactwem, wydatkami wojskowymi a zobowiązaniami strategicznymi; stosunkowo duża zdolność adaptacyjna i autoregulacyjna.

Do najważniejszych niedociągnięć tego systemu należy zaliczyć: powstawanie bloków opartych na sprzecznościach międzymocarstwowych; kłopoty z

funkcjonowaniem dwóch ważnych mechanizmów, tj. struktur koordynujących przygotowania do wojny i wytyczanie koncepcji strategicznych i zasad wspólnego działania w przypadku totalnych konfliktów; trudności z wytyczaniem odpowiedzialności dla poszczególnych mocarstw; internacjonalizacja negatywnych procesów zachodzących w którymś z mocarstw, w krótkim czasie.

5.3 Struktura porządku międzynarodowego

Do tego momentu niniejszego rozdziału rozważano głównie kwestie porządku bezpieczeństwa międzynarodowego w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym. Zostały szeroko potraktowane zagadnienia **porządku** jako kryterium stabilności stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa międzynarodowego, a także przyszłościowe, możliwe modele systemów bezpieczeństwa na progu trzeciego tysiąclecia.

Po tym krótkim wstępie, zamierzam przejść do scharakteryzowania zarówno struktury porządku międzynarodowego, jak i jego merytorycznej treści w aspekcie bezpieczeństwa. W ten sposób, moim zdaniem, powstanie logiczna całość, dająca czytelnikowi możliwość zrozumienia istoty porządku i jego roli w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zakończenie zimnej wojny w końcu drugiego tysiąclecia było oczywistym powodem ujawnienia dychotomicznego podziału stosunków międzynarodowych na Północ i Południe. Stało się tak dlatego, że poprzedni podział /trójdzielny/ stracił na aktualności głównie z przyczyn ideologiczno – politycznych. W sytuacji tak radykalnych zmian zrodziło się pojęcie bardziej odpowiadające rzeczywistości, tj. podziału na Północ i Południe. Pod tym określeniem podziału należy rozumieć, że państwa Północy to państwa demokratyczne, przestrzegające praw człowieka, o wysokim poziomie gospodarczym i cywilizacyjnym i niskim tempie przyrostu naturalnego. Południe, w przeciwieństwie do Północy, to obszar niedorozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego, anarchii i konfliktów wewnętrznych, o braku demokracji ustrojowych, a także region ciągłych wojen i różnic interesów.

Niezwykłe duże różnice w różnych obszarach, a przede wszystkim w potencjalach ekonomicznych, technologicznych i innych wyznaczają linię podziału nierównowagi oraz dysproporcji stosunków międzynarodowych Północ – Południe. Aktualnie można przyjąć, że bogactwo jest udziałem 19% ludności świata zamieszkałej w państwach Północy i skupiającej się głównie w Organizacji Rozwoju i Współpracy Gospodarczej /OECD/, na którą dodatkowo przypada jeszcze 71% udziału w światowym handlu towarami i usługami oraz 58% udziału w światowych inwestycjach przedsiębiorstw międzynarodowych. Dziesięć najbardziej rozwiniętych państw Północy notuje 84% udziału w światowych wydatkach na prace badawczo – rozwojowe.²⁹ To właśnie państwa Północy stając się adresatem postulatów ekonomicznych państw Południa, zaczęły być

²⁹ Human Development Report, New York 1999, s. 2-3.

postrzegane przez drugą stronę jako klub bogatych państw odpowiedzialnych za niesprawiedliwy podział i niedorozwój państw Południa.³⁰

Istotną przyczyną podziału świata na Północ i Południe, w porządku międzynarodowym, jest czynnik instytucjonalny. Zgodnie z tym podziałem Południe to 132 kraje rozwijające się, należące do Grupy G – 77, działającej w strukturach UNCTAD. Do niej należą takie europejskie jak Bośnia i Hercegowina, Cypr i Malta. Państwa Północy natomiast należą do takich organizacji jak OBWE, tzn. 56 państw na obszarze od Władywostoku w Rosji do Vancouver w Kanadzie i Euroatlantycka Rada Partnerstwa skupiająca 44 państwa, 26 członków NATO oraz pozostałych państw Europy Środkowo – Wschodniej i Azji Środkowej. W tym podziale nie należy stawiać znaku równości pomiędzy Północą i Zachodem, ponieważ nie wszystkie kraje Północy możemy odnieść do Zachodu. Owszem istnieją tendencje zamiennego traktowania Północy i Zachodu, ale to tylko dlatego, że nazwa cywilizacji zachodniej bierze się nie z filozofii czy religii, lecz z położenia geograficznego. System zachodni wykorzystał osiągnięcia kultury śródziemnomorskiej, chrześcijaństwo i filozofię grecką oraz prawo rzymskie i języki europejskie o randze światowej. Ponadto, w systemie zachodnim są jeszcze takie znamiona jak: oddzielenie władzy świeckiej od władzy duchowej; pluralizm społeczny; demokracja; społeczeństwo obywatelskie; indywidualizm.

Zachód, w stosunkach międzynarodowych jest systemem grupy państw, w której każde z nich pełni określoną rolę o charakterze międzynarodowym. Systemowość Zachodu wynika z rozwiniętych powiązań między państwami we wszystkich obszarach porządku międzynarodowego o wysokim poziomie instytucjonalnym. Należy mocno zaakcentować fakt, iż system zachodni jest oparty na trzech, już sprawdzonych filarach, tj. gospodarce rynkowej i instytucjach socjalnych; kulturze politycznej; na instytucjach. Dzięki nowoczesnej ekonomice, opartej na gospodarce rynkowej, państwa Zachodu mogły utworzyć nowy system społeczno – polityczny, bardzo często nazywany systemem **dobrobytu**.

Innowacyjność takiej gospodarki polega głównie na wycofaniu się państwa z interwencjonizmu w gospodarce. Dokonano również liberalizacji obrotu gospodarczego z zagranicą. Dzięki temu nastąpiło zmniejszenie inflacji, zwiększenie inwestycji i tempa wzrostu gospodarczego. Niektóre /bo nie wszystkie /państwa Zachodu osiągnęły taki poziom rozwoju cywilizacyjnego, w którym sektor usług publicznych, komunalnych, handlu, finansów, informatyki i telekomunikacji, ubezpieczeń i turystyki odgrywają istotną rolę w wytwarzaniu dochodu narodowego.

Taki model systemu sprawia, że można bez większego trudu wyodrębnić, w porządku międzynarodowym, system zachodni, którego instytucjonalnym łącznikiem w sferze militarnej jest NATO - 26 państw oraz sojusz USA - Japonia. W obszarze gospodarczym jest OECD - 29 państw. Klasycznymi instytucjami Zachodu są Grupa G-7 i Unia Europejska - 27 państw. Pozytywną cechą tego

³⁰ Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika. Pod redakcją naukową E. Halizaka i R. Kuźniara. WUW, Warszawa 2004, s. 406-407.

systemu jest min. wysoki poziom sprzężenia polityki wewnętrznej i zewnętrznej państw, dzięki czemu proces podejmowania decyzji politycznych odbywa się w równym stopniu z udziałem czynników wewnątrz krajowych i międzynarodowych. Ponadto, w tym procesie uczestniczy system konsultacji, lobbingu i tworzenia koalicji interesów.

Po tym, w miarę wszechstronnym przeglądzie modeli możliwych systemów bezpieczeństwa międzynarodowego i porządku w stosunkach międzynarodowych, wypada przytoczyć kilka refleksji na temat Rosji i jej roli w stosunkach międzynarodowych w przyszłości. Aktualnie, po okresie zastoju gospodarczego, Rosja nabiera tempa w modernizacji kraju i w odbudowie mocarstwowej pozycji państwa. Jak na razie udaje się to osiągać dzięki łączeniu państwowego interwencjonizmu z mechanizmami rynkowymi, a także dzięki zasobom **ropy i gazu**. Lansowana idea energetycznego supermocarstwa, jak dotąd, sprawdza się doskonale i jest realizowana konsekwentnie z poczuciem dumy narodowej. Ambicje narodowe Rosji, w obliczu narastającego kryzysu energetycznego, są bardzo duże. Rosyjski Gazprom już obecnie jest trzecią, co do wartości giełdową spółką świata. Wartość gazowego giganta przekracza już 400 mld USD. Według niektórych informacji, Gazprom przez dekadę, a może dwie, jest w stanie zaspokoić światowe zapotrzebowanie na gaz.

Po zawarciu umowy z Niemcami, Holandią, Włochami, Bułgarią, Węgrami, Turcją i Słowacją, co do budowy gazociągów, zarówno po dnie Bałtyku, jak i przez Morze Czarne, Rosja uzyskała niepodważalną pozycję w Europie i nie tylko. Gazprom może być w najbliższej przyszłości największym koncernem energetycznym świata, o kapitalizacji przekraczającej **bilion** dolarów. Rosja jest nie tylko właścicielem złóż i rurociągów, lecz także firm energetycznych, banków, satelitów komunikacyjnych, firm spożywczych, telekomunikacyjnych, instytutów naukowo-badawczych, mediów i drużyn piłkarskich.

Rosjanie rozpoczęli wyścig, zaskakując zachodnich konkurentów, po arktyczną ropę i gaz zatykając flagę na dnie Morza Arktycznego pod Biegunem Północnym. Jeśli ceny ropy wzrosną do poziomu 200 – 250 USD za baryłkę, co przepowiadają Rosjanie, to uzyskane środki finansowe z pewnością będą efektywnie wykorzystane. Już wkrótce łączne dochody dzienne Rosji będą przekraczać 1 mld USD. Fundusz stabilizacyjny, który jest zasilany z tych źródeł przekracza 170 mld USD, a pod koniec roku zbliży się do 200 mld USD.

Ambicje premiera Putina zmierzają do tego, by Moskwa w przyszłości stała się jednym z najbardziej liczących się centrów finansowych świata. Jeśli ceny ropy i gazu oraz innych surowców strategicznych będą rosły nadal w tym tempie, to może być realne. W dzisiejszej Rosji wzrost gospodarczy wynosi 8 %, rosną realne płace. Fundusze inwestycyjne z całego świata przeznaczają pieniądze na rosyjski rynek; kwoty te sięgają kilkudziesięciu miliardów dolarów rocznie. Kryzys światowy, na razie, nie dotknął Rosji. Rosyjska gospodarka ma niewątpliwie wiele słabości i problemów do rozwiązania już teraz i w najbliższej przyszłości, ale jej

pozycja w Europie i na arenie międzynarodowej staje się coraz bardziej wiarygodna i mocniejsza. Rosjanie pragną sukcesu i ten sukces stopniowo osiągają. Natomiast inwestorzy starej Unii i inwestorzy tzw. globalni traktują dziś Rosję w aspekcie stabilności, potencjału rozwojowego, racjonalizacji przedsięwzięć i bezpieczeństwa międzynarodowego.



6. STOPIEŃ BEZPIECZEŃSTWA KOOPERATYWNEGO

Na początku niniejszego rozdziału warto zaznaczyć, iż bezpieczeństwo zbiorowe w teorii ma różne nazewnictwo takie jak: wspólne, wszechstronne, defensywne, a także **kooperatywne**. Sama idea bezpieczeństwa zbiorowego przeciwstawia się logice równowagi sił, odrzuca sojusze i zobowiązuje wszystkich uczestników do przeciwstawienia się atakowi na któregokolwiek z członków systemu bezpieczeństwa. Główną zaletą bezpieczeństwa kooperatywnego jest to, że potencjalna siła jest znacznie większa, a przez to można skuteczniej zniechęcić agresora do naruszeń status quo.

6.1 Pojęcie i zakres bezpieczeństwa kooperatywnego

Według Słownika Języka Polskiego, **kooperacja** oznacza m.in.: formę pracy polegającą na uczestniczeniu wielu osób lub przedsiębiorstw w tym samym procesie produkcji lub w różnych, ale związanych ze sobą w procesach produkcyjnych; współpracę i współdziałanie. Dlatego przez analogię uważam za zasadne przyjąć, że **bezpieczeństwo kooperatywne jest ściśle i bezpośrednio związane z koncepcją ząbających się i wzajemnie wzmacniających się działań podejmowanych zarówno przez państwa, jak i instytucje w celu zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego**. Główny cel bezpieczeństwa kooperatywnego, we współczesnych uwarunkowaniach bezpieczeństwa, to przede wszystkim zdecydowane i skuteczne odpowiadanie na wszelkie zagrożenia regionalne i globalne, zapobieganie konfliktom na drodze dyplomatycznej i interwencji militarnej, likwidowanie konfliktów o ile wybuchają bez względu na ich wymiar regionalny czy globalny, niesienie pomocy środkami kooperatywnymi tam, gdzie lokalne społeczności potrzebują wsparcia, np. w sferze humanitarnej, administracyjnej i innej.

Bezpieczeństwo międzynarodowe jest wartością mieszczącą się w splocie interesów egzystencjonalnych, gdyż dotyczą one przetrwania i jednocześnie rozwoju, niezależnie od tego czy przyjęty model teoretyczny jest osadzony w nurcie realistycznych czynników, czy w globalnej współzależności, inaczej kooperatywnej. W przypadku polityki i interesów państw oraz społeczności międzynarodowej, kryteria jako instrument pomiaru zawsze będą obciążone wyznacznikami subiektywizmu. Należy liczyć się z tym, że nawet najlepszy model bezpieczeństwa, o czym wspomniano w poprzednim rozdziale, może się okazać w danej sytuacji nieskuteczny. Jest dzisiaj zrozumiałe, że bezpieczeństwo tworzone na strukturze narodowej, a nie na kooperatywnej jest mało wiarygodne. Choć niewątpliwie każde państwo powinno mieć swoją strategię bezpieczeństwa w systemie międzynarodowym. W porównaniu z jakością środowiska

międzynarodowego, jego strukturą i dynamiką zmian, obecny świat wymaga innego spojrzenia na system bezpieczeństwa i na reguły postępowania **kooperatywnego**.

Prawdopodobnie konflikty asymetryczne najwyraźniej zdają się wymuszać nowe spojrzenie na środki jakimi dysponują państwa, jak i na potencjalnego przeciwnika. Należy też mieć na uwadze fakt, że od zakończenia II w. ś. w 1945 roku, miało miejsce ponad 190 wojen o różnych rozmiarach, a zaledwie od 2 do 4 dni były dniami pokoju w wymiarze globalnym. Dla podniesienia skuteczności działań, w obszarze bezpieczeństwa regionalnego i globalnego staną się nieodzowne kooperatywne, sprawnie funkcjonujące, nowoczesne sojusze militarne, np. NATO dla regionu europejskiego. Ponadto bezpieczeństwo międzynarodowe, co powinno być oczywistym, postrzegane przez pryzmat założeń paradygmatu neoliberalnego, jest osadzone na koncepcji istnienia wielkości i różnorodności wertykalnych i horyzontalnych powiązań finansowych, gospodarczych, technicznych i militarnych.

Otwierając się i wychodząc do środowiska międzynarodowego z różnymi problemami materialnymi i duchowymi, wszystkie państwa czerpią impulsy rozwojowe z zewnątrz, wzbogacając swoje życie wewnętrzne, a tym samym kształtują związki z innymi państwami. W ten sposób dają skuteczne podstawy do tworzenia bezpieczeństwa **kooperatywnego**. Ale to jeszcze nie oznacza, że w danym modelu wszyscy mają jednakowy status, choć pod względem prawnym wszystkie państwa są równe. Państwa w danym modelu różnią się zasobami, stopniem rozwoju, siłą oddziaływania na problemy międzynarodowe, preferencjami polistrategicznymi i możliwościami ich realizacji. Właściwie to faktyczne zróżnicowanie tworzy najgłębsze podłoże istniejących nierówności w stosunkach międzynarodowych, a także jest źródłem ciągłego odżywiania kwestii współzależności państw w ich wzajemnych interakcjach /np. UE /. Każde państwo dąży do zmniejszania niekorzystnej asymetrii zależności i do ich równoważenia, chcąc być członkiem bezpieczeństwa kooperatywnego. Współzależności w sferze materialnej, psychospołecznej i kulturowej nie są równoważne. Ta współzależność będzie w danej sytuacji wzajemną albo zwrotną, dotyczącą historycznych, politycznych i ekonomicznych zjawisk współżycia **kooperatywnego** państw.

Pozytywne znaczenie procesów kooperacji polega na wzbogacaniu i unowocześnianiu życia społeczeństw, a jednocześnie wspomaganie pielęgnowania podstawowych wartości narodów i państw. Tendencje na rzecz koordynacji i kooperacji współzależności międzynarodowych koncentrują się głównie wokół określonych kierunków. Dlatego można wyodrębnić **współzależności: pośrednie i bezpośrednie, pionowe i poziome, trwałe i nietrwałe oraz równoważne i nierównoważne**.³¹

³¹ J. Kukulka, Procesy internacjonalizacji i współzależności w stosunkach międzynarodowych. Geneza Struktura, Dynamika. WUW, Warszawa 2004, s. 237.

Otóż najsilniej przejawiają się **poziome współzależności bezpośrednie** o charakterze geopolitycznym, ekonomicznym i militarnym. Rezultaty owych współzależności dodatnich znajdują odbicie w stosunkach współpracy i partnerstwa różnych ugrupowań politycznych, ekonomicznych i militarnych takich jak: NATO, UE, OJA, Rada Bałtycka, Grupa Wyszehradzka, OBWE.

W tych ugrupowaniach, państwa dążą do równoważenia autonomii wzajemnej oraz do kompensowania czynników i form zależności wzajemnych, aby nie dopuszczać do dominacji jednych państw nad drugimi. Ułatwiają również organizowanie działań na rzecz wspólnych celów urzeczywistnienia.

Poziome współzależności pośrednie, przejawiają się w określonych procesach o charakterze **kooperatywnym**, które zachodzą w kręgu jednych państw, ale równocześnie oddziałują na inne. Na przykład może to dotyczyć Europy Zachodniej i Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie asymetria autonomii narodowej młodych państw jest bardzo wyraźna prawie we wszystkich obszarach. Dlatego, uchwycenie dynamiki zdarzeń i możliwości ich równoważenia są niezwykle złożone i skomplikowane.

Pionowe współzależności bezpośrednie mają swój wyraz w stosunkach bilateralnych państw, których potencjały ocierają się o skrajności asymetrii autonomii. Tu zaznacza się wyraźny brak zrównoważenia stosunków, a ponadto zaznaczają się wyraźnie tendencje dominacji i podporządkowania. W takim przypadku są to z reguły zależności faktyczne, a nie **kooperatywne**.

Pionowe współzależności pośrednie powstają przede wszystkim w sytuacjach największego kryzysu politycznego, ekonomicznego czy militarnego. Te współzależności są przejawem działań instytucji i struktur życia międzynarodowego. Siła w tym przypadku uwidacznia się w postaci wywierania presji na państwa słabsze i tylko po to, ażeby nakłonić je do ustępstw lub przyjęcia zobowiązań. Takie przypadki miały już miejsce, np. w fakcie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa NZ wobec Iraku i Jugosławii, albo żądania Międzynarodowego Funduszu Walutowego wobec państw zadłużonych, jak również nacisków czy sankcji organów UE wobec państw członkowskich lub wobec krajów kandydujących. Państwo słabsze i biedniejsze, samo ograniczając własną suwerenność, przyjmuje dobrowolnie ólnymtego rodzaju naciski i żądania zbiorowe partnerów, głównie w nadziei zrównoważenia w przyszłości swojej ujemnej współzależności. I dlatego takie współzależności zaczynają zwykle przybierać charakter **kooperatywny**.

6.2 Interesy uczestników w bezpieczeństwie kooperatywnym

W poprzednim podrozdziale koncentrowałem uwagę głównie na idei bezpieczeństwa kooperatywnego i na zakresie rozpatrywanych problemów w poszczególnych modelach systemów. Teraz postaram się skupić na zasadniczej treści bezpieczeństwa kooperatywnego ze szczególnym uwzględnieniem **interesów** jej uczestników.

Zaletą bezpieczeństwa kooperatywnego jest to, że obejmuje ono w całości zarówno idee bezpieczeństwa zbiorowego, jak i bezpieczeństwa wspólnego. Ponadto, bezpieczeństwo kooperatywne ma charakter wielowymiarowy, a nie tylko militarny i ekonomiczny. To oznacza, że bezpieczeństwo kooperatywne zawiera w sobie takie istotne elementy jak: szerokie pojmowanie bezpieczeństwa według zagrożeń; wielowymiarowość w swojej treści i zakresie; dotrzymanie wytyczonych gwarancji; nieograniczoność pod względem członkostwa; faworyzowanie rozwiązań wielostronnych; nie systemu bezpieczeństwa; istnienie zasady dialogu. Już te podstawowe cechy systemu bezpieczeństwa kooperatywnego wskazują na jego autentyczność i nowoczesność.

Ważnym problemem w systemie bezpieczeństwa kooperatywnego są potrzeby, które wysuwają cele, a te z kolei wyłaniają **interesy**. Niektórzy uznają, iż interesy są pochodną potrzeb. W pierwszym, czy w drugim przypadku pierwotnie rodzą się potrzeby, a na końcu interesy. Interes można określić jako pożądany stan rzeczy, który jest osiągany przez podmioty, czyli państwa.

W przypadku uczestników bezpieczeństwa kooperatywnego, ich interesy będą się zawierały w pożądaniach współczesnej rzeczywistości międzynarodowej. To oznacza, że interesy będą z reguły skierowane na zewnątrz, a ich urzeczywistnienie będzie zależne od innych uczestników systemu. Mówiąc inaczej, interesy będą odzwierciedlały wyraźnie zależności pomiędzy uczestnikami, a ich środowiskiem zewnętrznym. Łatwo zauważyć, że wyrażają one trzy podstawowe relacje.³²

Po pierwsze – interesy egzystencjonalne, interesy całości, bezpieczeństwa, pewności, przetrwania, identyfikacji, rozwoju, przystosowania i perspektywy.

Po drugie – interesy koegzystencjalne, interesy autonomiczności, suwerenności, uczestnictwa, współzycia, współpracy, korzyści, wzajemności, pozycji, roli, normatywizacji.

Po trzecie – interesy funkcjonalne, interesy skuteczności, sprawności, informacji, regulacji i innowacji.

Należy uważać, że typologia przyjęta przez J. Kukułkę, w przeciwieństwie do innych autorów, jest bardziej adekwatna do bezpieczeństwa kooperatywnego,

³² Kukułka, Problemy teorii stosunków międzynarodowych. Warszawa 1978, s. 265.

bowiem obejmuje ona szerszy zakres interesów. Chodzi tu przede wszystkim o interesy funkcjonalne, które dotyczą każdego z uczestników systemu i zwiększają efektywność realizacji interesów egzystencjalnych i koegzystencjalnych.

Wspomniana typologia, należy przyznać, ma powszechne zastosowanie, chociaż typy interesów nie są jednakowe dla uczestników systemu bezpieczeństwa kooperatywnego.

Jeżeli natomiast, interesy egzystencjalne dotyczą głównie państw lub narodów, to tym samym nie mają odniesienia do organizacji międzynarodowych, gdyż dotyczą li tylko przetrwania i rozwoju. Dla systemu bezpieczeństwa międzynarodowego najważniejsze są interesy koegzystencjalne i funkcjonalne, ponieważ obejmują całość i mają charakter uniwersalistyczny.

7. SKUTECZNOŚĆ WALKI Z TERRORYZMEM

Wszystkie zaistniałe wydarzenia, które miały miejsce w końcu XX wieku i w początkach XXI, na różnych kontynentach dają podstawę do wysunięcia twierdzenia, iż największym zagrożeniem w skali globalnej jest **terroryzm**. Stanowi on dzisiaj zagrożenie zarówno krajom, jak i społeczeństwom. Choć zjawisko terroryzmu jest tak samo stare jak ludzkość, to w odróżnieniu od przeszłości, współczesny terroryzm ma inny zasięg działania, inne metody działania, inne środki działania a poprzez umiędzynarodowienie zagrażają bezpieczeństwu w skali światowej. Dlatego od 2001 roku terroryzm przyjął nazwę **terroryzmu światowego**.

Chcąc zdefiniować, ze względu na charakter zjawiska i skalę działania, musimy mieć na uwadze fakt, że w dotychczasowych opracowaniach możemy spotkać wielką liczbę definicji tego groźnego zjawiska. Niektórzy twierdzą, że ich jest ponad 100, chociaż osobiście aż tyle nie spotkałem. Niektóre z podanych definicji zasługują na uwagę, dlatego przytoczę dwie, które oddają sens zjawiska i odpowiadają czasowi jego występowania.

Pierwsza z nich to definicja sformułowana przez FBI - **terroryzm to bezprawne /nielegalne /użycie siły przeciwko osobom lub własności z zamiarem wymuszenia jakiegoś działa lub zastraszenie rządu, ludności cywilnej lub jakiegokolwiek jej części dla osiągnięcia celów politycznych lub społecznych**.

Druga definicja, zasługująca na uwagę, to definicja podana w Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, wydanego przez AON w 2002 roku - **terroryzm to forma przemocy polegająca na przemyślanej akcji wymuszenia bądź zastraszenia rządów lub określonych grup społecznych w celach politycznych, ekonomicznych i innych**.

Nie trudno zauważyć zbieżność tych dwóch definicji co do celu działania, obiektu ataku i metod działania. Jestem przekonany, że mając w pamięci treść tych dwóch definicji, mogę przejść do dalszych rozważań zagadnień dotyczących terroryzmu.

7.1 Terroryzm - zagrożenie globalne

Coraz częściej piszemy i mówimy już nie o terroryzmie lokalnym czy regionalnym, a o terroryzmie międzynarodowym lub światowym. **Terroryzm międzynarodowy jest metodą działania, która dla osiągnięcia maksymalnej skuteczności posługuje się przemocą lub groźbą jej użycia. Służy osiągnięciu celów politycznych, a jej konstrukcja opiera się na dalekosiężnych skutkach psychologicznych. Społeczność międzynarodowa stanęła obecnie przed bardzo**

trudnym zadaniem doprowadzenia do sytuacji, w której terroryzm jako metoda osiągnięcia celów stanie się nieskuteczny lub nieopłacalny.³³

Na podstawie dotychczasowych faktów można zauważyć wykorzystanie możliwości, jakie tworzy funkcjonowanie globalnej, wzajemnie ściśle powiązanej społeczności międzynarodowej. Można też zaobserwować uderzenia skierowane nie przeciwko centrum systemu międzynarodowego, a uderzenia kierowane na jego elementy o szczególnym znaczeniu politycznym lub ekonomicznym.

Działalność terrorystyczna może mieć różną motywację do podejmowania zbrodniczych akcji o różnym zasięgu. Mogą one przybierać różny charakter. A oto niektóre z nich:

a/ **nacjonalistyczny** – wyrażony w postawie społeczno-politycznej i ideologicznej postulującej nadrzędność interesów własnego narodu, wyrażonej w egoizmie narodowym, dyskryminowaniu innych narodów, nietolerancji i wrogości w stosunku do innych;

b/ **separatystyczny** – wyrażony w dążeniu do oddzielenia się, wyodrębnienia z jakiejś całości do utworzenia własnego państwa;

c/ **religijny** – wyrażony w dążeniu do spełnienia posłanniczej misji, przekazanej od Boga: zbawienia świata, w skrajnym przypadku związany z unicestwieniem życia na Ziemi jako wypełnieniem kary boskiej;

d/ **fundamentalistyczny** – wyrażony w dążeniu fanatycznych wyznawców określonej religii do ustanowienia jej jako obowiązującej w swoim lub innym kraju oraz pragnieniu zniszczenia wszystkiego co jest niezgodne z nakazami głoszonymi przez wyznawców tej religii, jak też fizycznym unicestwieniu krytycznie do niej nastawionego społeczeństwa w swoim lub obcym państwie, religia ma być prawem stanowionym i obowiązującym każdego do stosowania w życiu codziennym;

e/ **ideologiczny** – wyrażony w dążeniu do zmiany istniejącego porządku, systemu ekonomicznego i prawnego w państwie, głównie kapitalistycznym. Ideologia stanowi system poglądów, idei, pojęć politycznych, prawnych, etycznych i religijnych. Cel główny - zastąpienie jednej ideologii przez drugą, jedynie słuszną.

f/ **rasistowski** – wyrażony w pogardzie dla ludzi o odmiennym kolorze skóry lub pochodzeniu, dążeniu do ich izolowania a nawet fizycznej likwidacji.

Z perspektywy czasu można łatwo zauważyć stale rosnącą brutalność ataków terrorystycznych. Jeśli na początku ograniczano się do niegroźnych porwań i uprowadzeń, zamachów bombowych wykonywanych na „niby”, to obecnie terroryści przeszli do aktów charakteryzujących się dużą liczbą ludzkich ofiar albo pokazowymi egzekucjami schwytych zakładników. Apogium takiej działalności stanowią wydarzenia z 11 września 2001 roku, w których użyto samolotów pasażerskich z ludźmi na pokładach jako latających bomb.

Jeszcze inne doświadczenia podpowiadają nam, że działania terrorystyczne na terytorium danego kraju mogą prowadzić co najmniej trzy grupy. Grupę pierwszą stanowią obywatele państwa występujący przeciwko niemu zbrojnie i korzystający

³³ K.Liebel, *Terroryzm. Anatomia zjawiska*. SCHOLAR, Warszawa, 2006, str.77.

z pomocy państwa drugiego. Terrorysty wcale nie muszą rekrutować się z jakiejś, łatwej do wyodrębnienia mniejszości etnicznej czy religijnej. Drugą grupę tworzą aktywni członkowie organizacji terrorystycznych działających poza granicami atakowanego państwa, a podejmujący działalność na jego terytorium w imię własnych celów lub na zlecenie państwa drugiego. W takim przypadku działania mogą być powierzone przeciwko danemu państwu sprawcom rekrutującym się z rodzimych, albo międzynarodowych organizacji przestępczych o charakterze mafijnym. Grupę trzecią mogą stanowić żołnierze oddziałów specjalnych obcego państwa. Ich działanie terrorystyczne może być pozorowane jako akcje grup miejscowych lub napływowych. Państwo kierujące do akcji grupę zorganizowaną na bazie formacji specjalnego przeznaczenia będzie dążyć do ujawnienia swojej roli w jej działaniu. Gdyby nastąpiło uchwycenie członków takiej grupy, należałoby liczyć się z przedstawieniem ich jako byłych lub urlopowanych, albo zwolnionych czy też zbuntowanych żołnierzy działających bez wiedzy władz państwowych.

Obiekty ataków terrorystycznych nie są przypadkowymi. Najogólniej można obiekty szczególnego zainteresowania podzielić na dwie grupy, tj. obiekty materialne i ludzi jako obiekty ataku. W pierwszym przypadku /obiekty materialne/ uderzenia będą wykonywane w celu ich zniszczenia lub zakłócenia ich funkcjonowania. Obiektami materialnymi mogą być budynki użyteczności publicznej, telekomunikacji, środki transportu, metro, samoloty, elektrownie, stacje RTV oraz obiekty mające szczególne znaczenie w systemie bezpieczeństwa narodowego. Natomiast w grupie obiektów ludzi należy widzieć cztery grupy podmiotowe, a mianowicie: funkcjonariusze władz rządowych; policja i wojsko; osoby z elit biznesu; świata nauki i kultury oraz ich rodziny; ludność cywilna – najliczniejsza z atakowanych grup, jeśli chodzi o liczbę ofiar ataku.

Aktualnie terrorysty, wykonując zadania ataku na wspomniane obiekty, stosują różne formy i metody, w zależności od stawianych celów. Na podstawie doświadczeń i opisu w materiałach źródłowych możemy wymienić kilka z nich.

Metodą podstawową są ataki przy użyciu **broni palnej**. Do zadania strat lub zniszczenia obiektu terrorysty używają broni strzeleckiej, moździerzy, armat i pocisków raketowych. Metodę tę najczęściej stosują obecnie ugrupowania islamskie. W tym przypadku terrorystom chodzi głównie o zadanie jak największych strat w ludziach i dlatego obiektami ataku są przede wszystkim hale w terminalach portów lotniczych oraz biura linii lotniczych. Niekiedy terrorystom chodzi tylko o sparaliżowanie funkcjonowania obiektu lub zniszczenie jego niektórych elementów, wówczas używają broni ciężkiej, np. moździerzy. Taki sposób ataku terrorystycznego pozwala na szybką ewakuację po wykonaniu zadania bez ponoszenia strat. W niektórych akcjach moździerze były umieszczane na samochodach, w bagażnikach aby nie było podejrzeń.

Drugim sposobem dokonywania ataków jest **zamach bombowy**. Metoda ta daje terrorystom poczucie bezpieczeństwa, gdyż nie znajduje się on w miejscu eksplozji. Natomiast sam wybuch bomby powoduje bardzo duże zniszczenia atakowanego obiektu i wiele ofiar ludzkich, co jest głównym celem ataku. Już

sama wiadomość o podłożeniu bomby powoduje panikę i nie tylko wśród ludności cywilnej. Za stosowaniem takiej metody przemawiają takie czynniki jak, łatwość zdobycia komponentów do produkcji bomby i jej wykonanie przez nieprofesjonalistów. Pewną odmianą zamachu bombowego są tzw. **bomby żywe**. Powszechnie uważa się tę formę ataku za jedną z najgroźniejszych i najczęściej stosowaną przez osoby zdeterminowane, dokonujące detonacji urządzenia wybuchowego na sobie, w torbie, w walizce, w teczce. Powszechnie terroryści stosują również samochody lub inne pojazdy pułapki. Przenoszenie ładunku wybuchowego na sobie wymaga odpowiedniego ubioru, bardziej luźnego i dlatego to takich zadań kierowane są kobiety. Poważne zagrożenie stanowią, podczas ataków terrorystycznych, ładunki paliwowo – powietrzne. Są to bardzo groźne urządzenia, których detonacja powoduje zniszczenia podobne do zniszczeń podczas użycia ładunku jądrowego małej mocy. Samoloty są obiektami chętnie atakowanymi za pomocą urządzeń wybuchowych. Do spowodowania katastrofy lotniczej wystarczy niewielki ładunek wybuchowy umieszczony w przedmiocie codziennego użytku i nadany jako bagaż. Obiektami zamachów bombowych najczęściej są: terminale portów lotniczych, markety, dworce, bazy i inne duże objekty.

Inną formą ataków terrorystycznych to przy użyciu **broni białej**. Najważniejszą cechą tej formy jest to, że zamachowiec może łatwo zdobyć broń niczym nie ograniczony. Nie musi mieć pozwolenia, a liczba punktów pozyskania takiej broni jest wyjątkowo duża. Lista przedmiotów uważanych za niebezpieczne może być bardzo rozbudowana i zawierać szereg przedmiotów codziennego użytku, np. karta kredytowa, długopis, butelka, kubek plastikowy, zwykle traktowanych jako przedmioty bezpieczne.³⁴

Z kolei inną metodą wykonania ataku to **porwania samolotów lub innych pojazdów** i wykorzystanie ich zgodnie z zamiarem. Porywanie samolotów jest obecnie zjawiskiem coraz mniej powszechnym dzięki nowoczesnym systemom ochrony. Uprowadzenie pojazdów drogowych z towarami powszechnego użytku jest stosowane przez terroryzm kryminalny.

Następną metodą jest **zamach na życie konkretnych osób**. Charakterystyczne w tej metodzie jest fakt przyznawania się terrorystów do popełnionego zamachu. Osobami porwania bywają przede wszystkim urzędnicy administracji publicznej, dyrektorzy wielkich przedsiębiorstw, policjanci, wojskowi, przywódcy partii politycznych, dyplomaci.

Kolejną metodą działań terrorystycznych - **uprowadzenie osób**. Jest to forma ataku polegająca na przetrzymywaniu osoby lub osób w miejscu nieznanym po to, aby stały się czynnikiem przetargowym w spełnieniu stawianych żądań. Żądania terrorystów mogą być różne. Przeważnie chodzi im o uwolnienie swoich ludzi na zasadzie wymiany. Przetrzymywanie uprowadzonych osób może być długotrwałe i kończyć się tragicznie – śmiercią.

³⁴ K. Jałoszyński, B. Wiśniewski. Terroryzm. Bielsko - Biala 2007, s. 67.

Łatwą formą do przeprowadzenia ataku terrorystycznego jest – **wzięcie zakładników**. W tym przypadku, terroryści przetrzymują osobę lub osoby, w miejscu znanym, używając uwieczonych jako karty przetargowej w negocjacjach z policją, a także jako elementu mającego powstrzymać interwencję policji lub operację wojskową. W odróżnieniu od uprowadzenia, stosowanie tej metody ulega ograniczeniu. Często zakładnicy są brani przypadkowo aby po wykonaniu zadania wycofać się bezpiecznie, bez strat.

Metodą działań terrorystycznych jest – **sabotaż**, najstarsza forma polegająca na skrytym niszczeniu obiektów lub jego elementów. Może też polegać na skrytym uszkodzeniu produkowanych części lub urządzeń o charakterze specjalnym i mających znaczenie strategiczne. Do tych akcji są dobierani ludzie o odpowiednim przygotowaniu, w zależności od powierzonego zadania.

Bardzo niebezpieczną formą ataku jest – **zastosowanie broni masowego rażenia**. Ta forma ataku terrorystycznego ma swoje uzasadnienie - zadawanie przeciwnikowi maksymalnych strat dla osiągnięcia celów i nagłośnienia swych poglądów. Ponadto, po zakończeniu zimnej wojny, terroryści mają ułatwiony dostęp do tej broni. Rozwój współczesnej technologii i łatwy dostęp do komponentów powodują coraz większe prawdopodobieństwo wyprodukowania ładunku jądowego w prymitywnych warunkach. Na dzień dzisiejszy bronią jądową dysponuje kilkanaście państw, a bronią chemiczną i biologiczną kilkadziesiąt. Wiadomo, że kilka z nich nie kryje swoich sympatii dla organizacji terrorystycznych, wspierając ich działalność politycznie, finansowo i logistycznie. Ponieważ wiele organizacji terrorystycznych dysponuje znacznymi zasobami finansowymi, dlatego istnieje możliwość łatwego zdobywania tej broni w gotowej postaci w trybie zamówień.

Kolejną metodą jest – **zastosowanie środków promieniotwórczych**. Polega ona na rozproszeniu w określonym rejonie lub w wyznaczonym obiekcie substancji powodujących ich skażenie, a także napromieniowanie znajdujących się tam ludzi. Łatwość dokonania takiego zamachu polega na stosunkowo prostym jego przygotowaniu. Wystarczy środek promieniotwórczy zmieszać z materiałem wybuchowym i następnie umieścić go tzw. brudnej bombie. Po detonacji bomby następuje skażenie terenu, którego usunięcie jest niezwykle trudne, a niekiedy niemożliwe, co w rezultacie może doprowadzić do jego całkowitego zniszczenia.

Niebezpieczną metodą jest - **atak z użyciem środków chemicznych**. W tej metodzie możemy wyróżnić dwa rodzaje działań, a mianowicie: użycie środków zaliczanych do broni chemicznej i użycie toksycznych środków magazynowanych na terenie aglomeracji miejskich lub w pobliżu. Mały koszt jednostkowy takiej broni, staje się dla terrorystów bardzo atrakcyjną alternatywą wobec środków konwencjonalnych. Za ich użyciem przemawia również fakt łatwości pozyskiwania środków nie wymagających specjalistycznego wyposażenia i odpowiedniej załogi. W dotychczasowych atakach najczęściej terroryści używali takich środków jak tabun, sarin, soman lub Vx i Vz. Użycie tych środków w sposób profesjonalny może spowodować znaczne straty w ludziach i skażenie terenu na kilka dób.

Innym wariantem działania terrorystów to pojedynczy atak lub szereg ataków rozłożonych w czasie. Polegają one na skażeniach obiektów, zatruciu wody, żywności, bydła rzeźnego, odzieży w dużych marketach. Do tego celu mogą być wykorzystane niemal wszystkie dotychczas wspomniane środki, choć najprawdopodobniej będą stosowane substancje paralityczno – drgawkowe.

Po krótkim przeglądzie metod i sposobów stosowanych przez terrorystów podczas ataków, należałoby przejść do nieco innych obszarów ich działalności. Tym obszarem, a raczej rodzajem działań jest terroryzm biologiczny, czyli **bioterroryzm**. Właśnie w tym miejscu, po dokładnej analizie problemu, chcę zaproponować – z punktu widzenia stosowania środków rażenia - podział terroryzmu na trzy rodzaje, tj. **na terroryzm fizyczny, chemiczny i bioterroryzm**.

Według wiarygodnych informacji wiadomo, że kilkanaście państw skutecznie rozwija technologie związane z produkcją broni biologicznej, przy czym ponad 20 państw taką bronią dysponuje i ma środki jej przenoszenia. Zgodnie z wiedzą Amerykańskiego Departamentu Stanu, z siedmiu państw sponsorujących międzynarodowy bioterroryzm, pięć posiada broń biologiczną. Informacje te mogą być niepełne, oparte na wywiadzie, co świadczy o ich stronniczości. W wielu krajach są prowadzone wyrafinowane badania nad konkretnymi środkami broni biologicznej pod pozorem produkcji szczepionek, których uzyskanie uwarunkowane jest dysponowaniem odpowiednim patogenem. W takich przypadkach niepodważalne udowodnienie faktu wytwarzania broni biologicznej jest bardzo trudne, często niemożliwe. Recepty otrzymywania niektórych czynników, mogących być BB są dostępne w Internecie.

Obecnie nastąpił ogromny postęp w dziedzinie biotechnologii i biologii molekularnej. Automatyczne selekcjonowanie, klonowanie i PCR są narzędziami, dzięki którym produkuje się nowe szczepionki, leki, diagnostyki oraz tworzy terapię genową, a projekt Ludzkiego Genomu /Human Genom Project /tworzy nadzieję eliminowania pewnych chorób dziedzicznych i być może zmieni życie przyszłych generacji. Zastosowanie broni biologicznej w ataku terrorystycznym może nastąpić poprzez rozpylenie środka w aerozolu, skażenie żywności, wody i gleby. Obiektami takiego ataku mogą być stacje metra, dworce kolejowe, porty lotnicze, centra handlowe, budynki rządowe i publiczne, rejon koncentracji wojsk, tj. tam gdzie występują duże skupiska ludzi. Szczególnie dogodnymi obiektami dla terrorystów są budowle mające wydajne systemy wentylacyjne, zwłaszcza stacje metra. W nich występują specyficzne prądy powietrzne wywołane nie tylko za pomocą wentylacji ale i przez ruch pociągów. Atak BB może być również skierowany pośrednio przeciwko ludności poprzez zakażenie zwierząt i upraw rolnych. Należy mieć na uwadze drobnoustroje wywołujące skażenia takie jak: **wąglik, brucelozę, pryszczycę, zapalenie mózgu i rdzenia kości, pomór świń, pomór drobiu, księgosusz**. Istnieje również możliwość skutecznego niszczenia upraw roślinnych oraz zapasów żywności przy użyciu różnych patogenów.

Obecnie w wielu państwach pojawiają się słuszne obawy z powodu tego, że różne organizacje dla realizacji swoich celów, mogą uciec się do użycia broni

biologicznej. Obawy te są o tyle zasadne, że broń ta jest nie tylko bardzo tania, ale też łatwo ją ukryć a więc i przemycić. Z tego powodu ta broń jest bronią masowego rażenia krajów biednych.

Na Zachodzie mówi się o widmie terroryzmu. Ocenia się na przykład, że zastosowanie bakterii węgliką w tych celach może spowodować bardziej niszczycielskie skutki niż broń chemiczna. Równie niebezpieczny może być atak terrorystyczny z zastosowaniem wirusa ospy. Świat na dzień dzisiejszy jest przed tym bezbronny. Taka broń może zabić, według specjalistów, od razu około 2 mld ludzi, przy tym szczepionek przed tą chorobą jest zaledwie 100 mln. Istnieje przypuszczenie, że niektóre państwa lub grupy zorganizowane – terrorystyczne przejawiają żywe zainteresowanie drobnoustrojami jako narzędziem agresji. Zagadnienia użycia BB są także rozważane w aspekcie potencjalnych konfliktów lokalnych z udziałem państw będących posiadaczami tej broni, jak i w świetle użycia środków mikrobiologicznych przez organizacje terrorystyczne lub międzynarodowe organizacje przestępcze.

Rozpoznanie samego ataku terrorystycznego nie jest proste lecz możliwe za pomocą takich oznak jak: nagły wzrost zachorowań w ciągu kilku godzin lub dni wśród normalnie zdrowej populacji; zbyt duża osób zgłaszająca się z gorączką, z objawami układu oddechowego i pokarmowego; duża liczba pacjentów z małego obszaru zamieszkania lub przebywania czasowo z różnych powodów; przebieg epidemii z nagłym wzrostem zachorowań, a następnie raptownym spadkiem; zbyt duża liczba zgonów. Jak nietrudno zauważyć, użycie BB może przynieść katastroficzne konsekwencje łącznie z masową śmiertelnością w różnych regionach kuli ziemskiej.

Jedną z najpopularniejszych metod jest – **atak i rabunek**. Ta forma ataku jest obliczona na zdobywanie środków finansowych na działalność terrorystyczną, tj. dokonywania dużych zamachów terrorystycznych i ich eskalacji, w różnych regionach. Motywacją są duże koszty związane z zakupem broni, materiałów wybuchowych, komponentów różnego rodzaju, szkoleniem terrorystów dla różnych form ataku ze szkoleniem w pilotażu samolotów włącznie, albo koniecznością zalegalizowania pobytu terrorystów w danym państwie na pobyt krótki, a niekiedy bardzo długi trwający kilka lat zanim nastąpi zamach. Mamy też przykłady kiedy grupy terrorystyczne, takie jak Al –Kaida, prowadzą szereg legalnych przedsięwzięć gospodarczych. Na szczęście nie każda organizacja terrorystyczna ma takie możliwości. Dlatego, niektóre organizacje aby zdobyć pieniądze na swoją działalność, uciekają się do napadów na banki, biorą zakładników a następnie prowadzą negocjacje z władzami.

7.2 Walka z terroryzmem

Po przedstawieniu, może w znacznym skrócie, samego zjawiska terroryzmu światowego i głównych metod oraz sposobów jego działania w aspekcie kryterium bezpieczeństwa międzynarodowego, należałoby teraz przejść do problemu **walki**. Wśród licznych autorów dzieł naukowych, monografii i innych publikacji, można

najczęściej spotkać określenie **zwalczanie**. Nie wchodząc głębiej w pojęciowe znaczenie tych dwóch wyrazów, gdyż można je zaliczyć do synonimów, jednak w tym przypadku będzie lepiej jeśli z terroryzmem podejmiemy skuteczną **walkę**. Osobiście uważam, że termin **walka** oddaje istotę przeciwstawienia się w szerokim zakresie temu zjawisku trzeciego tysiąclecia.

Na początku zadajmy sobie pytanie. Czy terroryzm będzie codziennością w XXI wieku? A jeśli tak, to czy świat jest gotowy stawiać mu czoła? Odpowiedzi mogą być różne, ale w jednej kwestii, w kwestii gotowości może być tylko jedna – **nie**. Wydawało się, że zimna wojna zakończyła tragiczne żniwo wojenne XX wieku. Było przeświadczenie, że ludzkość wkrocza w nowy porządek międzynarodowy, w którym będą rządziły prawa rynku. Takie oczekiwania nie zostały spełnione. Dziś, kiedy odchodzi stary porządek międzynarodowy, świat stał się bardziej wolny ale mniej stabilny. Wielu teoretyków politologii i bezpieczeństwa usiłują wskazywać, iż liberalizm okazał się atrakcyjną formą rządów nawet takich krajów jak Chiny czy Rosja.

Nieuchronnym następstwem liberalizmu gospodarczego jest liberalizm polityczny. W Rosji liberalizm polityczny jest o wiele dalej posunięty niż w Chinach. Mamy tu do czynienia z pluralizmem politycznym, zdecydowanym zanikiem monopolu na władzę partii komunistycznej.

Zatem czy są dla liberalizmu, po upadku faszyzmu i komunizmu, jakieś zagrażające mu ideologiczne alternatywy? Otóż tak. Mamy do czynienia m.in. z faszyzmem religijnym, wzrostem świadomości etnicznej i rasowej, a co za tym idzie z **nacjonalizmem**. Należy przyznać, że nowoczesny liberalizm był konsekwencją słabości państw opartych na zasadach ideologicznych bądź religijnych. Pomimo wielkich starań porozumienia co do wartości moralnych, nie mogły one zapewnić obywatelom warunków pokoju i stabilizacji. Można spotkać stwierdzenie, że dzisiaj jedynie islam zaferował państwo teokratyczne jako polityczną alternatywę i dla liberalizmu i dla komunizmu. Fukuyama twierdzi, że świat islamu różni się znacząco od innych kultur jedną zasadniczą cechą, mianowicie tym, że w ciągu ostatnich lat wydał wiele radykalnych ugrupowań, które odrzucają nie tyle politykę Zachodu, co podstawową wartość nowoczesności i modernizacji – **tolerancję religijną**.³⁵

Na tej podstawie można wnioskować, że obecny konflikt nie jest jedynie walką z terroryzmem lub islamem jako religią, lecz z islamo – faszyzmem, który wyrósł na bazie kulturowej dezorientacji i braku wartości, wynikającym z procesu modernizacji. Ponadto korzenie hybrydy religii i faszyzmu sięgają również bliskowschodniej autorytarnej władzy, stagnacji ekonomicznej oraz ubóstwa w regionie. Nie ma ani jednego państwa naftowego, które użyłoby swego bogactwa do wspierania społeczeństwa industrialnego, zamiast kreować społeczeństwo skorumpowanych rentierów, którzy z czasem stali się jeszcze bardziej zagorzałymi islamskimi fanatykami.³⁶

³⁵ K. Liebel, *Terroryzm, Anatomia zjawiska*. Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 263.

³⁶ *Ibidem*,...s.264.

Według S.Huntigtona – amerykańskiego politologa, można się spodziewać, że tożsamość cywilizacyjna będzie w przyszłości stale znaczącym czynnikiem, a świat będzie kształtował się poprzez interakcje pomiędzy siedmioma lub ośmioma głównymi cywilizacjami: zachodnią, konfucjańską, japońską, islamską, hinduską, prawosławną, południowoamerykańską i być może afrykańską.³⁷ Na wzmocnienie tożsamości ogromny wpływ mają podstawowe czynniki różniące wymienione cywilizacje. Wśród nich znajdują się te dotyczące historii, języka, kultury, tradycji i religii, fundamentalne i bardziej wyraziste niż w przypadku odmiennych reżimów politycznych. Wprowadzie różnice nie zawsze zwiastują konflikt i nie zawsze z życiem przemocy, ale historia pokazuje, że właśnie różnice pomiędzy cywilizacjami generowały najbardziej zaciekle i przewlekłe konflikty.

Najbardziej prawdopodobną, a zarazem najniebezpieczniejszą przyczyną przyszłego konfliktu może być interwencja państwa – ośrodka jednej cywilizacji – w sporze pomiędzy ośrodkiem a państwem członkowskim innego kręgu kulturowego. Nawet jeśli celem takiej interwencji miałyby być zmuszenie do respektowania prawa międzynarodowego czy niedopuszczenie do hegemonii jednego z państw innego kręgu kulturowego, państwa należące do pozostałych kręgów powinny wystrzegać się interwencji w takich sytuacjach.³⁸

Ten sam amerykański politolog S. Huntington zauważa, że największym zagrożeniem nadchodzącej epoki będą potencjalne starcia cywilizacji, w których Europa i Ameryka albo się zjednoczą, albo zginą. Jedynym zaś sposobem zapobieżenia globalnemu chaosowi i wprowadzenia trwałego pokoju jest utworzenie ładu opartego na **cywilizacjach**.

Terroryzm, z którym mamy do czynienia obecnie, charakteryzuje się dużą niewiadomą, tzn. trudno przewidzieć **kto, kiedy, gdzie i czym uderzy**, a głównym celem jest niszczenie i zabijanie niewinnych ludzi. Podstawowym atutem jest zaskoczenie, co w przypadku działań terrorystów ma kolosalne znaczenie. Walka z terroryzmem nabiera coraz większego rozmachu, a jej zakończenia nikt nie może przewidzieć. Stąd tak wielkie zaangażowanie państw w układzie międzynarodowym, nie tylko w aspekcie militarnym, ale i niemilitarnym.

Do prowadzenia walki z terroryzmem potrzebne są podstawy prawne, które określają normy postępowania podczas walk z organizacjami niepaństwowymi. Dlatego skupię uwagę na podstawowych ustaleniach prawnych, dających podstawę do prowadzenia walki z terroryzmem międzynarodowym.

Jedną z najważniejszych instytucji w społeczności międzynarodowej jest Rada Bezpieczeństwa ONZ. To ona jest upoważniona do podejmowania decyzji dotyczących utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Ponadto ONZ wykonuje funkcję prawno-legislacyjną w odniesieniu także do walki z terroryzmem międzynarodowym. Działania ONZ w odniesieniu do zjawiska

³⁷ Ibidem, ...s.265.

³⁸ Ibidem, ...s.266.

terroryzmu koordynowane są przez Komitet Kontrterrorystyczny Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Obecnie funkcjonują cztery rezolucje, które stanowią element międzynarodowego systemu prawnego walki z terroryzmem. Dla zrozumienia tych ważnych dokumentów przytoczę krótką ich treść.

Pierwsza z nich to **Rezolucja 1269** z 19 października 1999 roku. Nawołuje ona państwa członkowskie do zintensyfikowania walki z terroryzmem międzynarodowym potępiając go jednoznacznie. Rada wyraża również poparcie dla wszechstronnego udziału państw w istniejących instrumentach prawno-międzynarodowych dotyczących zwalczania terroryzmu.

Drugą rezolucją stanowi **Rezolucja 1368** z 2001 roku. Rada Bezpieczeństwa ONZ przywołuje w niej prawo do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony państw. Jest to istotne w obliczu artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego dla państw sprzymierzonych w Sojuszu. W tym dokumencie Rada potępiła po raz kolejny terroryzm we wszelkich jego przejawach i zadeklarowała gotowość podjęcia wszystkich kroków w celu jego zwalczania.

Kolejnym dokumentem jest **Rezolucja 1373** z 2001 roku. Stanowi ona do dziś dokument określający ramy praktycznej współpracy państw w zakresie walki z terroryzmem międzynarodowym. Dotyczy ona głównie spraw paraliżowania finansów. W tejże rezolucji Rada Bezpieczeństwa wezwała państwa do wzmocnienia wymiany informacji operacyjnych, informacji w postępowaniach karnych i administracyjnych, zawierania porozumień mających na celu zapobieganie i zwalczania działań terrorystycznych, stania się stronami wszystkich konwencji i protokołów związanych z walką z terrorystami i dopilnowania, aby status uchodźcy nie był przyznawany osobom związanym z działaniami terrorystycznymi.

Rezolucja 1377 z 2001 roku zawiera decyzję Rady Bezpieczeństwa o przyjęciu załączonej do niej deklaracji o globalnym wysiłku na rzecz walki z terroryzmem. W deklaracji tej potwierdzone zostało potępienie terroryzmu, który jest jednym z najważniejszych zagrożeń dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a także wyzwaniem dla wszystkich państw i całej ludzkości. Rada podkreśliła konieczność dążenia do powstrzymywania się od udzielania ugrupowaniom terrorystycznym wsparcia w jakiegokolwiek formie.

Ostatnim dokumentem w tym zakresie, jest **Rezolucja 1456** z 2003 roku. Rada Bezpieczeństwa przyjęła kolejną deklarację w sprawie walki z terroryzmem. Deklaracja ta powtarza zapisy wcześniejszych dokumentów dotyczące zapobiegania, zwalczania, finansowania, wzajemnej pomocy i stawiania przed sądem sprawców. Rada nawołuje także państwa do ustalonego we wcześniejszych dokumentach zobowiązania do informowania Komitetu Kontrterrorystycznego o sprawach leżących w zasięgu Rezolucji 1373 z roku 2001. Podkreśla rolę organizacji międzynarodowych oraz potrzebę ich dążenia do jak najskuteczniejszego działania na rzecz walki z terroryzmem. Deklaracja ta jest jednym z nielicznych dokumentów Rady Bezpieczeństwa, w których dostrzega się

potrzebę zwalczania przejawów i manifestacji terroryzmu także poprzez wzmacnianie dialogu i zrozumienia pomiędzy cywilizacjami.

Oprócz wyżej przedstawionych rezolucji, ONZ podejmuje również inne działania zmierzające do uregulowania kwestii dotyczących walki z terroryzmem, jakie są zawarte w konwencjach i protokołach. Konwencje i protokoły związane z walką z terroryzmem międzynarodowym podpisane na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych tworzą zgrabny system prawa umożliwiającego społeczności międzynarodowej walkę z tym zjawiskiem. Tych konwencji i protokołów jest sporo, a ich treść jest dokładnie opisana językiem prawniczym w różnych materiałach źródłowych i dlatego, z uwagi na temat książki, nie zamierzam ich opisywać. Odsyłam Czytelnika do materiałów źródłowych.

Pozostaje nadal bez odpowiedzi pytanie o kolosalnym znaczeniu. Czy na obecnym etapie walka z terroryzmem jest skuteczna i czy jej zakończenie jest możliwe?

Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w taki sposób, na jaki pozwala moje merytoryczne przygotowanie, doświadczenie z zakresu prowadzenia walk w ogóle, a szczególnie znajomość samego zjawiska terroryzmu i źródeł jego powstawania. Tym właśnie zakończę rozważania w niniejszym rozdziale.

Nie wdając się w skomplikowany proces prognozowania, należałoby zauważyć, iż po zakończeniu zimnej wojny zmienił się poważnie paradygmat stosunków międzynarodowych. Oznacza to, że nastąpiło uznanie demokracji liberalnej i wolnego rynku jako coś doskonałego. W następstwie tego Stany Zjednoczone stały się jedynym supermocarstwem, mającym przewagę w następujących dziedzinach: militarnej, ekonomicznej, technologicznej i kulturowej.

Potęga Stanów Zjednoczonych szła w parze z przekonaniem o moralnej wyższości demokracji na wzór zachodni i swoiście rozumianej cywilizacji. Było takie przekonanie, dosyć powszechne, że wszystkie państwa świata, bez względu na ich tradycje kulturowe i cywilizacyjne, powinny podążać tą drogą. Ponadto, było też przekonanie, że proces rozwoju państw wschodnich pójdzie w kierunku demokracji i będzie przebiegał o wiele szybciej niż na Zachodzie, gdzie demokrację liberalną budowano setki lat.

Należy obiektywnie stwierdzić, iż w polityce zagranicznej nastąpił dychotomiczny podział świata i wyodrębniono państwa tzw. „bandyckie” należące do „osi zła”. W praktyce oznacza to postawienie znaku równości pomiędzy modernizacją a westernizacją i milczącym uznaniem, że globalizacja oznacza obejmowanie kolejnych państw przez sferę wpływów **Pax Ameryka**.³⁹

Na dotychczasowe podziały nałożył się nowy podział, który występuje w formie otwartego konfliktu pomiędzy zwolennikami zmian i postępu a tradycjonalistami uznającymi wartości religijne i moralne a odrzucającymi zarówno zmiany ustrojowe, jak i społeczne.

Niemalże znaczenie ma również zjawisko migracji w skali światowej. Przecież już teraz obejmuje ono dziesiątki milionów ludzi, a jego nasilenie prowadzi do

³⁹ K. Jałoszyński, B. Wiśniewski. Terroryzm. WSA Bielsko – Biała 2007, s. 184.

rozprzestrzeniania się różnego rodzaju konfliktów narodowościowych i społecznych. Ponadto, początek XXI wieku wywołał powstanie nowych aktorów na arenie międzynarodowej, którzy dysponują siłą ekonomiczną i zarazem wpływami politycznymi nie tylko porównywalnymi, lecz znacznie przekraczającymi siłę podmiotów państwowych. To nie tylko duże ponadnarodowe korporacje, ale zorganizowane grupy przestępcze i organizacje terrorystyczne. Ich podstawową cechą jest sieciowy model organizacji i bezterytorialność. Sieciowości organizacji wiąże się z efektywnym wykorzystaniem najnowszej technologii, zwłaszcza w obszarze komunikacji i informacji /Internet i telefonia komórkowa/.

Analizując sytuację międzynarodową w początkach trzeciego tysiąclecia, jak nigdy dotąd, terroryzm światowy jawi się największym zagrożeniem ludzkości. System bezpieczeństwa międzynarodowego tworzony w odmiennych jeszcze warunkach, może się okazać mało skutecznym w obliczu takiego zagrożenia.

Rodzi się zatem kolejne pytanie: jaka więc będzie przyszłość w aspekcie bezpieczeństwa?

Po pierwsze - istniejące różnice pomiędzy państwami rozwiniętymi a krajami rozwijającymi się będą nadal się powiększać na skutek procesów globalizacji, które będą stawiały coraz ostrzejsze wymagania wobec rządzących.

Po drugie - podstawową formą konfliktów będzie **asymetryczność**. Prawdopodobieństwo powstawania konfliktów asymetrycznych w postaci działań terrorystycznych, podejmowanych przez organizacje o charakterze sieciowym, ciągle wzrasta, co niewątpliwie ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe.

Po trzecie - działania terrorystyczne będą powodować nerwowość wśród społeczeństw państw rozwiniętych, a tym samym naciski na działania rządów w zakresie walki z nimi. Taki stan może generować wewnętrzne napięcia w poszczególnych państwach, co może doprowadzić do osłabienia bezpieczeństwa międzynarodowego kooperatywnego.

Po czwarte - zagrożeniem może okazać się sama reakcja państw i ich metody walki z terroryzmem. Efektywność walki z terroryzmem będzie zależała od daleko idących kompromisów dotyczących ochrony praw człowieka, co może wywołać napięcia polityczne nie tylko wewnętrzne ale i międzynarodowe.

Po piąte - zdobycie przez organizacje terrorystyczne lub organizacje popierające terroryzm, (np. Al – Kaideę) czy też niektóre państwa (np. Iran) broni masowego rażenia, a zwłaszcza broni jądrowej, może w niektórych sytuacjach powodować ogromne straty nie tylko w ludziach, ale i w obiektach o strategicznym znaczeniu międzynarodowym.

Po szóste - nie jest obojętne jakimi metodami i sposobami będzie prowadzona walka z terroryzmem przez świat wysoko rozwinięty i jego organizacje międzynarodowe. Już wiadomo, że wszelkie działania polityczne, dyplomatyczne, ekonomiczne i inne są mało skuteczne, ponieważ każde działanie terrorystyczne nie mieści się w żadnej konwencji.

Po siódme - walka z terroryzmem może się okazać tylko wtedy skuteczną, kiedy będzie oparta na dobrze zorganizowanym rozpoznaniu, właściwym

przygotowaniu walki, nieustępliwości, likwidowaniu źródeł terroryzmu wszelkimi środkami, odporności psychologicznej społeczeństw i bezwzględnym karaniu terrorystów za ich czyny.

Po ósme - walka z terroryzmem będzie na pewno długotrwała i nieprzewidywalna, będzie przybierała na sile przy jednoczesnym doskonaleniu metod działania i środków rażenia. Obecnie walka z terroryzmem światowym musi być prowadzona w skali globalnej przy udziale wielu państw, tak jak to ma miejsce, np. w Iraku i Afganistanie. Należy pamiętać o tym, iż zarówno asymetryczność walki, jak i nieprzewidywalność co do czasu, miejsca i siły uderzenia będzie głównym atutem terrorystów.

Z tych rozważań nietrudno zauważyć, iż obecny świat nie jest stabilny, a w przyszłości, w erze globalizacji, bezpieczeństwo międzynarodowe stanie się pierwszoplanowym przedsięwzięciem wszystkich państw na Ziemi.

8. STOPIEŃ DEMOKRATYZACJI BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

Demokratyzacja w stosunkach międzynarodowych nie jest czymś nowym. To pojęcie w literaturze krajowej i zagranicznej funkcjonuje już od wielu lat i ma powszechne uznanie. Demokratyczność systemu międzynarodowego traktuje się jako cechę relacji uczestników, umożliwiających im sprawiedliwą i równą partycypację w korzyściach z międzynarodowej współpracy. To pojęcie zawiera w sobie dystrybucję takich wartości jak: **bezpieczeństwo, rozwój, korzyści ze zdobyczy cywilizacji, środowiska naturalnego, międzynarodowego podziału pracy i systemu socjalnego.**

Z punktu widzenia aksjologicznego należałoby – moim zdaniem – analogicznie uznać, że demokratyczność lub **stopeń demokratyzacji** jest jednym z istotnych kryteriów **bezpieczeństwa międzynarodowego.** Już w przeszłości, zarówno filozofowie, jak i uczeni innych dyscyplin naukowych, proponujący różne modele porządku międzynarodowego, wolnego od wojen i przemocy, opowiadali się przede wszystkim za demokratycznym systemem międzynarodowym. Postępujący rozwój demokratycznych zasad stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego, w sytuacji współczesnych zagrożeń, tworzy model demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego.

Uwzględniając sferę antologiczną stosunków międzynarodowych, można bardzo łatwo zauważyć tendencje i procesy jakie towarzyszą rozwojowi demokratyzacji stosunków międzynarodowych, które kształtują bezpieczeństwo międzynarodowe /globalne/. **Kiedy pogłębiają się wzajemne zależności między sferą polityki wewnętrznej i zagranicznej, demokratyzacja systemów wewnętrznych i wzrost liczby państw demokratycznych z pewnością wpływają na zasady i reguły funkcjonowania wspólnoty międzynarodowej.**⁴⁰ Internacjonalizacja istnienia narodów i państw, pociągając za sobą wzrost współzależności w różnych obszarach systemu międzynarodowego, tworzy takie mechanizmy współpracy aby wszyscy uczestnicy systemu mieli korzyści, chociaż nie zawsze w równym stopniu.

Po tym krótkim wprowadzeniu, sam tytuł rozdziału może u czytelnika budzić wątpliwość, a jednocześnie pojawiać się pytanie: jak należy rozumieć demokratyzację bezpieczeństwa międzynarodowego wobec wyzwań XXI wieku? Odpowiedź na postawione pytanie, a dotyczące demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego, w aspekcie zagrożeń trzeciego tysiąclecia nie jest łatwa, merytorycznie może być mało poprawna, ale jej treść może okazać się inspirująca do analiz i stać się przyczynkiem do dalszych badań. Taki cel stawia sobie autor w niniejszym rozdziale, chociaż i on może być dyskusyjny.

⁴⁰ E. Halizak, D. Popławski, Demokracja stosunków międzynarodowych. Wydawnictwo Scholar Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997, s. 5.

Podstawową trudnością w rozważaniach problemu demokratyzacji jest nieporównywalność polityki wewnętrznej, polityki zewnętrznej i polityki międzynarodowej. Te trzy sfery działalności są odmienne i przenoszenie treści jednych na drugie jest prawie nie do akceptacji, co niestety niekiedy ma miejsce.

8.1 Istota demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego

Należy zauważyć, że **demokracja**, która jest wartością wewnętrznego systemu politycznego coraz częściej pojawia się i przybiera na znaczeniu w bezpieczeństwie międzynarodowym, tj. politycznym, ekonomicznym, militarnym, ekologicznym i innym. Powstaje zatem obiektywna konieczność głębszej analizy istoty pojęcia **demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego**.

Początkowo, za punkt wyjścia do analizy problemu można przyjąć, że demokracja rozstrzyga się praktycznie w relacji człowiek - społeczeństwo ale tylko w polityce wewnętrznej. Zupełnie inaczej funkcjonuje demokracja wtedy, kiedy relacje zachodzą pomiędzy suwerennymi państwami, np. w Unii Europejskiej /27 państw/. W stosunkach międzynarodowych uwidaczniają się różnice interesów pomiędzy interesami narodowymi a międzynarodowymi pomimo tego, że bardzo często międzynarodowe służą realizacji interesów narodowych, zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa. Problem ten należy zawsze mieć na uwadze, niezależnie od tego, czy jest się za neorealistyczną czy neoliberalną wizją bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego trudno - w sensie strukturalnym - mówić o demokracji w stosunkach międzynarodowych ponieważ państwa suwerenne mają prawo określać co jest dla nich najważniejsze z punktu widzenia interesów i potrzeb. Według J. Thopsona, dopóki będzie miała miejsce absolutyzacja suwerenności bez możliwości jej ograniczenia, samoograniczenia lub transferu do innych wartości ponadnarodowych /np. bezpieczeństwa/, dopóty nie będzie możliwe zbudowanie porządku międzynarodowego na wzór wewnątrzpaństwowego.

Na problem demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego można też patrzeć w aspekcie jej przejawów. Przy czym wyróżnia się dwie teorii demokracji, a mianowicie: demokrację **reprezentatywną i demokrację partycypacyjną**, której treści nadają się do zastosowania w bezpieczeństwie międzynarodowym.⁴¹ Istotą tych dwóch teorii jest rozwój i funkcjonowanie stosunków międzynarodowych a tym samym bezpieczeństwa międzynarodowego. W tym kontekście nie bez znaczenia pozostaje styl i sposób oddziaływania, które zapewniają w nich równomierną dystrybucję korzyści uczestnikom bezpieczeństwa międzynarodowego. Przykładem może być w tym aspekcie obecnie Pakt Północnoatlantycki /NATO/ i Unia Europejska /UE/. Partycypacja w jednakowym stopniu co do korzyści z tytułu uczestnictwa w systemie bezpieczeństwa

⁴¹ J. Kubashima, Supportive Participation with Economic Growth, The case of Japan, World Politics 1983, nr 3, s. 309-338.

międzynarodowego jest funkcją symetrii oddziaływań państw wtedy, kiedy zakres oddziaływań środowiska międzynarodowego jest równoważony poprzez oddziaływania danego państwa. Aby zachować symetryczność oddziaływań, państwa starają się korelować ich rozwój i tworzyć więzi oparte na współzależności i zdrowych relacjach w różnych obszarach. Stąd problem demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego można analizować w aspekcie reguł demokracji, które mogą być z powodzeniem zastosowane w funkcjonowaniu tego systemu bezpieczeństwa. Do takich reguł można zaliczyć: reprezentację, legitymizującą funkcję wyborów, suwerenność narodu, instytucjonalną ochronę praw człowieka, rządy prawa i inne np.: solidarność społeczeństw wobec zagrożeń.

Obecnie nie trudno zauważyć, że w katalogu najważniejszych wartości międzynarodowych, takich jak: pokój, bezpieczeństwo, sprawiedliwość, równość, suwerenność, godność ludzka, prawa człowieka, solidarność, przyjaźń, przestrzeganie umów międzynarodowych, współpraca, integralność i rozwój, demokrację wymienia się stosunkowo rzadko. Nie traktuje się jej w znaczeniu samodzielnej kategorii lecz jako element takich systemów wartości jak: prakseologiczne, moralne, kulturowe, prawno międzynarodowe i wewnątrzpaństwowy system wartości.

Autorem, który najwcześniej zwrócił uwagę na problem demokracji w stosunkach międzynarodowych był filozof I. Kant. Według niego sfera polityki zagranicznej ze swej istoty jest niesprawiedliwa, gdyż wiąże się ona z użyciem siły i wojnami. Aby im przeciwdziałać, postulował utworzenie federacji państw na podstawie umowy /kontraktu/ i unii ludzi, zobowiązującej do nieinterwencji w wewnętrzne sprawy innych stron i służącej zabezpieczeniu się przed zewnętrznym zagrożeniem. Tego rodzaju zgromadzenie państw mogłoby wprowadzić w życie idee prawa publicznego w stosunkach między państwami, dzięki czemu możliwe byłoby rozwiązywanie sporów w sposób cywilizowany, a nie przez barbarzyńskie odwoływanie się do wojny.⁴² Teoretyczny dorobek I. Kanta posłużył do rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych, a szczególnie do tworzenia porządku międzynarodowego na wzór ładu wewnątrzpaństwowego, z normami i instytucjami demokratycznymi. Teoria Immanuela Kanta legła u podstaw tworzenia organizacji międzynarodowych na miarę współczesności, tj. Ligi Narodów i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodziło głównie o przejście od demokracji wewnątrzpaństwowej do demokracji między państwami. Ten punkt widzenia znalazł swoje należne miejsce w formie zapisu w opublikowanym przez sekretarza generalnego ONZ dokumencie pod nazwą **Plan Pokoju**.

Współcześnie, podczas budowania systemu bezpieczeństwa międzynarodowego i jego demokratyzacji, dużo miejsca poświęca się problemowi suwerenności państw, które są uczestnikami, podmiotami systemu. Nietrudno, podczas analizy tej kwestii zauważyć, że w wyniku procesów globalizacji i integracji suwerenność przestaje być użytecznym narzędziem opisu rzeczywistości. Jednym z przejawów takiego stanowiska są koncepcje polityczne integracji

⁴² Lucyna Rajca, Demokracja. Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2007, s. 74.

europejskiej. Jedną z nich /najważniejszą/ jest koncepcja **federalistyczna** polegająca na utworzeniu federacji europejskiej, posiadającej organy o ponadnarodowych uprawnieniach, przy zachowaniu niezależności regionalnych.⁴⁶ W tej ważnej sprawie można znaleźć stanowisko w podpisanym traktacie z Maastricht, w którym wartość państwa narodowego jest nadal bardzo cenione. Ten problem uwidocznił się wyraźnie podczas ratyfikacji traktatu lizbońskiego przez kraje UE w roku 2008.

Dzisiaj tradycyjna siła, nie ujmując niczego, już nie ma takiego znaczenia w systemie bezpieczeństwa jak w przeszłości. Ważne jest dzisiaj budowanie narodu, tworzenie instytucji państwowych we własnych granicach, ale i poza nimi, w gorzej zorganizowanych i mało bezpiecznych krajach w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego.

W tym miejscu należałoby dodać, że z pojęciem suwerenności narodu łączy się demokratyczne prawo wyborcze. Ponadto uznaje się, że realizacja suwerenności władzy narodu obejmuje możliwość podejmowania decyzji w drodze referendum. W tym przypadku władza powinna osiągać cele powszechnie uznane i budować równowagę pomiędzy różnymi interesami. Możemy spotkać też twierdzenie, że suwerenność to **ludowładztwo** i stanowi dla niektórych autorów istotę demokracji w sensie **normatywnym**. Przykładem takiego stanu rzeczy może być Irlandia, która odmówiła ratyfikacji traktatu z Lizbony w drodze referendum w 2008 roku.

Prowadząc rozważania problemu demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego i udzielając częściowo odpowiedzi na postawione pytanie, na początku tego podrozdziału, pragnę jeszcze raz mocno podkreślić, iż jej istotą jest działanie podmiotów /państw/ suwerennie uczestniczących, bez jakichkolwiek nacisków w realizacji celu głównego jakim jest **bezpieczeństwo**.

8.2 Uwarunkowania demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego

Uwarunkowań demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego z pewnością jest kilka, a ich liczba rośnie proporcjonalnie do rozwoju demokratyzacji stosunków międzynarodowych. Jednym z głównych uwarunkowań jest fakt, że większość państw uczestniczących w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa to państwa demokratyczne, a ich liczba ma tendencję wzrostową. To oznacza, że pomiędzy tymi państwami jest porozumienie w głównych obszarach bezpieczeństwa i nie dochodzi do konfliktów zbrojnych w żadnym wymiarze.

Drugim w kolejności są zachodzące procesy globalizacji i integracji, które bezpośrednio lub pośrednio wpływają na budowę modeli bezpieczeństwa światowego i ich demokratyzację. Według znanych autorów globalizacja i integracja wcale nie znosi zasady suwerenności, choć zmienia warunki jej praktykowania, tzn. nie zmienia znaczenia państw jako podmiotów bezpieczeństwa międzynarodowego tylko wprowadza na scenę nowych i coraz mocniejszych

aktorów /profesjonalistów /; nie sprawia, że rządy będą odgrywać mniejszą rolę lecz przeciwnie, będą one zmuszone wykazywać się większymi kompetencjami i kreatywnym poszukiwaniem nowych instrumentów zapewniających im skuteczność tam, gdzie są one nie do zastąpienia. To oznacza, że twórcy polityki bezpieczeństwa międzynarodowego nie mogą uciec od ważnego zadania ulegając kompleksowi współczesnych zjawisk, nawet jeśli te zjawiska negatywnie wpływają na warunki działania.

Nie bez znaczenia pozostaje uwarunkowanie trzecie o charakterze politycznym, ekonomicznym i militarnym. Demokrację w bezpieczeństwie można rozpatrywać również jako wartość **prakseologiczną**, umożliwiającą podmiotom czerpanie korzyści ze współpracy międzynarodowej w tych trzech obszarach. Demokrację można traktować jako ideę partycypacji w różnych formach współdziałania, uwzględniając wszelkie procedury podejmowania decyzji.

Kolejnym uwarunkowaniem jest społeczność międzynarodowa, pojmowana jako ogół państw utrzymujących ze sobą równoprawne stosunki, regulowane przez prawo międzynarodowe. Według prawa międzynarodowego społeczność ta opiera się na zasadzie równości wszystkich państw, niezależnie od wielkości terytorium, liczby ludności czy siły militarnej. Wynika z tego, że żadne państwo nie może narzucić drugiemu jakichkolwiek zobowiązań. Natomiast każde z państw może dobrowolnie przyjąć na siebie określone obowiązki wynikające z umów, nawet ograniczające częściowo jego suwerenność. Zwiększanie się ilości powiązań pomiędzy państwami, współzależność państw i wspólne problemy globalne tworzą podstawy zdrowej współpracy, sprzyjają koordynacji działań w skali regionu i świata w różnych obszarach - bezpieczeństwa, gospodarki, ekologii, kultury, co niewątpliwie sprzyja demokracji bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na zakończenie tego ważnego, z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego, rozdziału poczuwam się do obowiązku wobec Czytelnika wskazać, iż istnienie mocarstw w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego stoi w sprzeczności z możliwością demokracji tegoż systemu. Zarówno w przeszłości, jak i teraz stanowią one jednak uprzywilejowaną grupę uczestników, która pomimo funkcjonowania zasady równości, ma możliwości oddziaływania i narzucania swej woli innym uczestnikom. Jednak uznając znaczenie i hegemonicznej roli teorii stabilności w świecie, mocarstwa wykonują główne zadanie w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, co ma korzystne znaczenie dla pozostałych uczestników systemu. Powstają niekiedy sytuacje, kiedy wartości demokratyczne są traktowane instrumentalnie przez mocarstwa, wówczas tracą swój zasadniczy charakter. To niekiedy zależy od dynamiki rozwoju sytuacji polityczno - militarnej w skali międzynarodowej, od konkretnych zobowiązań co do realizacji zadań i czasu ich wykonania, a także od samych przywódców tych mocarstw, ich przygotowania do sprawowania władzy.

Należy przyznać, że uwzględniając wszystkie uwarunkowania, można analityczne właściwości demokracji umiejscowić w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego w relacjach bilateralnych, wymiarze regionalnym i globalnym.

ZAKOŃCZENIE

Zamiar napisania tej książki zrodził się w trakcie prowadzonych zajęć ze studentami na kierunku bezpieczeństwa narodowego w Akademii Obrony

Narodowej i podczas uczestnictwa w konferencjach naukowych, sympozjach, seminariach o tematyce „bezpieczeństwo”. W tym czasie rozumiałem, że wiele kwestii i zagadnień w tym przedmiocie należałoby porządkować, rozwijać teorię problemów na poziomie akademickim, a co najważniejsze - dać studentom do ręki materiał, który wzbogacałby ich wiedzę i inspirował do studiowania zagadnień bezpieczeństwa. Drugim powodem napisania tej książki była praca nad książką pt. Uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego /2006 /. W tym czasie doszedłem do wniosku, że w dalszych badaniach muszą być wygenerowane i scharakteryzowane kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego we współczesnym świecie, jako mierniki oceny.

Dlatego, książka ta stanowi próbę wyłonienia kryteriów bezpieczeństwa międzynarodowego w trzech wymiarach, tj. podmiotowym, przedmiotowym i przyszłościowym.

Pragnę mocno podkreślić, iż bezpieczeństwo w każdym wymiarze stosunków międzynarodowych odgrywa pierwszorzędą rolę, warunkując pomyślny rozwój społeczeństw i pokojową współpracę między narodami. Pomimo istnienia związków pomiędzy pokojem a bezpieczeństwem międzynarodowym, to bezpieczeństwo nie musi oznaczać pokoju a pokój bezpieczeństwa, gdyż nie każdy pokój jest pokojem bezpiecznym.

Właściwe rozumienie i zapewnienie bezpieczeństwa – poza tym, że nie może dokonywać się wbrew woli poszczególnych społeczeństw i jedynie drogą militarną – uwzględniając wszystkie jego wymiary, tj. polityczny, ekonomiczny, socjalny, demograficzny, humanitarny, etniczny, a nawet etyczny. Tak rozumiane bezpieczeństwo ma gwarantować nie tylko zabezpieczenie przed ewentualnymi konfliktami, lecz także pomyślny rozwój, postęp cywilizacyjny, szeroko rozumianą współpracę międzynarodową, likwidację sztucznych dysproporcji rozwojowych i jednocześnie zapewnić prawa grup narodowościowych, etnicznych, kulturowych, religijnych do posiadania i rozwijania własnej tożsamości.

Przechodząc do podsumowania podstawowych dociekań zawartych w tej książce muszą przyznać, że zdefiniowanie kryteriów bezpieczeństwa międzynarodowego i charakteryzowanie ich pod względem merytorycznym wymagało studiów literatury z różnych dyscyplin naukowych i przygotowania metodologicznego autora.

Włożony wysiłek w tym przedmiocie sprowadza się do następujących stwierdzeń:

-
1. Do określenia kryteriów bezpieczeństwa międzynarodowego należy podchodzić systemowo, tj. bezpieczeństwo traktować w makro skali, a nie kontynentalnym lub regionalnym. Bezpieczeństwo międzynarodowe to coś więcej niż stosunki międzynarodowe. Stosunki międzynarodowe mają znaczący wpływ na kształt bezpieczeństwa, ale nie rozwiązują jego problemów.
 2. Podstawowym kryterium bezpieczeństwa międzynarodowego była i jest siła. We współczesnym, skomplikowanym świecie charakteryzują go takie czynniki jak: geograficzny, ekonomiczny, polityczny, militarny,

moralny, efektywność rządów, jakość przywództwa, wiarygodność. Okazuje się, że często mechanizm bezpieczeństwa zaczyna się napędzać samoistnie, prowadząc samoczynnie do braku bezpieczeństwa, czyli do braku możliwości racjonalnego pomiaru siły i jej porównania. Na tym tle często dochodzi do różnicy zdań co do jej rozkładu a nie zrównoważona dystrybucja sił może być jedną z przyczyn wybuchu wojny.

3. Na drugim miejscu umieściłem kryterium przestrzeni, jako coś nieograniczonego dzieląc ją na przestrzeń okołoziemską, księżycową i kosmiczną. Przy czym przestrzeń okołoziemską - do rozważań w aspekcie bezpieczeństwa - podzieliłem na przestrzeń lądową, wodną, powietrzną i kosmiczną. Ośmielam się twierdzić, iż wszystkie cztery przestrzenie mają istotne znaczenie w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego, ale najważniejszą rolę odgrywa i odgrywać będzie przestrzeń kosmiczna.
 4. Kolejne kryterium to wiarygodność. W dobie globalizacji i integracji coraz większego znaczenia nabiera wiarygodność międzynarodowa. Jako kryterium bezpieczeństwa międzynarodowego szczególne miejsce zajmuje ono przy zawieraniu traktatów w skali międzynarodowej na zasadach suwerenności i uniwersalności, uwzględniając przestrzeganie reguł prawa międzynarodowego. Zwiększająca się współzależność w stosunkach międzynarodowych i pogłębiająca się tendencja prymatu prawa międzynarodowego nad prawem narodowym powoduje, że znaczenie wiarygodności systematycznie rośnie bez względu na zmieniające się uwarunkowania. Państwo, w dzisiejszej rzeczywistości, które nie ma silnej i kompetentnej władzy, silnej gospodarki, silnej i profesjonalnej armii oraz mocnego pieniądza staje się niewiarygodnym.
 5. Dostęp do najnowszej technologii zawarłem w książce na czwartym miejscu jako kryterium, co absolutnie nie świadczy o jego małej roli w bezpieczeństwie międzynarodowym. Obecnie, wszystkie kraje uprzemysłowione mają dostęp do tej samej lub zbliżonej technologii w różnych sektorach, np. w przemyśle, w usługach, w medycynie, w sektorze militarnym. Olbrzymi postęp technologiczny, jaki nastąpił od połowy XX wieku i dynamiczne procesy globalizacyjne upowszechniły wiele zaawansowanych rozwiązań technicznych, poprzednio zarezerwowanych głównie dla sił zbrojnych, służb specjalnych i policji oraz jednostek antyterrorystycznych.
 6. Następne w kolejności kryterium to porządek międzynarodowy. Tu muszę przyznać, że postąpiłem świadomie, nazywając go porządkiem a nie ładem, co często można spotkać w różnych opracowaniach naukowych i popularno-naukowych. Powszechnie porządek międzynarodowy /ład/ nie jest uznawany jako kryterium. A przecież, w dobie globalizacji i integracji, kryterium porządku międzynarodowego ma swoje niewątpliwe znaczenie i nie tylko w aspekcie politycznym, ekonomicznym czy militarnym. O tym szeroko potraktowałem w rozdziale piątym książki.
-

7. Stopień bezpieczeństwa kooperatywnego należy do kryteriów o znaczeniu międzynarodowym. Bezpieczeństwo międzynarodowe jest wartością mieszczącą się w splocie interesów egzystencjonalnych, ponieważ dotyczą one przetrwania i jednocześnie rozwoju, niezależnie od tego czy przyjęty model teoretyczny jest osadzony w nurcie realistycznych czynników, czy w globalnej współzależności, inaczej kooperatywnej. W przypadku polityki, interesów i współzależności międzynarodowej, kryteria jako instrument pomiaru i oceny zawsze będą obciążone wyznacznikami subiektywizmu. Należy liczyć się z tym, że nawet najlepszy model bezpieczeństwa może się okazać w danej sytuacji mało skutecznym.
 8. Następne kryterium to skuteczność walki z terroryzmem. Wydarzenia, które miały miejsce w drugiej połowie XX wieku i w pierwszych latach XXI, na różnych kontynentach dają podstawę do stwierdzenia, że największym zagrożeniem w skali międzynarodowej jest terroryzm. Choć samo zjawisko terroryzmu jest tak stare, jak ludzkość, to w odróżnieniu od przeszłości, współczesny terroryzm ma inny zasięg działania, inne metody i środki działania a przez umiędzynarodowienie zagraża on bezpieczeństwu światowemu. Terroryzm międzynarodowy jest metodą działania, która dla osiągnięcia maksymalnej skuteczności posługuje się przemocą lub groźbą jej użycia. Społeczność międzynarodowa stanęła obecnie przed trudnym wyzwaniem, doprowadzenia do sytuacji, w której terroryzm jako metoda osiągania celów stanie się nieskuteczna lub nieopłacalna.
 9. Ostatnie kryterium, według autora, to stopień demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Demokratyczność systemu międzynarodowego należy traktować jako cechę relacji uczestników, umożliwiających im sprawiedliwą i równą partycypację w korzyściach z międzynarodowej współpracy. To pojęcie zawiera w sobie dystrybucję takich wartości jak: bezpieczeństwo, rozwój, korzyści ze zdobyczy cywilizacji, środowiska naturalnego, międzynarodowego podziału pracy systemu socjalnego. Postępujący rozwój demokratycznych zasad stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego, w sytuacji współczesnych zagrożeń, tworzy model demokratyzacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Podstawową trudnością w rozpatrywaniu problemu demokratyzacji jest nieporównywalność polityki wewnętrznej, polityki zewnętrznej i polityki międzynarodowej. Te trzy sfery są odmienne i przenoszenie treści jednych na drugie w prostej relacji jest nie do zaakceptowania.
-

Na zakończenie wyżej sformułowanych stwierdzeń muszę mocno podkreślić, iż osiem kryteriów, podanych i scharakteryzowanych w książce, nie stanowią końca ich liczby, a ich treść nie stanowi absolutnej wiedzy. Mam nadzieję, że na temat kryteriów bezpieczeństwa międzynarodowego powstaną prace promocyjne

/magisterskie, doktorskie/ poszerzając zakres wiedzy ważnego problemu. Jednocześnie pragnę podziękować wszystkim tym, którzy udzielali mi rad i wsparcia. Szczególnie serdecznie dziękuję Pani mgr Sylwii Tarczyńskiej-Nosal za pomoc podczas redagowania tekstu książki.
